



ROK XLVII

Nr 190 (14349)

Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Poniedziałek 19 VIII 1991

Cena 1000 zł

w tym 200 złotych

na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego

Papieskie nauczanie nad Dunajem

Narody mają równe prawa

Sobota — drugi dzień pielgrzymki duszpasterskiej na Węgrzech. Papież Jan Paweł II rozpoczął od mszy w Pecu, na południu kraju. W homilii Papież-Polak wyraził radość, że może być razem z „synami i córkami narodu, który zawsze był szczególnie bliski mnie i moim rodzinom”.

Mówiąc w niedzielę w Pecu o węgierskim Kościele katolickim Papież przypomniał w homilii jego trudne dzieje w okresie panowania tureckiego i szczególnie ciężkie próby w obecnym stuleciu. Podkreślił przesładowania w ciągu ostatnich 40 lat, gdy „organizacja o żelaznej pięści narzucała narodom ateistyczną pseudokulturę i chciała ją uczynić stylem życia”. Papież powiedział, że do tego „sily zewnętrzne rozpętały walkę” przeciw Kościołowi i religii na Węgrzech. Podkreślił, że była wówczas „skłonność do zła, siłami wrogości przeciw Królestwu

Bożemu”, co niszczy ludzką duszę i „nawet wierzących wciąga w otchłań niewiary i grzechu”. Podczas homilii Papież zwrócił się do obecnych w Pecu Chorwatów, w ich ojczystym języku. Zapowiedział o pokój w całej Europie, do czego i Chorwacja może się przyczynić. Podobne słowa skierował, znów w ich je-

zyku, do wiernych ze Słowenii. Z kolei, do przybyłych na mszę Niemców powiedział, że konieczna jest duchowa odnowa Europy. Niemcy — podkreślił — mogą odegrać rolę pomostu między Europą środkową i wschodnią... „Skorzystajcie z możliwości, jakie dają zmiany w tych

(Dokończenie na str. 2)

Premier i celnicy

„Otwartość polskich granic nie może oznaczać ich nieszczelności. Choć w państwie demokratycznym walka z przemytem i korupcją są zadaniem bardzo trudnym będziemy jej zwaćcać z całą stanowczością obowiązującego prawa” — powiedział premier Jan Krzysztof Bielecki 17. bm. podczas spotkania z celnikami na przejściu granicznym w Kołbaskowie (woj. szczeciński).

Bezpośrednim powodem tego spotkania, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz Mecklemburgii, było nowe prawo celne, mające wejść w życie od najbliższego poniedziałku.

Decyzję o zapewnieniu swobody wymiany towarowej z zagranicą spowodowały ogromne zwiększenie się liczby firm zajmujących się handlem zagranicznym. Znacznie zwiększył się też graniczny ruch osobowy. Stworzyło to nowe dotąd nieznane problemy, które trzeba rozwiązywać w niezmienionych warunkach pracy. Mimo to od stycznia do lipca br. pobrano 6,6 bilionów złotych tytułem cla oraz ponad 4,5 biliona zł podatku obrotowego.

Jugosławia — zawieszenie broni tylko na papierze

Czołgi forsują Sawę

W sobotę ponownie wybuchły walki między siłami bezpieczeństwa Chorwacji a serbskimi uściskami. Tym razem zawieszenie broni naruszono w mieście Okucani, 120 km na wschód od Zagrzebia, w okolicy, w której poprzedniego dnia ostrzelano heli-

kopter z obserwatorami EWG na pokładzie.

Chorwacki minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w wyniku ostrzału rannych zostało sześciu policjantów i dziewięć osób cywilnych. Zdaniem ministra, było to 94 naruszenie zawieszenia broni proklamowanego przed 10 dniami przez prezydium Jugosławii. Straty Serbów nie są jak dotąd znane.

Czołgi jugosłowiańskiej armii federalnej przekroczyły rzekę Sawę udając się na północ do objętej konfliktem Chorwacji i przyłączając się do największej operacji w republice od czasu ogłoszenia rozejmu przed blisko dwoma tygodniami. Według informacji agencji Tanjug, w niedzielę w mieście Okucani, gdzie przez dwa poprzednie dni toczyły się zacięte walki między chorwackimi

siłami bezpieczeństwa i serbskimi czelnikami, panował spokój.

Reuter pisze, że jednostki armii jugosłowiańskiej zajęły w niedzielę pozycje bojowe w nowej strefie konfliktu w Chorwacji mimo ostrzeżeń kierownictwa republiki, że nowe ataki zostaną poparte. Oddziały pancerne armii, której samoloty odrzutowe ostrzelały w sobotę pozycje chorwackie w rejonie zachodniej Sawy, okopały się w lesie w pobliżu miejscowości Stara Gradiska, po wkroczeniu na obszar Chorwacji z sąsiedniej Bośni.

Wicepremier Jugosławii Aleksander Mitrovic w wywiadzie nadanym w niedzielę przez agencję Tanjug oświadczył, że Jugosławia może wkrótce znaleźć się w obliczu niedostatku i wprowadzenia systemu kartkowego.

Nie ma wątpliwości — to groby Polaków

Ekshumacja w Miednoje

Rezultaty trzech pierwszych dni prac, prowadzonych przez polsko-radziecką grupę ekspertów w okolicach wsi Miednoje pod Twerem nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że groby 6295 więźniów obozu w Ostaszkowie, zamordowanych w 1940 roku przez NKWD, znajdują się na terenie ośrodka wypoczynkowego KGB pod Miednoje.

Z pierwszego masowego grobu wydobyto szereg kilkunastu ciał ofiar, fragmenty mundurów policyjnych i wojskowych, guzików z orzełkiem, odznaki, rzeczy osobiste, pozwalające z absolutną pewnością stwierdzić, że natrafiono na miejsce pogrzebów więźniów Ostaszkowa. Lokalizację grobu, eksplorowanego przez polskich specjalistów wskazała strona radziecka w oparciu o wyniki śledztwa, z dokładnością dającą ekspertom polskim podstawy do przypuszczenia, że miejscowe władze KGB posiadały pełną informację o miejscu pogrzebów Polaków. Według opinii uczestniczących w poszukiwaniach archeologów, nad grobem jeszcze niedawno wznosiła się dachowa wypoczynkowa. Na głębokości ok. 170 cm natrafiono na pierwsze dowody rzeczowe. Z pierwszej górnej warstwy wydobyto dotychczas szereg ciał, czterdziestu ofiar, w tym przetrzeźnione czaszki z wiotkimi otworami w potylicy i wyłotowymi — z przodu. Według wstępnych ocen, wielkość otworów — 7-8 mm — odpowiada kalibrowi amunicji do pistoletów typu walter, z których — jak ustalono podczas śledztwa — rozstrzeliwano więźniów Ostaszkowa.

Cholera w Rumunii

Dwadzieścia jeden nowych przypadków zachorowania na cholere zarejestrowano w Rumunii. W ten sposób ogólna liczba zachorowań w roku bieżącym wyniosła 28.

Siedem pierwszych przypadków cholery zarejestrowano przed paroma dniami w miasteczku Babadag w województwie Tulcea. Wg władz służby zdrowia zachorowali członkowie rodziny cygańskiej, która niedawno powróciła z Turcji. Dziesięć przypadków cholery zarejestrowano w jednostce wojskowej w tym samym miasteczku, a kolejnych jedenaście w gminach sąsiadujących z Tulcea.

Mimo że ognisko epidemii zostało zlokalizowane, sytuacja pozostaje niepokojąca.

Msza żałobna w Peru

Pamięć nie zginie

16 bm. w katedrze w Limie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w intencji dwóch zamordowanych polskich księży, Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka. Mszę świętą w oktagonie tragicznego wydarzenia celebrował prymas Peru, arcybiskup Augusto Vargas Alzamora, w obecności kardynała Juana Landazuri Riguetsa. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz, nuncjusz apostolski Luigi

Dossena i ambasador RP Tadeusz Mulicki.

W ogłoszonej homilii, prymas Peru nawiązał do polskiego rodowodu zmarłych księży, którzy wywodzili się z tej samej tradycji poświęcenia dla człowieka, która wzniosła na ołtarze ich rodaka Maksymiliana Kolbe. Wśród wiernych i Kościoła peruwiańskiego pamięć ich męczeństwa nie zginie, stanowiąc będzie przykład oddania dla wiary. (PAP)

Most powietrzny Włochy — Albania

Repatriacja przez zaskoczenie

2267 Albańczyków z trzeciej fali exodusu do ziem włoskiej jak rozpoczęła się 7 bm., zostało nieoczekiwanie w sobotę odesłanych do kraju na pokładach włoskich samolotów wojskowych i cywilnych „w pełnym porozumieniu z rządem w Tiranie” — jak głosi komunikat włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych ogłoszony w Rzymie.

Pozostałych 788 uchodźców, których nie objęła akcja „natychmiastowej repatriacji”, to — jak podano w komunikacie MSW

— „wojskowi i policjanci w mundurach lub też osoby będące w posiadaniu dokumentów potwierdzających ich poglądy, a także kilka osób noszących wyraźne ślady tortur, którzy zwrócili się z prośbą o azyl polityczny”.

Rzymskie władze podały, że spośród uchodźców, którzy przybyli do Włoch w bm., repatriowano 17 467 osób.

Wśród władz włoskich przybycie w początkach sierpnia fali Albańczyków wzbudziło duże kontrowersje. Uchodźcy albańscy

Irak zwraca złoto

Przekazywanie przez Irak 42 ton złota zabranego przed rokiem ze skarbców Banku Centralnego Kuwejtu już zakończono. Zwrot banknotów tego banku rozpoczęło się w poniedziałek — poinformował w sobotę w Kuwejcie wysoki rangą przedstawiciel ONZ. 3216 — trzynastokilogramowych sztab złota przewieziono już do Kuwejtu z saudyjskiej miejscowości Ar-Ar na granicy iracko-saudyjskiej.

Natomiast istnieje różnica między Kuwejtem i Irakiem w ocenie wartości zagarniętej przez Irak waluty kuwejckiej. Różnica ta wynosi ok. miliona dinarów, tj. 3,5 miliona dolarów. Banknoty, które wycofano z obiegu po wywołaniu Kuwejtu, i które będą zniszczone po zwróceniu przez Irak, winny — według Banku Centralnego Kuwejtu — opiewać na sumę stanowiącą równowartość około 523 milionów dolarów. Irak twierdzi natomiast, że wszedł w posiadanie jedynie nie-

co powyżej 400 milionów. Zwrot zasobów Centralnego Banku Kuwejtu ma nastąpić do 31 sierpnia. (PAP)

Horror w Sydney

Australia została zbulwersowana masowym morderstwem dokonany przez nieznanego zamaskowanego mężczyznę w zamkniętej dzielnicy Strathfield w Sydney. Sprawca zasypał tłum w piętrowym ośrodku handlowym Strathfield Plaza gradem pocisków. Zabił sześć osób, raniąc 11 innych. Potem wskoczył na najwyższe piętro parkingu i ostrzelał znajdujący się w odległości 150 metrów dworzec kolejowy Strathfield, jeden z największych w Sydney. Ciężko zranili pasażerów czekających na pociąg na peronie. Dotychczas doliczono się sześciu zabitych i 12 rannych, w tym 4 bardzo ciężko. Zabójca popełnił samobójstwo.

Z udziałem kanclerza Niemiec Helmuta Kohla odbyła się w sobotę uroczystość przetransportowania sarkofagów z prochami dwóch monarchów pruskich Fryderyka II zwanego Wielkim i Je-

go ojca Fryderyka Wilhelma I z siedziby dynastii Hohenzollernów w zamku Hechingen w Brandenburgii do mauzoleum tej rodziny królewskiej w parku zamkowym w Sansouci w Poczdamie. Kolejowa podróż trwała 15 godzin.

Taka była ostatnia wola Fryderyka Wielkiego, monarchy, który nie zapisał się złotymi zgłoskami w naszej historii (współ z carycą Katarzyną II byli współautorami rozbiórów Polski). Sansouci było siedzibą monarchy zbudowaną przez niego na wzór podparyskiego Wersalu.

Kolejową salonek z sarkofagami żegnały po drodze tłumy ciekawskich. Były też oklaski. Na postojach w większych miastach marsze żałobne grały orkiestry dęte. Ceremonie zorganizowano dokładnie w 205 rocznicę zgonu Fryderyka Wielkiego. (PAP)

Milion złotych za jedną odpowiedź

Pomagamy Uniwersytetowi

Powszechne trudności ekonomiczne nie ominęły także nauki. Uniwersytet Jagielloński też ma kłopoty finansowe. Razem z naszymi Czytelnikami zamierzamy pomóc najstarszej polskiej uczelni. Dlatego w cenie wydania poniedziałkowego „Dziennika Polskiego” wliczone jest 200 zł na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uzyskany w ten sposób fundusz prześlemy Uniwersytetowi.

Jednocześnie kontynuujemy cotygodniowy konkurs dla naszych Czytelników. Jego zasada jest prosta: wystarczy odpowiedzieć na pytanie zamieszczone w kuponie konkursowym. Następnie kupon konkursowy należy przesłać do redakcji — „Dziennik Polski”, Włocławek 1, 31-072 Kraków — z zaznaczeniem na kopercie „Uniwersytet”, w ciągu tygodnia. Rozstrzygnięcie konkursu podawać będziemy każdorazowo po dwóch tygodniach.

Wśród Czytelników, którzy podadzą prawidłową odpowiedź na poszczególne z pytań wylosujemy nagrody w wysokości po jednym milionie złotych.

W tym tygodniu nagrodę ufundował p. Jędrzej Pluciński z Chicago.

KUPON KONKURSOWY

Pytanie 2. Proszę podać nazwę najstarszego budynku Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2

Odpowiedź

Wypróbuj nowego FORD-a na wakacyjnych szlakach!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

EURO CAR

30-107 KRAKÓW, PL. NA STAWACH 3, tel. (0-12) 21-31-10, 21-33-80
Fax. (0-12) 22-13-60WSZYSTKIE
MODELE

FORDÓW

już od 114 mln złotych cena z cłem i podatkiem

UWAGA! SPECJALNY WAKACYJNY RABAT!

4 mln złotych taniej do 31.08.1991 r.

Na marginesie DNIA

BYŁ MINISTRANTEM

Prasa miejscowa doniosła, że w kościele w Goldapi odbyło się symboliczne przekazanie władzy przez byłego wojewodę — nowemu wojewodzie suwalskiemu. Dlaczego w Goldapi? Ano dlatego, że wojewoda, ten nowy, był kiedyś ministrantem w goldapimskim kościele. Urząd Wojewódzki chyba pozostanie w Suwałkach?

ZDEMASKOWANA PSZCZÓŁKA

Na bocznicy kolejowej w Dębnie od wielu lat stał wagon osobowy, który podobno był siedzibą pierwszej po wojnie radiostacji na wyzwolonych terenach filmowanej przez PKWN „Pszczółki”. Ostatnio postanowiono, że wagon przekazany będzie do Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, jako zabytek techniczny z końca XIX wieku. Przy okazji ogłoszono, że Pszczółka bżykała w wagonie towarowym nie osobowym, który zaginął. Natomiast umieszczona w fałszywym wagonie-muzeum radiostacja też nie jest autentyczna, bo pochodzi z lat 50-ych.

PRĘGIERZ

Mieszkańcy łódzkiego osiedla Chojny słowa dotrzymani: miał być pręgiarz i jest. Jego wmurowanie nastąpić ma 23 bm. Przedstawiciel Rady Osiedla Adam Biłkowski pozwolił dziennikarzowi PAP rzucić okiem na to egzotyczne w XX wieku urządzenie. Kilumetrowy słup „zdobia” łańcuchy z kajdanami. Obok — przymocowane dyby, nazwane wzięciami „k-17 wzór 1991” (czyżby miało być więcej wzorów?). Wmurowaniu pręgiarza towarzyszyć ma „Bał pod pręgiarzem” oraz plenerowe widowisko „Lapania przestępcy”, którego rolę odegra na razie aktor. Potem będzie jeszcze mecz piłkarski — złodzieje — policjanci. Złodziei udostępni kierownictwo aresztu śledczego w Łodzi. Oby tylko w zapale „wspaniałej zabawy” uczestnicy nie zechcieli wypróbować urządzenia na uczestnikach meczu lub na siedzącym, znanym bramkarzu Janie Tomaszewskim.

ZA CHLEBEM

Komendant rejonowy policji na warszawskiej Ochocie dzieli się spostrzeżeniami z przedstawicielem pisma „Nasza Ochota”, wydawanego przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. Jego zdaniem złodzieje bardzo się zmienili: „Z naszych obserwacji wynika, że częściej dokonywane są włamania do sklepów spożywczych. Kradnie się żywność. Po pierwsze — łatwiej to sprzedać. A po drugie — społeczeństwo ubożeje. Nie ma już rabunków u jubilerów czy w sklepach futrzarskich”.

W ROLI GARNKÓW

Mieszkańcy atlantyckiej wyspy Sao Miguel w archipelagu Azorów od stuleci wykorzystują energię wulkanów do gotowania potraw. W wykopane w ziemi głębokie otwory wkładają naczynia z mięsami, rybami, jarzynami i innymi produktami, które za kilka godzin gotowe są do spożycia. W dni weekendowe licznie przybyłe rodziny obławowane formami zająwają kapieli w jeziorze położonym w pobliżu krateru wulkanu podczas gdy przyniesione zapasy mięsa są w głębokich na metr dziurach. „Podziemna kuchnia” jak popularnie nazywany jest ten sposób gotowania nie jest jednak zupełnie bezpieczna zwłaszcza dla tych, którzy czynią to po raz pierwszy. Niedoświadczeni ryzykują oparzenia rąk w zetknięciu z parą posiadającą temperaturę ok. 100 st. Celsjusza.

ZŁOTE GWIAZDY

Gwiazdy o podwyższonej koncentracji niektórych pierwiastków — manganu, żelaza, chromu, rtęci a nawet złota są obiektem badań prowadzonych przez astronomów z Uniwersytetu Warszawskiego. Jak informuje prof. Kazimierz Stepien z Instytutu Astronomii UW, szczególnie interesująca jest gwiazda 53 CAN z Gwiazdozbioru Żyraty znajdująca się ok. 400 lat świetlnych od Ziemi. Należy ona do grupy tzw. gwiazd osobliwych i zawiera dużą koncentrację strontu i cyrkonu. Polskie badania przyczyniły się do opracowania nowej teorii wyjaśniającej koncentrację niektórych pierwiastków w gwiazdach. Wiąże się to m. in. z układem linii sił pola magnetycznego. Wszystkie te tzw. gwiazdy osobliwe odznaczają się bardzo silnym polem magnetycznym.

Narody mają równe prawa

(Dokończenie ze str. 1)

„Krajach” — powiedział Papież. Zaapelował, aby Europa bez granic stała się zaleźnym od siebie. Papież podkreślił, że wolałby, aby Europa bez granic stała się zaleźnym od siebie.

Wicepremier Jan Paweł II spotkał się w Budapeszcie z ambasadorami akredytowanymi w stolicy Węgier. Papież podkreślił, że wolałby, aby Europa bez granic stała się zaleźnym od siebie.

Paweł II poparł tego samego dnia „zasadnicze założenia Chorzowa”, która, jak powiedział, podczas mszy w Pecs, zamierza wkrótce odwiedzić.

Papież powiedział, że nienaturalny podział kontynentu ustąpił przed prawdziwą siłą, sprawiedliwości i wolnością. Jan Paweł II przestrzegł, że znów pojawia się napięcie między różnymi narodowościami. Rządy powinny zaś, uznać ich równe prawa, w tym prawo do posługiwania się własnym językiem, prawo do autonomii i kultury własnej kultury.

Papież podkreślił, że „Kościoł

w Europie wschodniej także potrzebuje wolności, aby odbudować tam życie religijne i wznowić pracę społeczną i charytatywną. Nie żądać żadnych przywilejów. Kościół katolicki potrzebuje minimum środków materialnych, aby jak najlepiej spełniać swoją misję” — powiedział Papież.

Niedziela — trzeci dzień pielgrzymki duszpasterskiej na Węgrzech. Papież Jan Paweł II rozpoczął od odprawienia mszy świętej według obrządku wschodniego w Marianos (wschodnie Węgry). Słowa homilii poświęcił przede wszystkim problemom mniejszości narodowych i sprawom rodziny.

Papież powiedział, że już skończyły się „mroczne czasy” przesładowań Kościoła katolickiego obrządku wschodniego, który przetrwał lata cierpienia. Dodał, że msza w Marianos świadczy o bogatej różnorodności Kościoła chrześcijańskiego, gdzie spotykają się tradycje Wschodu i Zachodu i wzajemnie wzbogacają się.

Ojciec Święty powiedział, że Europa na progu trzeciego tysiąclecia pilnie potrzebuje jedności. Potrzeba ta skłania kościoły autokefaliczne i inne kościoły do poszukiwania pojednania między nimi.

Projekt emerytur odrzucony

Sejmowa Komisja Polityki Społecznej uchwaliła na posiedzeniu 17 bm. wniosek o odrzuceniu w całości rządowego projektu ustawy emerytalnej. Równocześnie Komisja zobowiązała się do szybkiego przedstawienia inicjatywy ustawodawczej w sprawie rewolucyjnej rent i emerytur.

Obecna na posiedzeniu Aleksandra Wiktorowa, wiceminister pracy, odmówiła komentarza na ten temat.

W poprzedzającym głosowanie dyskusji posłowie wielokrotnie podkreślali, że proponowany projekt rządowy nie zlikwiduje nierówności w istniejącym systemie przyznawania świadczeń, a w niektórych przypadkach nawet je powiększy. W wielu wypowiedziach powoływano się na negatywne opinie wyborców. Pos. Kazimierz Ujazdowski stwierdził, że projekt ustawy nie zawiera żadnych informacji o jej skutkach

finansowych i nie ma w nim uzasadnienia dla przyjęcia takich a nie innych rozwiązań. „Chcę wiedzieć, jakie będą konsekwencje uchwalenia tej ustawy dla budżetu oraz ile pieniędzy przeznacza się na realizację tej ustawy” — stwierdził pos. Ujazdowski.

Pos. Andrzej Sidor powiedział: „Czyli czas biliśmy się o rewolucyjną górę. Zaproponowano nam rewolucyjną w dół, a teraz mamy trzymać tę zabę grzechnie w ręce i zgadzać się na propozycję rządu?” (PAP)

W białostockim MPK

Robotnicza władza

Protestujący od 46 dni kierowcy i mechanicy białostockiego MPK ogłosili 17 bm. komunikat o przekształceniu się komi-

tetu strajkowego w tymczasowy zarząd robotniczy. Zarząd ten — jak głosi komunikat — przejmie majątek MPK we własne ręce.

Do takiej decyzji — powiedział na konferencji prasowej przedstawiciel tymczasowego zarządu — skłoniło nas dotychczasowe postępowanie władz miejskich oraz chęć uchronienia naszych miejsc pracy przed rozgrabieniem przez spółki nomenklaturowe. Te argumenty znalazły się w pismach wystosowanych 17 bm. do prezydenta Lecha Wałęsy i do premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. Strajkujący nie otrzymali dotąd od władz miejskich odpowiedzi na swoją ostatnią propozycję utworzenia na bazie całego majątku MPK — według stanu z 15 maja br. — spółki na zasadach akcjonariatu pracowniczego. Postulat ten jest nadal aktualny.

Poinformowano również, iż nowa reprezentacja protestujących przechodzi od strajku okupacyjnego do strajku czynnego. Oznacza to, że kierowcy będą dążyć do uruchomienia w najbliższych dniach komunikacji miejskiej, ale wpływać za te usługi mają trafiać bezpośrednio do zarządu robotniczego, a nie do kasy miejskiej. (PAP)

Z udziałem biskupa-generala

Uroczystości w Szczawie

(Inf. wł.) Dorocznym zwyczajem byli żołnierze oddziałów I Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej stawili się wczoraj w gorczańskim wsi Szczawa. Tutaj pod koniec wojny miało swoją siedzibę dowództwo I PSP AK. Przybyli by pożegnać swego ostatniego dowódcę: w kwietniu br. w kanadyjskim mieście Vancouver zmarł płk Adam Stabrawa ps „Borowy”. Uroczystościom przewodniczył biskup białostocki Krzysztof

Virtuti Militari znajdowała się w Szczawie przed złożeniem do rodzinnego grobowca w Myślenicach.

Przy drewnianym kościele w Szczawie odbyła się uroczysta msza św. polowa. Celemował ją i homilię wygłosił powitany przez biskupa tarnowskiego Józefa Guzcę — byłego partyzanta AK na Sadecczyźnie — biskup polowy WP generał Sławoj Leszek Głódz (strach)

Zmarł Rafał Lisowicz

Znad morza, z Uski, dotarła do Krakowa wiadomość o nagłej śmierci znanego, nie tylko w naszym mieście, artysty Rafała Lisowicza, do owej tragicznej chwili sekretarza Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Kalendarz mówi, że miał lat 51, lecz ci co Go znali zdawali sobie

sprawę, że Rafał już od czasów studenckich był podwójnym, a może bardziej jeszcze zwielokrotnionym życiem.

Działacz studencki w latach sześćdziesiątych, jeden z tych, którzy studiując jeszcze na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych czynnie współtworzyli obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wyżywał się także w studenckich teatrach, między innymi w „Hefajstosie”.

Już od dłuższego czasu związał się był ze sztuką zdobniczą. Ze srebra i kamieni tworzył to, co naprawdę było podziwiane, a przecież były to tylko srebrne drobiazgi.

Podczas ostatniej wizyty Papież Jan Paweł II włożył koronę wykonaną przez niego na jedną z podobizn Matki Boskiej.

Z całą pewnością odejście Rafała Lisowicza nie zablizni się szybko wśród Jego przyjaciół i kolegów.

Pogrzeb Rafała odbędzie się dziś na cmentarzu Batowickim, o godzinie 14.

ANDRZEJ WARZECHA
Kraków, 18 VIII 1991 r.

Pogoda

W klinie wyzowym

Polska południowa przechodzi pod wpływ kłina wyzowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień od 18 do 22 st., a w nocy od 10 do 14 st. Wysocko w Tatrach od 8 st. w dzień

do 5 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni i północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następny dzień: bez opadów i nieco ciepłej.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości Lotniska w Balicach z 18 bm. godz. 15: 739,0 mm tj. 985,4 hPa, niewielkie wahania.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 5:34, a zając się o 19:52. Dzień jest już krótszy o 2 godziny 7 minut i ma 14 godzin 18 minut. (K)

KRAJ

sobota i niedziela

ŚWIAT

■ **JELCYN PRZECIWKO PRÓBOM.** Prezydent Rosji Boris Jelcyn oświadczył, że próby radzieckiej broni nuklearnej na arktycznej wyspie Nowa Ziemia są ekologicznym przestępstwem i będzie starał się położyć im kres.

■ **WYBUCH SOLANKI.** 17 bm. podczas prac geologicznych prowadzonych na terenie wsi Wiśniowa opodal Strzyżowa nad Wiśnikiem, w wykonywanym tam odwiertcie nastąpił wybuch o dużej sile. Gorąca — o temperaturze 60 stopni C. — solanka wydobyła się z głębokości 3 tys. m pod ciśnieniem ok. 1200 atmosfer, wypływając w ilości ok. 150 litrów na sekundę. Skierowano ją między wysokie nasypy — kolejowy i drogowy, nie dopuszczając do przedostania się do pobliskiej rzeki.

■ **SZEŚCIU STRAŻAKÓW RANNYCH.** Sześciu strażaków, wśród nich trzech podoficerów, zostało rannych w czasie gaszenia groźnego pożaru w magazynie paliw maszynowych Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo”, w Stargardzie w woj. szczecińskim. W nocy z 17 na 18 bm. zapalił się tam pojemnik z paliwem oraz sodem, co spowodowało wybuch i pożar, w którego gaszeniu uczestniczyło 9 sekcji strażackich.

Na ratunek!

Wspaniały lot „Sokoła”

(Inf. wł.) W Limanowej, w sobotę wieczorem, 5-letni Sławek S. wpadł pod kosiarkę, która ucięła mu nogę w połowie łydki. Sytuacja wymagała by w ciągu kilku godzin dziecko znalazło się na stole operacyjnym specjalistycznego szpitala w Trzebnicy (20 km za Wrocławiem). Na szczęście w Zakopanem przebywał helikopter „Sokół”, na którym trenowali loty w Tatrach piloci z krakowskiego lotnictwa sanitarnego. Był z nimi wiceministr świata w lotach helikopterowych, instruktor oblatywacz z WSK „Swidnik” — Zbigniew Domina. Tylko „Sokół” mógł podjąć szybki nocny lot bez uzupełniania po drodze paliwa. O wypadku zaalarmowano więc Zakopane.

„Sokół” poderwał się do lotu mimo, że lotnicze „meteo” ostrzegało przed silnymi burzami. Zabrano na pokład mechanika — Daniela Mrozka i wystartowano. Leciel piloci — Henryk Serda, Wojciech Wiejak i oblatywacz — Zbigniew Domina.

— Pasażer-chłopczyk zachowywał się bardzo dzielnie — powiedział „Dziennikowi” pilot Henryk Serda. — Wpadliśmy w dwie burze. Mówiąc obrazowo „Sokół” dostawie trzymał się powietrza pazurami i docierał na czas do Trzebnicy. Okazał się helikopterem cudownym, możemy być dumni, że jest to polska maszyna.

(w. jarz.)

Muzyka w Starym Krakowie

Pogodny uśmiech Mistrza

Jorg Kipnis, światowej sławy klawesynista amerykański, który wystąpił na piątkowym recitalu w sali Arsenatu, jest krakowianinem przeciwieństwem ośclego purysty, koncentrującego się głównie na bezdusznym demonstrowaniu wiedzy o poprawnej realizacji ozdobników, a nie brak przecież takich wśród wykonawców dawnej muzyki. Kipnis to artysta niezwykle komunikatywny, poza spontaniczną muzykalnością posiadający także dar nawiązywania bezpośredniego kontaktu ze słuchaczami i umiejętnie z tego daru korzystający.

Kipnis rozpoczął swój recital „Fantazją chromatyczną i fugą d-moll” Bacha, doskonałe wykorzystując kontrast między swoobodnie improwizacyjnym tokiem fantazji, a konstruktywnym rygorem fugi. Wykonanie suity François Couperina „Les Fastes de la grande et ancienne Mazarinistrandax” poprzedził wyjaśnieniem co ów sztyr w tytule oznacza i czym była owa tajemnicza „Ménestrandise”. Właściwie artyście subtelne poczucie humoru ujawniło się nie tylko w słownym komentarzu, ale także w niezwykle trafnej interpretacji tego satyryczno-programowego utworu.

Potem słuchaliśmy Suity nr 5 E-dur (ze słynnym cyklem wariancji „The Harmonious Blacksmith”

znanych u nas pod nazwą „Muzykalny kowal”) i całego bloku drobniejszych kompozycji Mozarta — od kilku dziecięcych miniaterek do niedokończonego Allegro g-moll z ostatnich lat życia kompozytora (w rekonstrukcji K. Marguerre). Zwieńczeniem wieczoru były cztery błyskotliwie wirtuozowskie Sonaty Domenica Scarlatti.

Do Mozarta i Scarlatti także komentarze, ale nie żadne napuszone muzykologiczne mądrości, tylko kilka interesujących faktów i zabawna anegdota. Oczywiście trzeba być taką indywidualnością jak Kipnis, by móc sobie pozwolić na tak swobodne i grane słowem i dźwiękiem.

Jeszcze bardziej niekonwencjonalne były bisy. Najpierw Polonez Telemanna poprzedzony... cytatem z Hejnału Mariackiego, a później „Yesterday” Beatlesów i znany blues, w świetnych aranżacjach oraz małe tango, specjalnie dla Mistrza napisane przez jednego z amerykańskich przyjaciół. Zabawa przepyszna!

Przypominamy na koniec polskie konseksje artysty: jego pradziad mieszkał pono w Warszawie, a ojciec, urodzony w Zytomierzu słynny bas Aleksander Kipnis, solista Metropolitan Opera, studiował ongiś w warszawskim Konserwatorium.

ADAM WALACIŃSKI

„Uzdrowiciele”

To tytuł nowego, interesującego pisma, którego pierwszy numer pojawił się na rynku prasowym. Poświęca ono swą uwagę nie tylko ludziom, którzy leczą innych niekonwencjonalnymi metodami, ale także ćwiczeniom fizycznym i duchowym, medycynie ludowej, zasadom harmonijnego współżycia z naturą.

Czytelnik odnajdzie w pierwszym numerze „Uzdrowicieli” wademecum kamieni szlachetnych, pozna tajemnicę biorytmów i nazwiska słynnych bioterapeutów. Lekarze: Robert Zawisław i Leszek Podziński opowiadają o irydologii, czyli nauce o diagnozowaniu chorób z tęczówką oka znany krakowski psycholog dr Leszek Mellibruda dzieli się wynikami swoich badań, którym

poddawani byli uzdrowiciele, a psychiatra Bożena Figarska opowiada o leczeniu hipnozą, będącym skutecznym sposobem przeciwdziałania wielu chorobom — od migreny po nadciśnienie tętnicze.

Mocną stroną „Uzdrowicieli” są ciekawe reportaże. Ich bohaterowie to przede wszystkim słynni uzdrowiciele. Jednym z nich jest przebywający w Polsce Rosjanin uczeń tybetańskiego mnicha Giorgij Kriszczew, który mówi o sobie, że siłą miłości leczy rany, alergie, przywraca ludzkim organizmom wszystkie funkcje.

Czymś innym jeszcze jest fenomen Marii, krakowskiej wróżki, udzielającej 10 tysięcy porad rocznie. (m)

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY W KRAKOWIE



Oto nowe oprocentowanie lokat terminowych w skali roku od 10 sierpnia 1991 w naszym Banku:

depozyty a'vista	13 proc.
1-miesięczne	18 proc.
3-miesięczne	40 proc.
6-miesięczne	48 proc.
12-miesięczne	54 proc.
24-miesięczne	57 proc.
36-miesięczne	59 proc.

Zapraszamy wszystkich klientów do oddziałów naszego Banku.

Redaktor wydania:
KAZIMIERZ STAROWICZ
Redaktor depeszy:
MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny:
KAZIMIERZ FRONT
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Miał być poważnie i rozstrzygać, jak to przed Temidą i jak zawsze, kiedy idzie o pieniądze. Stało się małe poważnie, właśnie dlatego, że przed Temidą...

Toczą się aktualnie dwie, odrębne sprawy, sprawy sądowe: burmistrzowie Wąbrzeźna (województwo łódzkie) i Drawsko Pomorskie (województwo pomorskie) skarżą Skarb Państwa. Dokładnie o to samo: o niewywiązanie się budżetu z zobowiązań finansowych wobec obu miast. O straty poniesione przez budżety tych miast. Pre-

Andrzej Pawlik

Przed Trybunałem

Precedensowe pozwy przeciwko... Skarbowi Państwa

cedensowe jest tu skargę państwa i jego aparatu przez komunalną władzę samorządową. Wygląda jakby mrówka chciała ugryźć słonia.

Sprawy w szczególności mają się tak: władze komunalne obu tych miast nie otrzymały w terminie należnych im subwencji budżetowych na tzw. zadania zlecone. „Zadania zlecone” oznaczają działalność odbywającą się w terenie, ale finansowaną ze źródeł centralnych. Szkolnictwo czy służba zdrowia są „zadaniami zleconymi” — finansuje je budżet państwa, choć działają poza stolicą.

Burmistrz z Wąbrzeźna nie otrzymał w stosownym czasie dotacji na sfinansowanie potrzeb miejscowych szkół i miejscowego szpitala — pensji pracowników i wydatków rzeczowych. Jako człowiek ludzki — choć wcale tego czuć nie musiał — wystąpił do banku o kredyt. Kredyty w Polsce, jak wiadomo, są wysoko oprocentowane. Kredytem przez miasto uzyskanym i sfinansowanym (odsetki!) przez ubogi budżet miejski — uratowano placówki oświatowe i zdrowotne. Doszedł jednak burmistrz do wniosku, że Skarb Państwa, nieterminowo przekazywaniem subwencyjnych kwot, naraził gminę na zbędne koszty. Na zapłacenie odsetek od kredytu. Zatem — gmina poniosła stratę. Stratę zaś winien wyrównać winowajca, czyli Skarb Państwa, reprezentowany przez ministra finansów. Burmistrz wystąpił zatem do sądu wojewódzkiego w Warszawie o zasądzenie odszkodowania w wysokości 1,3

miliarda złotych. Suma wskazuje na to, że w grę wchodzi nie tylko odsetki od kredytu...

Z podobnych względów skarży Skarb Państwa (tym razem — pozywając wojewodę koszalińskiego, jako reprezentanta administracji państwowej, proces toczy się w Koszalinie) burmistrz Drawsko Pomorskiego. Burmistrz zaciągnął kredyty z podobnych względów i z przeznaczeniem na podobne cele. Po prostu — na pokrycie potrzeb lokalnej sfery budżetowej. Dodatkowo wojewoda koszaliński informował bur-

zego — zauważył sąd warszawski zasadniczą odmianę po-

Sąd koszaliński zajął stanowisko identyczne.

I tu zaczyna się śmieszność: burmistrzowie bowiem występowali nie o przyznanie dotacji, lecz o naprawienie szkód wynikłych z opóźnionego dostarczenia lub częściowego niedostarczenia subwencji przyznanych, a przez to należnych.

Od tego ewidentnego nieporozumienia ważniejsze jest jednak

mistrza, że — w związku z inflacją i waloryzacją plac sfery budżetowej — subwencja została zwiększona do kwoty dyktowanej inflacją i waloryzacją. Burmistrz uwierzył wojewodzie i kredyt zaciągnął w wysokości stosownej do potrzeb. Raty subwencji zaczęły jednakże zanikać, aż ustały zupełnie. Burmistrz — sumami kredytowymi — wyręczał państwo w jego obowiązkach. Okazało się być nie tylko człowiekiem ludzkim, ale i lojalnym urzędnikiem. Do czasu jednak. Tego mianowicie, w którym dowiedział się, że żadnych dalszych subwencji nie otrzyma, bo wiadomo... Z obliczeń wynikało, że Skarb Państwa jest winien drawskiemu gminie miliard czterysta milionów.

Miał być poważnie, jak zawsze, gdy idzie o pieniądze i gdy przed Temidą. Tymczasem wyszło całkiem inaczej.

Obydwaj burmistrzowie odeszli sprzed oblicza sprawiedliwości z kwitkiem, co jeszcze nie znaczy, że pokonani. Obydwa sądy — warszawski i koszaliński — pozwy oddaliły. Bynajmniej nie dlatego, by były one niesłuszne, w tej mierze sedziowie się nie wypowiadali. Za to w całkiem innej — w kwestii właściwości drogi sądowej. Sądy — obydwaj — uznały, że dochodzenie miejskich roszczeń drogą sądową jest, z punktu widzenia prawa, niedopuszczalne. „Minister finansów przyznaje dotację w drodze decyzji administracyjnej i do rozpatrzenia sprawy właściwy jest tryb postępowania administracyj-

zupełnie coś innego, a mianowicie nadal utrzymujące się — tak w sądownictwie jak i w administracji państwowej — przekonanie o tym, że decyzje władzy zwierzchniej nie mogą być sądownie kwestionowane, bez względu na ich konsekwencje.

Otóż — i to jest sedno całego problemu — obecnie nie istnieje prawnie usankcjonowana zależność, podległość i nadrzeczność jednych władz wobec innych. Obecnie gminy miejskie i wiejskie, jako organy samorządowe, są organami równorzędnymi wobec administracji wojewódzkiej i centralnej, jednostkami o konstytucyjnie zagwarantowanej samodzielności i osobowości prawnej (nowela konstytucyjną z marca 1990 r.), a jako takie nie muszą już bezdyskusyjnie akceptować wszelkich decyzji władzy państwowej, a szczególnie decyzji czy posunięć krzywdzących i mogą drogą własną sądową dochodzić swoich racji i domagać się naprawienia krzywd. Przekonując oczywiście sąd, że uszczerbek takiego doznania. Ale dwa te przykłady dowodzą, że zarówno w sądach, jak i w administracji państwowej nie zagościła jeszcze świadomość faktu, że demokracja polega na równości praw.

Obydwaj burmistrzowie — rzecz jasna — nie pogodzili się z werdyktami, składając odwołania do właściwych sądów apelacyjnych — w Warszawie i Gdańsku. I najpewniej nie idzie im już tylko o pieniądze, lecz także o przeprowadzenie pokazowej lekcji demokracji.

Skrzydła dla zurawia

Dziś PLL „Lot” przeżywa kłopoty podobne do wielu polskich przedsiębiorstw. Usługi przewoźnicze w kraju to kompletny niewypał. Jedynym ratunkiem są połączenia międzynarodowe. Lot z Krakowa do Warszawy trwa 50 minut, godzinę trzeba poświęcić na dojazd z centrum do portu i z powrotem. Do tego trzeba doliczyć czas niezbędny na odprawę. Przejazd pociągami na tej trasie trwa około trzech godzin, niezależnie od pogody. Kolej jest dotowana — bilet wielokrotnie tańszy. „Lot” nie może wygrać. To samo dotyczy przewozów towarowych. Na Zachodzie jest podobnie, nawet do 3 tys. kilometrów bardziej opłaca się korzystać z transportu kolejowego.

Także baza sprzętowa „Lotu” pozostawia wiele do życzenia. Wycofano w tym roku pochodzące z wczesnych lat sześćdziesiątych IL-18, ale wciąż jeszcze latają turbośmigłowe AN-24 i wysłużone TU-134. Samoloty lotowskiej floty jeszcze do niedawna mogły być tylko produktem radzieckiej. Są to samoloty mało ekonomiczne, nie należące do komfortowych i najbezpieczniejszych w swoich klasach. Zmianę orientacji decydentów przyniosła dopiero katastrofa IL-62 10 maja 1987 roku w Lasach Kabackich. Wówczas po raz pierwszy dopuszczono myśl o kupnie samolotu produkcji zachodniej.

Wybrano bardzo dobrze — Boeinga 767. Ulokowano go doskonale na trasach transatlantyckich trasach. Jest on znakomicie przez „Lot” wykorzystywany. Samolot zarabia kiedy lata, traci kiedy stoi na ziemi. Polskie Boeingi pobili w zeszłym roku światowy rekord, przebywały w powietrzu 14,5 godziny w ciągu doby. Pilotują je świetni piloci znani ze sportowych aren, jak chociażby wielokrotny mistrz świata w lataniu precyzyjnym Krzysztof Lenartowicz czy aktualny mistrz świata w szybownictwie Janusz Centka. Boeing docenia „Lot” i jego pilotów, mało kto wie, że Janusz Centka „wylatał” swój złoty medal na szybowcu zakupionym przez zakłady w Seattle.

Kolejnym nieco dyskusyjnym zakupem „Lotu” jest francuski ATR-72. Zakupiono 8 sztuk tych maszyn chcąc nimi zastąpić na liniach krajowych AN-24. Tymczasem załamanie się

rynku krajowego i realizacja kontraktu przez Francuzów spowodowała konieczność zmiany koncepcji wykorzystania tego samolotu. I tak ATR będzie latać do najbliższych stolic europejskich, do Wiednia, Pragi, Budapesztu, Berlina. Zamiast zastąpić AN-24 nowy samolot będzie zastępował TU-134.

ATR jest samolotem nowoczesnym, lecz niestety turbośmigłowy. Stąd jego słabsze osiągi, mniejsza prędkość przelotu czyli dłuższy czas lotu, większe drgania, rezonans. Jest jednak znacznie tańszy w eksploatacji. Właśnie cena samolotu decyduje o tym, że nawet największe linie na krótkich trasach decydują się na powrót do śmigieł. Nikt jednak w Europie nie próbował wykorzystywać tych samolotów na liniach międzynarodowych. Powód jest prosty — pasażer jest leniwy. Dla niego odrzutowiec jest bardziej godnym zaufania, samoloty śmigłowe w potocznej opinii są przestarzałe. ATR jest zaś konstrukcją na wskroś nowoczesną, nafaszerowaną najnowszą amerykańską awioniką, w pełni skomputeryzowaną. ATR jest prosty w obsłudze i pilotażu. Załoga, podobnie jak w Boeingach składa się tylko z dwóch osób. Poziom hałas wewnątrz kabiny jest mniejszy niż w nowoczesnych odrzutowych samolotach szerokokadłubowych. Nikt jednak nie wie jak będzie z frekwencją w tych samolotach na liniach europejskich.

To wszystko jednak już za nami, samoloty już kupiono. Boeingi się sprawdzają, a ATR-y wkrótce będą miały też szansę. „Lot” stoi jednak przed decyzją, która rozstrzygnie o obliczu przedsiębiorstwa na najbliższe dwadzieścia lat. „Lot” musi zakupić samolot średniokadłubowy, zdolny konkurować z samolotami innych linii na trasach między Polską a ważnymi miastami Europy. Takimi, z którymi połączenie decyduje o prestiżu i pozycji przedsiębiorstwa. Z Paryżem, Frankfurt, Londynem, Amsterdamem, Rzymem. Takim wymogom sprostać może jedynie samolot nowoczesny, uznany przez inne towarzystwa lotnicze. Wybór jest niewielki.

Budowa nowoczesnego samolotu pasażerskiego jest niezwykle kosztowna. Projekt pochłania miliardy dolarów. Takim kosztem sprostać mogą dwa, trzy

przedsiębiorstwa na świecie. Żadne jednak nie może być pewne sukcesu. Żadne prócz Boeinga.

Najpoważniejszym w tej chwili konkurentem tej firmy jest francuski Airbus. Francuzi zainteresowali się też „Lotem” oferując nam model A-320. Airbus lata od niedawna, jest to jednak w tej chwili najnowocześniejszy samolot na świecie. Airbus ma także mnóstwo zamówień, dlatego kontrakt dla „Lotu” mógłby być zrealizowany dopiero za dwa, trzy lata. Boeing w odpowiedzi zaproponował nam odbiór samolotów we wrześniu przyszłego roku. Airbus z kolei ripostował możliwością leasingu samolotów od jednego z przedsiębiorstw. Boeing złożył ofertę współpracy z polskim przemysłem lotniczym o wartości 20 milionów dolarów. Oferty francuskiej dla naszego przemysłu jeszcze nie znamy.

Wydawało się jednak, że będzie tak jak w przyszłości — gdzie dwóch się bije tam trzeci korzysta. Na początku czerwca „Lot” podpisał list intencji z drugim co do wielkości przedsiębiorstwem amerykańskim McDonnell-Douglasem, dotyczący zakupu maszyn typu MD-80. Zbliżał się termin ważności listu intencyjnego, a „Lot” milczał jak zakłity. Przez prasę przewalała się kampania krytykująca wybór partnera. Okazało się jednak, że „Lot” wcale nie chce MD-80.

Zastępcą dyrektora Klimaszewskiego dr Piotr Ikanowicz powiedział w zeszłym tygodniu, że decyzja powinna zapaść jak najszybciej. Każdy dzień zwłoki może przynieść straty. Francuzi i Amerykanie coraz bardziej się niecierpliwią. Do gry ponownie włączył się McDonnell, który ma nóż na gardle po rezygnacji Kongresu z zakupu nowego samolotu myśliwskiego. MD-80 jest jednak samolotem wąskokadłubowym, mało ekonomicznym, choć tańszym. Samolotów tego typu używają w tej chwili w Europie tylko Austriacy i Szwajcarzy. Wynika to jednak bardziej z przywiązania do producenta niż z przyczyn ekonomicznych. Miejmy nadzieję, że w „Locie” zdecydowały analiza kosztów. Ta wypadła chyba korzystnie dla Boeinga.

KRZYSZTOF SAMBORSKI

Philbym napisano więcej niż o jakimkolwiek agencie wywiadu XX wieku i nie jest to przypadkowe. Jego działalność przedstawiać można jako skrajny efekt napięcia, dyktanta i paradoksu historii XX w. Urodził się w Indiach w 1912 roku, w starej, imperialnej Anglii, która w pewnym momencie wymienia na imperium nowej formacji. Philby był wychowany w myśleniu imperialnym, globalnym i taki pozostał do końca. Zmienił się jedynie strategiczny cel, ale on sam pozostał wierny tym samym aspiracjom; brać udział i przewodzić w wielkich historycznych procesach.

„As wywiadu KGB” jak go nazywano, był trzecieletnim dzieckiem dla Brytyjczyków a także Amerykanów. Do początku „polowania na krety”, które trwa do tej pory dowodząc jak głęboko sięgała penetracja rosyjskiego wywiadu w angielskie struktury wywiadowcze.

Nie wiadomo kto zwerbował Kima Philby'ego do KGB, ale było to w 1934 lub w 1935 roku w Cambridge, gdzie studiował historię, a później ekonomię. Nie był wówczas jedynym zwerbowanym przez KGB agentem. Byli nim także: Anthony Blunt, Donald MacLean i Guy Burgess. Ci dwaj ostatni, odegrali w karierze Philby'ego znaczącą rolę. Służyli jednej sprawie wzajemnie o tym wiedząc i ich drogi się czasami krzyżowały. Byli ludźmi o odmiennych temperamentach i osobowościach, ale mieli jedną wspólną cechę: alkoholizm, który był dla nich ucieczką od napięcia i stresu. Philby potrafił upijać się do nieprzytomności, ale jego kontrola nad tym co mówił nie opuszczała go nawet w najgorszych i długotrwałych stanach alkoholowych, z czego był zawsze bardzo dumny. Inaczej MacLean i Burgess. Ich nieobliczalnie piątkowe awantury były powodem wielu dyplomatycznych zadrażeń i szkodziły ich pracy jako agentów KGB gdyż, jak w wypadku Donalda MacLeana, były przyczyną zmiany placówki dyplomatycznej.

Sugeruje się, że Philby'ego zwerbował węgierski ksiądz, Teodor Maly, ideowy komunista,

którego wezwano w 1937 roku do Moskwy, gdzie podzielił tysiąca innych w „wielkiej czystości”. Oprócz nazwiska Maly'ego pojawiają się także inne, ale po tylu latach nikt nie jest w stanie dowiedzieć kim był, lub byli ci rosyjscy agenci, którzy wywarli tak wielki wpływ na młodych ludzi wywodzących się z elitarniej warstwy społecznej. Wszy-

Janina L. Cunnelly

studentów. Uważano je za młodzieńcy tradycję, rodzaj zabawy, który kształcił niezależność poglądów i sztukę oratorstwa. Pano wało głębokie przekonanie, że wieść klasowa, świadomość przynależności do pantoflanej elity, tworzą wystarczającą mocną tarczę przeciw lewicowym światopoglądom. Nie zauważono, że brytyjski imperialny świat już

wanych, mających szerokie kontakty i duże doświadczenie w tajnej pracy. Ich umiejętności okazały się w II wojnie światowej bardzo przydatne dla Związku Radzieckiego. Na polecenie Moskwy ludzie ci tworzą siatki szpiegowskie, z których zasłynęły najbardziej: „Krag Lucy” i „Czerwona Orkiestra”. Miali wielkie zasługi w wywiadow-

wie i długo przygotowywano. Dostrzeżono jego talent i psychiczne predyspozycje a dyplom z Cambridge był wówczas biletem wstępu do kariery w instytucjach rządowych. Sądzi się, że była to decyzja „kontrolera”, że Philby, którego zaangażowanie lewicowe sprawdzono, nie zapisał się do partii komunistycznej. Byłaby jedynie przeszkodą

Gentelman z KGB (2)

Agent numer 1

sko wskazuje na to, że tych zwerbowanych do KGB było wówczas wielu.

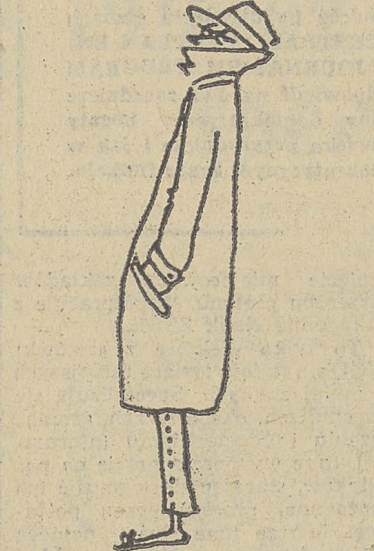
Cambridge ma swoją tradycję i legendę, której aura niezależności i ekskluzywności miała bardzo silne oddziaływanie. Studiowano tutaj w atmosferze zabawy i dyskusji, bo celem nie było gromadzenie wiedzy, lecz dojrzywanie i kształcenie charakterów.

W latach 30. modny był radykalizm. Były to czasy zwarcia prawicy i lewicy, nasilania się faszystwu w Europie. W Anglii pojawia się kryzys wokół Partii Pracy, wysokie bezrobocie, coraz bardziej rażące różnice społeczne. Duży procent angielskiej ludności doświadczał wielkiej biedy. Kokietowanie Hitlera przez konserwatystów wzbudzało oburzenie i niechęć i pogłębiło lewicowość akademickich środowisk. Studenci ulegają atmosferze kryzysu ideologicznego a były to lata, w których w całej Europie myślenie w kategoriach idei przybierało już skrajną postać.

W Cambridge czytano Marksa, interesowano się Związkiem Radzieckim, założono Stowarzyszenie Socjalistów, komórki komunistyczne, tajne i ekskluzywne stowarzyszenie „Apostofów” i nieustannie debatowano. Philby wszedł w ten nurt i zaczynając od zainteresowań socjalistycznych, doszedł do komunizmu, tak jak wielu innych jego rówieśników. Rząd angielski nie niepokoił się przesadnie o konsekwencje lewicowych zainteresowań

się powoli zmieniał i nadchodziły czasy agresywnego ideologizmu, który mógł sforsować każdą barierę, nawet tę, którą wzniosła tradycja.

Alle lata 30. to przede wszystkim wielki triumf rosyjskiej propagandy, którą opracowano w oparciu o nowoczesne przesłanki, traktowano z wielką wagą i odnoszono wielkie sukcesy.



ay. Był to już okres kiedy Komintern został całkowicie oparty w Moskwę. W całej Europie powstawały pięcioosobowe komórki kominternowskie tworząc siatkę agentów rosyjskich, bardzo dobrze zorganiz-

czej wojnie z Niemcami. Proroczyście nastawienia generacji z lat 30. tłumaczy się najczęściej względami politycznymi i ideologicznymi. XIX-wieczna Europa najwyraźniej odchodziła w przeszłość a wraz z nią wszystko co wyprodukowała: pojęcie patriotyzmu, klasy, roli elit. Wszystko to stawało się dla wielu ludzi dwuznaczne w obliczu nowego świata jaki zaprezentował młody Związek Radziecki, który głosił braterstwo wszystkich ludzi i możliwości wszechstronnego rozwoju człowieka. Także sprzeciw wobec faszystwu. Argumenty te mogły rzeczywiście teoretycznie przekonywać ale to, że przekonywały — rzeczywistość, jest dowodem dalekowzroczności Stalina i podległych mu organizacji wywiadowczych. Mając doświadczenia wcześniejszej izolacji, uświadomiono sobie, że oto przyszła olbrzymia koniunktura. Na imię jej było dezorientacja i ideologiczny głód. System jaki oferowano w ogóle nie istniał, ale jego logika i jednolite stanowisko wobec kluczowych problemów zwałniało od wszelkiej psychologicznej alternatywy. Leninowska koncepcja elity i awangardy prowadzącej ciemny i nie rozumiejący praw historii lud, przemawiała do próżności tych, którzy przepojeni elitaryzmem chcieli odgrywać ważną rolę w historii.

Kim Philby miał 22 lata kiedy otrzymał zadanie spenetrowania angielskich służb specjalnych. Był do tego cierpli-

do celu w jakim podążał. Po skończeniu studiów polecono mu by zaczął budować „prawicowy” życiorys. Zajmuje mu to pięć lat; zostaje dziennikarzem, zapisuje się do Towarzystwa Anglo-niemieckiego, gdzie uczy się propagandy, nawiązuje kontakty i informuje swój „kontakt” o rozmiarach proniemieckich sympatii w Anglii. Rosjanie wysyłają go do Hiszpanii kiedy wybucha tam wojna domowa i Philby dzięki swojej pracy i koneksjom dostaje posadę wojennego korespondenta Times'a i informuje o walkach wojsk frankistowskich.

Generał Franco przypina Philby'emu czerwony krzyż zasługi. 28-letni Philby ma już za sobą liczne doświadczenie i wystarczające przekonujące referencje by starać się o pracę w wywiadzie. Blunt, MacLean i Burgess nie są bez sukcesu także. Pierwszy z nich, skolegowany z brytyjską królową dostał się do MI 5 (ekwiwalent FBI), zajmuje się głównie sprawami bezpieczeństwa wewnętrznego. MacLean rozpoczął karierę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i zapowiadał się na świetnego dyplomata. Burgess próbował różnych zajęć, miał w związku z tym pozytywne kontakty. Był byskotliwie inteligentny co zaprowadziło go w końcu do SIS (Secret Intelligence Service), Brytyjski Wywiad.

To właśnie Burgess zarekomendował w 1940 Philby'ego do Sekcji D (destrukcja). Philby'ego

sprawdzone bardzo powierzchownie, gdyż dzięki swojemu ojcu (lingwist, ekspertowi od spraw arabskich, autorowi książek i kontrowersyjnej ale znanej osobowości) otrzymał rekomendacje, które były wówczas metodą weryfikacji — wszyscy bowiem byli z jednego elitarnego klubu, który nazywał się wyższa klasa. Philby zajmował się głównie propagandą i rozbudowa antylenieckiego ruchu oporu w Europie. Był utalentowany, lubiany, miał oryginalne pomysły i dlatego kiedy zwolniło się miejsce w beryjskiej sekcji kontrwywiadu, Philby otrzymuje to stanowisko.

Po zakończeniu II wojny światowej cele angielskiego wywiadu zmieniają się i powstaje sekcja 9. kontrwywiadu. Ma się zająć operacjami antykomunistycznymi. Była to sekcja nakierowana głównie na Związek Radziecki i kiedy Philby informuje o tym swój rosyjski „kontakt”, dostaje polecenie, by za wszelką cenę stanął na czele tej sekcji. Nie było to łatwe, gdyż był inny kandydat, ale Philby popisał się swoją wielką zdolnością do manipulacji i wykorzystując wewnętrzne tarcia, stanowisko otrzymał.

W taki oto sposób rosyjski agent staje na czele organizacji, której celem było przede wszystkim organizowanie tajnych operacji przeciwko komunistycznej Rosji i innym państwom bloku wschodniego a także zbieranie informacji o ich aktywności. Bezkonfliktowe wspinanie się po szczeblach wywiadu angielskiego zostaje zakończone w 1945 roku przez dwa niebezpieczne dla Philby'ego wydarzenia. We wrześniu, 1945 roku, poprosił o azyl 25-letni szwajcar w ambasadzie rosyjskiej w Ottawie. Nazywał się Igor Guzenko, miał ze sobą cenne dokumenty a w dodatku cechowała go fotograficzna pamięć. Twierdził, że zna nazwiska rosyjskich agentów na Zachodzie. Wiadomość o pojawieniu się Guzenki dotarła na biurko Philby'ego w Londynie i Philby przekazał ją Roger Hollis'owi z MI 5. Później, kiedy Hollis był także podejrzany o to, że jest rosyjskim agentem, procedura przekazywania sprawy do MI 5, miała dwuznaczna wymowę.

(Dokończenie jutro)



Oddychać bezpiecznie

Takiego systemu nie ma dotychczas żadne z miast w Polsce. Powiedzmy szczerze — nie tylko takiego, właściwie żadnego...

Amerykanie, którzy przyjechali dzielić przyrzeczone przez prezydenta USA George Busha 15 milionów dolarów na ochronę środowiska w Krakowie zaproponowali, aby kosztów 1 mln USD (z ich strony) stworzyć sieć monitoringu powietrza.

Monitoring to stałe nadzorowanie, kontrolowanie jakiegoś procesu, w tym przypadku zmian zanieczyszczenia atmosfery. Nieustanny dopływ wyczerpujących danych pomiarowych pozwala na szybką reakcję — ostrzeżenie mieszkańców przed zagrożeniem, podjęcie decyzji zapobiegających niebezpieczeństwu.

To idea. Jej realizacja jest zwykle przedsięwzięciem skomplikowanym i kosztownym. Do trudności znanych z oceanem dochodzą typowo polskie. Dyrektor krakowskiego Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska Krzysztof Bolek, odpowiedzialny za koordynację prac i współpracę z Amerykanami nie chce jednak wracać do kłopotów z przeszłości.

— Nie chcę nikogo urazić — mówi dyrektor Bolek. — Dla mnie liczy się skuteczność działania i końcowy sukces.

A sukces, po niespełna trzech latach pracy, jest rzeczywiście blisko. Ekspertyzy amerykańskich specjalistów uruchomiła już wszystkie urządzenia. Obecnie są testowane i wkrótce rozpoczną normalne funkcjonowanie.

Najpierw trzeba było zdecydować gdzie i co mierzyć. Uznano, że wystarczy rozmieścić siedem stałych stacji pomiarowych i uzupełnić je jedną ruchomą, na przyczepie. O lokalizacji rozstrzygnęli wspólnie Amerykanie i specjaliści rodzimi — krakowscy oraz warszawscy, z Instytutu Ochrony Środowiska. Szczegółowie udało uniknąć społecznych konsultacji i oprzeć się naciskom komitetów osiedlowych, z których każdy uważał, że jego teren jest szczególnie zagrożony i godny przyjęcia aparatury pomiarowej.

Wreszcie postanowiono, że stacjonarne punkty sieci monitoringu znajdą się w Rynku Głównym, na os. Cegielniana, os. Szklane Domy, na ul. Kurczaba,

al. Krasieńskiego, ul. Balickiej i w Rynku Podgórnym. Zakres pomiarowy jest zróżnicowany, ale nie wchodząc w szczegóły można rzec, że urządzenia dostarczone przez amerykańską firmę „Thermoelektron” będą automatycznie i nieprzerwanie sprawdzać poziom stężenia w powietrzu: dwutlenku siarki, tlenków azotu, pyłu zawieszonego ogółem, pyłu zawieszonego o średnicach drobin mniejszych niż 10 mikrometrów, tlenku węgla, węglowodorów, oraz ozonu — wskaźnika smogu powodowanego przez pojazdy spalinowe.

Wiadomo, że ogromny wpływ na szkodliwość zanieczyszczenia powietrza ma pogoda. Dlatego istotną częścią sieci monitoringu będzie sieć pomiarów meteorologicznych. Jej koncepcję opracował prof. Jacek Walczewski, a model matematyczny rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń prof. Maria Morawska-Horawska, oboje z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Urządzenia firmy „Thermoelektron” mierzą emisję czyli to, co już jest w powietrzu. Trzeba również wiedzieć kto, co i ile w powietrze wysyła. Trwa obecnie przegląd 35 zakładów przemysłowych, których kominy dają łącznie ponad 90 proc. tzw. zorganizowanej, punktowej emisji zanieczyszczeń atmosfery w Krakowie. Niestety, tylko jeden — Elektrownia w Skawinie — a i to w ograniczonym do dwóch, spośród dziesięciu, kotłów zakreślenie dysponował, kupionymi również za amerykańskie podarowane pieniądze, urządzeniami do automatycznego, ciągłego pomiaru emisji zanieczyszczeń powietrza. W przypadku pozostałych sięga się do metod obliczeniowych, wskaźnikowych.

Wspomniany przegląd ma również dać odpowiedź na pytanie czy, a jeżeli tak, to jak każdy z

35 głównych trucicieli może szybko, choć przejściowo zmniejszyć swój udział w zanieczyszczeniu Krakowa. Np. przez spalanie czystego węgla lub ingerowanie w produkcję. Wyniki posłużą do opracowania indywidualnych instrukcji z procedurami alarmowymi.

Wyniki pomiarów emisji SO₂, CO, pyłu itp. trafiają na ekrany monitorów i do drukarek w centrali systemu. Tu zostaną skomponowane z danymi o ciśnieniu powietrza, wilgotności, kierunku i sile wiatru oraz prognozą meteo. Model matematyczny prof. Morawskiej-Horawskiej pozwoli przewidzieć z kilkugodzinnym lub kilkudniowym wyprzedzeniem jak będą się rozprzestrzeniały zanieczyszczenia. To z kolei będzie stanowiło podstawę do ewentualnego wszczęcia alarmu.

Kryteria i poszczególne stopnie alarmów nie są jeszcze sprecyzowane. Jedną z propozycji określa ich trzy stadia:

Ostrzeżenie (poinformowanie ludności poprzez prasę, radio i telewizję; apel o ograniczenie korzystania z samochodów osobowych; sygnał ostrzegawczy dla przemysłu, nakazanie stanu gotowości do ograniczenia emisji);

Alert (ostrzeżenie osób starszych i matek z dziećmi przed wychodzeniem z domu; apel o rozpalanie w piecach węglowych tylko między godz. 8 a 16; decyzje o przejściu na procedury awaryjne w zakładach wskazanych przez centrum systemu; apel o ograniczenie korzystania z samochodów służbowych);

Alarm (zarządzenie o pozostaniu w domach dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli oraz wszystkie wyżej wymienione ograniczenia; ograniczenie emisji we wszystkich zakładach przemysłowych i energetycznych; wstrzymanie ruchu samochodów dostawczych poza transportowaniem żywności; ograniczenie ruchu samochodów w najbardziej zagrożonych rejonie miasta).

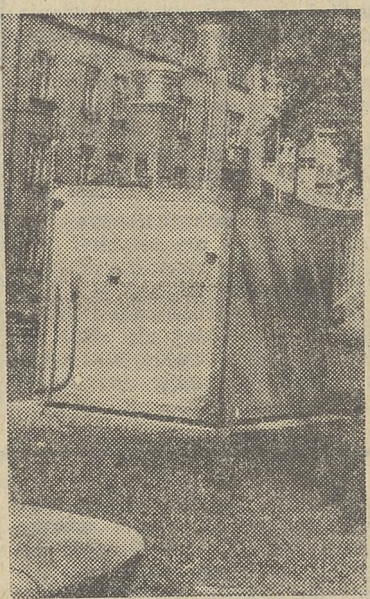
Z monitoringiem może nie będzie się nam oddychać lżej, ale na pewno bezpieczniej i... bardziej świadomie.

Diabeł tkwi w spalinach

Do Krakowa przyjechał z Technicznej Hochschule w Bochum (Niemcy) dr Hans-Georg Herzog. Wygłosił odczyt na Politechnice Krakowskiej, zachwalając zalety skomponowanego przez siebie ekologicznego paliwa. UDK spalane w silnikach wysokoprężnych miało radykalnie, bo o 90-95 proc. zmniejszyć zawartość rakotwórczego węglowodoru, benzo-alfa-pirenu, w spalinach.

Było to w maju. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie zainteresował się sprawą, zwłaszcza że gość pozostawił w darze dla miasta próbki dodatku, w ilości umożliwiającej uzusłachetnienie 500 tys. litrów oleju napędowego. Takie paliwo używane w autobusach MPK mogłoby przyczynić się do zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza na najbardziej zanieczyszczonych szlakach komunikacyjnych, np. Alejach Trzech Wieszczów.

Dokładnych, wszechstronnych badań paliwa UDK dokonały, niezależnie od siebie, trzy ośrodki: Politechnika Krakowska, Instytut Technologii Nafty w Krakowie oraz warszawski Instytut Badań Lotniczych. Niedawno podsumowano wyniki. Okazały się zniechęcające. Wszyscy opiniodawcy są zgodni — owszem, dodatek dr Herzoga zmniejsza nieco zawartość benzo-alfa-pirenu, ale najważniejsza jest suma węglowodorów w spalinach, a ta pozostaje, w porównaniu ze zwykłym paliwem, niezmiennie. Niemiecki naukowiec najwyraźniej dokonał pewnej manipulacji przedstawiając w Krakowie wyniki swoich badań selektywnie. Tu coś przemilczał, tam trochę



Ten niepozorny kontener przy al. Krasieńskiego kryje nowoczesną aparaturę pomiarową jednej z 8 stacji monitoringu powietrza w Krakowie.

podkoloryzował. Wysłała rewelacja. Tymczasem eksperci krajowi jednoznacznie stwierdzili, że UDK nie jest warte zainteresowania...

Doświadczenia z dodatkiem zaproponowanym przez dr Herzoga oznaczają kolejną porażkę i kolejne rozczarowanie. Ryszard Wróbel z krakowskiego MPK mówi, że jego firma przetestowała do tej pory już kilkanaście specyfików, które miały redukować zawartość różnych szkodliwych związków w spalinach. Rezultaty były podobne, czyli mierne.

Z punktu widzenia interesów przedsiębiorstwa liczy się tylko bilans ekonomiczny wprowadzanych zmian. Dlatego trudno liczyć na unowocześnienie konstrukcji silników autobusów. To prawda, obiecując wypadać próby zastosowania turbodoładowania, które powoduje, że silnik pracuje w zakresie mocy, dającym możliwość najmniej toksycznych spalin. Węgrzy nawet zaproponowali przebudzenie nasyżonych „ikarusów”. Koszt: 12 tys. DM za przeróbkę jednego autobusu. Niektórzy, np. w Atenach używają tzw. filtrów sadzy. Za taki filtr trzeba zapłacić 12 tys. USD, a wystarcza na przejechanie 120 000 km czyli 14 miesięcy eksploatacji w miejskiej komunikacji.

O sprawności autobusów i toksyczności spalin decyduje w dużej mierze stan techniczny aparatury wtryskowej. MPK całkowicie zrezygnowało z regeneracji wtryskiwaczy, jednak na pytanie: zmieniać silniki czy uszlachetniać paliwo, odpowiedź jest jednoznaczna — przede wszystkim paliwo.

Kiedyś głośno były próby zastosowania w komunikacji miejskiej napędu gazowego. Zakończyły się fiaskiem z powodu niezwykle ostrych wymagań stawianych przez przepisy pojazdów przewożących ludzi. ITN duże nadzieje wiąże z tzw. eurolisem. Niektórzy zastanawiają się nad spalaniem w autobusach paliwa lotniczego. Są też bardziej fantastyczne pomysły, np. całkiem obiecujące próby z... olejem rzepakowym. Na początek może wystarczyć, by krajowy olej napędowy dorównywał parametrami zachodniemu. Sprawdzono niedawno ze Szwecji „scanie” po pierwszym tankowaniu w Polsce, podobno natychmiast zaczęły bardziej dymić.

Dlatego dr Herzog nie upowieszczył swojego wynalazku w ojczyźnie? Twierdzi, że klody rzucają mu pod nogi wielkie koncerny nie zainteresowane nowością. Teraz wydrukował już plakaty z reklamą, że oto współpracuje z przestarzałym Krakowem. Będzie musiał wstrzymać się z ich rozklejeniem.



55 mld 815 mln zł opłat za zanieczyszczenie powietrza i 2 mld 730 mln zł kar za przekraczanie limitów emisji do atmosfery musi zapłacić za I półrocze br. Huta im. Tadeusza Sendzimir. Został rozstrzygnięty przetarg na modernizację pieca w uciążliwej spalarni odpadów szpitalnych przy Instytucie Pediatrii w Prokocimiu. Spośród 4 zgłoszonych ofert wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Montaży i Dostaw Pieców Tunelowych w Krakowie, które zaproponowało rozwiązanie poprawiające proces spalania. Kompleksowe badania wykonane przez krakowski OBIKS w Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Oleszaniech potwierdziły skuteczność pracy za instalowaną tam urządzeniami ściekowymi typu SEBIOFON. Analizy OBIKS wykazały bardzo duże zanieczyszczenie — zwłaszcza związkami organicznymi — potoku Olśzówka (dopływ Krzeszówki) w Tenczyńsku. Ich źródłem są ścieki z tamtejszego Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego.

Wykryto wyciek z magistrali EC w Skawinie do jednego z pobliskich stawów. Dzięki szybkiej interwencji MPEC podgrzana woda nie zadyłała wyrządzić większych szkód w życiu biologicznym zbiornika. Współpracę w dziedzinie ochrony środowiska na terenach przygranicznych nawiązały polscy i litewscy ekolodzy. Początkiem będą wspólne badania granicznych rzek, Szelminki i Szesupy. Z inicjatywy władz Zgierza i Zakładów Chemicznych „Burata” powstała Fundacja Czystej Bzury. Zapadła decyzja budowy oczyszczalni ścieków. Opracowania projektów podjęły się dwie firmy zagraniczne. Koszt przedsięwzięcia szacuje się na kilkadziesiąt mld zł. „Burata” wyasygnowały na ten cel z własnych środków 20 mld zł. Już jesienią ograniczony będzie dopływ słonych wód do Wiśle z kopalni węgla kamiennego „Czechotki” w Międzyzdrojach. Powstaje tam pierwsza w polskim górnictwie instalacja do ponownego wylania słonych wód kopalnianych w warstwy karbońskie. Według opinii ekspertów Banku Światowego w polskich warunkach metoda ta będzie najbardziej ekonomiczna i najefektywniejsza. Zakończenie inwestycji w tej kopalni przewiduje się na przyszły rok. Na wniosek ekologów i zrańskich została przeprowadzona badania uciążliwości dla środowiska stacji retransmisyjnej „Głosu Ameryki”, która ma powstać w tym kraju. Chodzi o zdrowie mieszkańców narażonych na duże promieniowanie oraz bezpieczeństwo przelotnych ptaków.

Amerykanie są zdania, że świadomość ekologiczną obywateli Stanów Zjednoczonych obudził w 1970 r. Dzień Ziemi. Od tej pory zagrożenie środowiska naturalnego niezmienne zajmuje czołowe miejsca we wszystkich sondażach, sprawdzających, co zaprzęta u. wagę opinii publicznej w USA. W 1970 r. powstała EPA, czyli rządowa Agencja Ochrony Środowiska. Uchwalono kluczowe ustawy. W ciągu 20 lat ukształtował się logiczny układ, w którym wszyscy — politycy, urzędnicy, dziennikarze, aktywiści, przedsiębiorcy, naukowcy, wreszcie pieniądze — doskonale znają swoje miejsce.

Kluczową rolę odgrywają dziennikarze. Bardzo dbają o zachowanie bezstronności. Dlatego nigdy nie angażują się bezpośrednio w działalność „zielonych”, nie „bronią słusznej sprawy”, nie są ani oskarżycielami ani adwokatami. Informują, przedstawiają fakty i opinie, wnioski pozostawiając czytelnikom, a działanie — działaczom.

Problem nie istnieje w świadomości społecznej dopóki nie zostanie zauważony przez mass media. Dlatego najczęściej właśnie media dają początek wielkim kampaniom. Wystarczy opublikować wyniki badań, udowadniających obecność szkodliwego gazu — radonu w domach, ujawnić manipulację instytucji finansujących rządowe programy ochrony środowiska, a natychmiast do akcji ruszą aktywiści.

Zadziwia różnorodność amerykańskich organizacji ekologicznych. W samym Waszyngtonie nie jest ich podobno około 800! Różnią się zasięgiem i profilem działania, prestiżem, zasobnością. Łączy je poczucie szczytnego celu. Wszystkie chcą zbawić świat...

Z reguły znakomicie wyposażone technicznie zasypują kraj, stanowiąc własnymi publikacjami. Początek przewozi tysiące ton broszur i ulotek, których zadaniem jest poinformowanie odbiorcy o zainteresowaniach nadawcy, po-

Zapiski amerykańskie (1)

Każdy zna swoją rolę

Lwią część pieniędzy zapewnił zasłużony w fundowaniu stypendiów dla ludzi z tej części Europy THE GERMAN MARSHALL FUND OF THE UNITED STATES. Resztę dołożyło kilka znanych koncernów. Opracowaniem koncepcji i organizacją przedsięwzięcia zajął się Bud Ward i jego podwładni (a raczej podwładne) z THE ENVIRONMENTAL HEALTH CENTER w Waszyngtonie. Zgłoszenia nadesłało 58 dziennikarzy z Czecho-Słowacji, Węgier, byłej NRD i Polski. Wyboru dokonali

Amerykanie. W rezultacie za ocean wyruszyło nas dziewięć osób. Poecieliśmy po naukę. Dwumiesięczna podróż po dziesięciu stanach USA, czyli 1991 CENTRAL EUROPEAN ENVIRONMENTAL JOURNALISM PROGRAM miała nam dać odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: jak wolny, demokratyczny, bogaty kraj chroni środowisko przyrodnicze i jak w tym wolnym, demokratycznym kraju funkcjonują mass media.

zyskanie nowych zwolenników i... donatorów.

Stowarzyszenia ekologiczne są, znacząco, że nie działają dla zysku i są organizacjami pozarządowymi (nongovernmental — NGO). Takie zastrzeżenie ma być świadectwem pełnej niezależności, ale bynajmniej nie oznacza, że amerykańskie NGO's klepią biedę. Przeciwnie. Finansowane ze składek członkowskich, prywatnych fundacji i okazjonalnych datków nierzadko mogą sobie pozwolić nie tylko na realizowanie bogatego programu, lecz i na zatrudnienie licznej personelu oraz wynajęcie kosztownie urządzonych biur w droższych punktach miast.

National Audubon Society. Liczba członków: 600 000. Składka

Budżet: 35,2 mln USD. Zainteresowania: bardzo wszechstronne; organizacja uchodząca za bardzo radykalną i upolitycznioną.

World Wildlife Fund and the Conservation Foundation. Członkowie: w USA ok. 1 mln. Personel: 250. Budżet: 35,5 mln USD. Składka: 15 USD. Organizacja międzynarodowa, działa w ponad 140 krajach. Zainteresowania: głównie ochrona lasów tropikalnych i ginących gatunków zwierząt. Symbolem WWF CF jest niedźwiadek panda.

Natural Resources Defense Council. Członkowie: 168 000. Budżet: 16 mln USD. Składka: 10 USD. Personel: 140. Zainteresowania: badania, ekspertyzy, publikacje

kieńcie miejscowych zakładów przerobu plutonu. Współpracuje z Akademią Nauk ZSRR.

To tylko niektóre z czołówek NGO's. Istnieją tysiące mniejszych i mniej znanych. Specjalizują się w studiach, ekspertyzach, gromadzeniu i udostępnianiu informacji. Inne wywierają presję na polityków, starając się wymusić ich pożądaną, proekologiczną postawę. Jeszcze inne służą pomocą dziennikarzom. Na przykład Scientist's Institute for Public Information na telefoniczną prośbę (połączenie bezpłatne) skontaktuje z ekspertami z dowolnej dziedziny, pozwoli dobrać rozmówców zapewniających wszechstronność opinii. Environmental Law Institute jest przewodnikiem po skom-

plikowanym prawie ekologicznym. Organizacja „nongovernmental” i „nonprofit” jest również organizatorem naszej podróży po USA — The Environmental Health Center, będący częścią National Safety Council z Chicago.

Łałe koszule, eleganckie garnitury i garsonki, gustowne krawaty, zaciśnięte pracownice. „Zieloni” urzędnicy i eksperci na etatach NRDC czy WWF CF nie wiele mają wspólnego z długowłosymi młodzieńcami w dżinsach i czarnych golfach blokującymi drogi dojazdowe do zakładów niebezpiecznych odpadów. To nie oni protestują na ulicach, przykuwają się do bram wojskowych baz, głodują na fabrycznych kominach. Zwolennicy „akcji bezpośredniej” grupują się we własnych, odrębnych organizacjach. Najpopularniejszą z nich jest niewątpliwie Greenpeace, niezłomny obrońca wielorybów.

Założony w 1971 r. Greenpeace USA liczy 2,3 mln członków, płacących rocznie 20 USD składki. Dysponuje budżetem w wysokości 50 mln USD (suma ta podwaja się co 2-3 lata!). Zatrudnia 175 pracowników. Przywódca, 38-letni Peter Bahouth chlubi się opinią jednego w Waszyngtonie „zielonego” lidera, który uczestniczy w ulicznych demonstracjach i od czasu do czasu miewa kłopoty z policją. Ale nie ludźmi się. Główna siedziba Greenpeace USA przy U Street w nieczym nie przypomina kryjówki wyrotowców. To też, chociaż trochę bałaganiarstwo, biuro. Komputery, telefaks, kserokopiarki...

Na dole piramidy społecznej aktywności działają tzw. grupy obywatelskie. Zapewne żaden z większych zakładów przemysłowych czy elektrowni w USA nie działa bez nadzoru własnej „citizens group”, utworzonej najczę-

Pragniemy aby EKO-DZIENNIK współredagowali Czytelnicy. Liczymy na ciekawą informację, sygnały o zagrożeniach środowiska naturalnego, listy z wynikami własnych przemyśleń. Wiadomości o wszystkim co godne zauważenia i odnotowania.

Redaguje: ADAM RYMONT

Ryszard Ostrowski

Dziedzictwo po de Cuéllarze



31

grudnia 1991 roku Javier Pérez de Cuéllar kończy swą drugą, 5-letnią kadencję na stanowisku sekretarza generalnego ONZ. 71-letni Peruwianczyk nie zamierza już więcej — jak sam daje do zrozumienia — kandydować do tego urzędu. 17 września rozpocznie się kolejna, 46. sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podczas której wyłoniony zostanie nowy „najwyższy funkcjonariusz administracyjny Organizacji”.

Przypomnijmy: zgodnie z artykułem 97 Karty ONZ, sekretarza generalnego powołuje Zgromadzenie Ogólne, na zalecenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Praktycznie kandydat musi być najpierw uzgodniony między pięcioma stałymi członkami Rady, którzy dysponując prawem weta są w stanie zablokować każdą, nie odpowiadającą im kandydaturę.

Wybór następcy Péreza de Cuéllara (rozpocznie on urzędowanie 1 stycznia 1992 r.), będzie decyzją o wielkim znaczeniu dla ONZ i społeczności międzynarodowej. W kręgach dyplomatycznych ONZ, w amerykańskiej prasie wyraża się opinię, że nowy sekretarz generalny musi być politykiem bardziej charyzmatycznym, posiadać prawdziwe cechy przywódcy, być człowiekiem z wielką wyobraźnią polityczną, osobowością politycznie ofensywną — jeśli ma należycie kierować większego wigoru Organizacją.

W miarę jak zbliża się pasjonujący moment wyboru nowego sekretarza generalnego ONZ („konklawe” wielkiej piątki ma się odbyć w październiku), wydłuża się również nieoficjalna lista kandydatów. Jedni mówią o 28 nazwiskach, inni o 35, a jeszcze inni o 50. Oczywiście, nie wszystkie kandydatury są brane poważnie pod uwagę. Przypatrzmy się więc tym

kandydatom, o których w kuluarach ONZ mówi się najczęściej — i poważnie. Zaczniemy od państwa: **GRO HARLEM BRUNDTLAND**, urodzony w 1939 r. obecnie premier Norwegii (po raz trzeci w minionej dekadzie), wiceprzewodniczący Międzynarodowej Socjalistycznej. Zyskała sobie międzynarodowe uznanie jako autorka rzeźnego i szeroko cytowanego raportu ONZ pt. „Nasza Wspólna Przyszłość” (z 1987 r.) — dotyczącego globalnych problemów rozwoju i ochrony środowiska. Rzeczniczka awansu krajów rozwijających się (odwiedziła ich wiele pracując nad raportem).

SADAKO OGATA, Japonka, obecnie Wysoki Komisarz ONZ do spraw Uchodźców (UNHCR). Ma opinię osoby bardzo inteligentnej. Niedawno w Waszyngtonie Bush, Baker, Cheney i Scowcroft z wielką uwagą słuchali jej relacji, z pierwszej ręki, na temat sytuacji w Iraku, gdzie UNHCR pomaga uchodźcom kurdyjskim i syryjskim. Jak wiadomo, Japonia chętnie widziałaby się w „klubie” stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, Japonka na stanowisku sekretarza generalnego — byłoby to zapewne jeszcze większe osiągnięcie i sukces tego kraju.

SADRUDDIN AGA KHAN, książę, urodzony w 1933 r., obecnie specjalny wysłannik ONZ do spraw pomocy humanitarnej, członek rodziny stojącej na czele szczytowej sekty izmailitów (20 mln wiernych). Całe dotychczasowe życie zawodowe spędził w międzynarodowej służbie ONZ (m. in. UNHCR przez 12 lat, 1965—72, koordynator pomocy humanitarnej dla Afganistanu, ofiar trzęsienia ziemi w Armenii, dzisiaj zajmuje się Irakim). Urodzony w Paryżu, wykształcenie zachodnie (Harvard), mieszka na stałe w Genewie, paszport irański.

Ma doskonałe kontakty w zachodnich sferach władzy, obfitym doświadczeniem ONZ-owskie. Prawdziwy „obywatel świata”, co może być atutem. Jednocześnie brak narodowej czy regionalnej bazy poparcia jest często uważany za polityczny słaby punkt Sadruddina Aga Khana. Kandyda-

tura księcia była rozważana już w 1981 r., uzyskał wtedy więcej głosów niż Pérez de Cuéllar, ZSRR skorzystał jednak z prawa weta — prawdopodobnie dlatego, że księcia popierały USA.

BUTROS GHALI, Egipcjanin, urodzony w 1922 r., obecnie wicepremier i minister do spraw imigracji i współpracy międzynarodowej, w latach 1977—91 szef egipskiej dyplomacji. Wybitny profesor prawa międzynarodowego Uniwersytetu Kairskiego. Karierę polityczną rozpoczął jeszcze za prezydenta Anwaru Sadata. Odegrał kluczową rolę w negocjacjach pokojowych Egiptu — Izrael, które zaowocowały układem z Camp David (1987). W ONZ uważany jest za mistrza dyplomacji oraz jeśli idzie o kontakty z prasą. Niezbyt duże doświadczenie administracyjne. Dla zwolenników jest człowiekiem potrafiącym wzbudzić się ponad tradycyjne podziały: Kopt żyjący w muzułmańskim świecie, który cieszy się szacunkiem Izraelczyków.

Sadrudin Aga Khan i Butros Ghali plasowani są na czele listy potencjalnych kandydatów.

Dotychczas sekretarzem generalnym ONZ nie był nikt z Afryki. Dlatego też kontynent ten bardzo liczy, że tym razem stanie się zadość jego pragnieniom. Stanowisko to trzykrotnie piastowali już Europejczycy, po jednym razie przedstawiciele Azji i Ameryki Łacińskiej, teraz więc kolej na Afrykę — argumentują przedstawiciele tego kontynentu.

Spośród kandydatów Czarnej Afryki najczęściej wymieniana jest:

BERNARD CHIDZERO, ur. w 1927 r., obecny minister finansów Zimbabw, ekonomista, wiele lat spędził w służbie ONZ zajmując się problemami rozwoju i handlu. Bardziej technokratą niż dyplomata, „niesprawdzony” w problematyce bezpieczeństwa. Popierany oficjalnie przez OJA.

KENNETH DADZIE, ur. w 1940 r., Ghana, obecnie sekretarz generalny ONZ-owskiej Konferencji do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD), od 1986 r. W przeszłości na różnych stanowi-

skach w służbie zagranicznej Ghany i w systemie ONZ. Popierany oficjalnie przez OJA. UNCTAD pod jego kierownictwem nie może poszczycić się zbyt wieloma sukcesami.

OLUSEGUN OBASAJO, ur. w 1937 r., Nigeria, generał. Były wojskowy prezydent kraju — po zamachu stanu w 1975 r. W 1979 r. przekazał władzę cywilnemu następcy, wyłonionemu w demokratycznych wyborach — jedyn

OLARA OTUNNU, ur. w 1950 r., Uganda, absolwent Oxfordu i Harvardu, obecnie kieruje Akademią Międzynarodowego Pokoju w Nowym Jorku (pozarządowa organizacja, która wspiera rozwiązanie konfliktów regionalnych metodami pokojowymi). Były minister spraw zagranicznych Ugandy (1985—86) i były przewodniczący ONZ-owskiej Komisji Praw Człowieka (1983—84). W latach 1980—85 reprezentował w



wojskowy szef państwa w Afryce, który uczynił to dobrowolnie. Po wycofaniu się z życia politycznego w kraju pozostał aktywny na arenie międzynarodowej (Komisja Palmego, UNESCO, udział w wysiłkach mediacyjnych w Namibii, Angoli, Sudanie). Zachodni dyplomaci uważają go za zdolnego i pragmatycznego przywódcę Trzeciego Świata, który woli działać niż mówić. Cieszy się dużym szacunkiem w Afryce. Oficjalnie popierany przez OJA.

ONZ rząd, który obalił Idi Aminę. Ceniony za inteligencję i umiejętność prowadzenia negocjacji.

Wymienia się również Azjaty.

ALI ALATAS, ur. w 1932. obecny minister spraw zagranicznych Indonezji. Poprzednio w służbie dyplomatycznej swego kraju (Waszyngton, ONZ w Genewie i Nowym Jorku). Jeden z głównych architektów planu pokojowego dla Kambodży. Duże

doświadczenie dyplomatyczne — w i poza ONZ.

TOMMY KOH, urodzony w 1937 r., był przed ponad 10 lat stałym przedstawicielem Singapuru w ONZ i następnym ambasadorem w Waszyngtonie. Doświadczony dyplomata, zagorzały zwolennik reformowania ONZ, obecnie przewodniczący komitetu przygotowawczego ONZ-owskiej konferencji na temat ochrony środowiska i rozwoju (w 1992 r. w Rio de Janeiro). Przez Zachód ceniony jako polityk pragmatyczny i realnie myślący. Aktywny w dialogu Północ — Południe. Niektóre kraje rozwijające się uważają jednak, że Koh (tak jak jego rząd) jest zbyt podatny na wpływy bogatych państw uprzemysłowionych.

Na liście ewentualnych kandydatów znajdują się ponadto:

ARIAS SANCHEZ (były prezydent Kostaryki, autor planu pokoju dla Ameryki Środkowej, za co otrzymał Nagrodę Nobla).

JAN ELIASSON, dyplomata szwedzki, obecny ambasador Szwecji przy ONZ, był m. in. mediatorem z ramienia ONZ w konflikcie Irak — Iran.

PEHR GYLLENHAMMAR, również Szwed, prezes koncernu Volvo, biznesman, rozległe kontakty w międzynarodowym biznesie, żadnego natomiast doświadczenia w międzynarodowej polityce. Jego nazwisko wzbudza zainteresowanie wśród niektórych państw zachodnich, pragnących widzieć na stanowisku sekretarza generalnego ONZ wybitnego specjalistę w dziedzinie zarządzania.

Jeśli ONZ, odrodzona i zreformowana, ma odgrywać aktywniejszą rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, jeśli ma stanowić podstawę „nowego ładu światowego”, to na jej czele — sugerują niektórzy — powinien stanąć człowiek o niekwestionowanym, uznanym, wielkim doświadczeniu i dorobku politycznym oraz dyplomatycznym.

W tym kontekście często padają nazwiska **EDUARDA SZEWARDNADZE** i **MARGARET THATCHER**. Dyplomaci w ONZ twierdzą jednak, że sa to kandydaci wysuwani głównie przez prasę. Nie mają oni szans, chociażby z tego względu, że zgodnie z niepisana zasadą, szefem ONZ nie powinien być reprezentant państwa — stałego członka Rady Bezpieczeństwa.

„Stopa moja dotknęła argentyńskiej ziemi dwudziestego drugiego sierpnia 1939-go roku — odtąd ile razy pytałem: ile lat? jak długo?” — pisał Witold Gombrowicz w swoim „Dzienniku”, jednym z najgłośniejszych dzieł literatury polskiej. Kiedy dzięki Wydawnictwu Literackiemu twórczość jego wracała do Polski, niestety, już po śmierci pisarza, cenzura lekko zadrasnęła tekst „Dziennika”, urywając zdania, które dziś wydają się być całkowicie niewinnymi. Gdziekolwiek była najmniejsza wzmianka o komunizmie czy Związku Radzieckim (choćby o tych czołgach w Budapeszcie), wszystko to było trefne i niedozwolone. Dogorywająca cenzura PRL już jakby od niechcenia ingerowała w tekst, o wydaniu którego wcześniej nie można było marzyć.

Ile było głosów upominających się o opublikowanie dzieła, które zresztą wielu z nas znało dzięki paryskiemu Instytutowi Literackiemu i „Kulturze” (n.b. większość wydanych przez Instytut książek powinna w miarę możliwości doczekać się obecnie wznowienia w Polsce). Nie mógł wrócić do Polski i autor.

Józef Dużyk

Argentyńskie lata Gombrowicza

Jego argentyński przyjaciel, prawnik i dyrektor administracji filii Fiata w Buenos Aires, Juan Carlos Gómez, napisał: „...tym, co mnie najbardziej w nim uwiódło, była jego wewnętrzna wolność”. Jakby się czuł z nią w kraju z odzyskaną wolnością, ale mocno ograniczoną japońskimi układami, które zapadły bez pytania się o naszą zgodę.

Pisarz kubański Virgilio Pinera opowiadał raczej o satyrycznym komentarzu Gombrowicza na temat powodów pozostania w Argentynie w 1939 r. W dzień odjazdu statku z Buenos Aires udał się do portu, gdzie kapitan namawiał go do wyjazdu: „Witaj, dlaczego nie wrócisz do Polski? Z powodu rozpoczętych dzieł w Warszawie? Tyś tu studiował nad duszą Latynosów!” „Dla mnie — stwierdzał Gómez — był kimś w rodzaju Ho-

mera. To, co do mnie mówił, zmieniało się w legendę. Życie jego nie było kłamstwem, lecz legendą, i takie pozostanie na zawsze w moich oczach”.

Książka Rity Gombrowicz „Gombrowicz w Argentynie. Świadczenia i dokumenty 1939—1963” wraca do Polski również teraz, dzięki Wydawnictwu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, które zaskakuje coraz bardziej atrakcyjnymi tytułami; wcześniej wydał ją po polsku (przekład Sophie Bogdan i Anna Husarska) londyński Puls. Opracowana przez żonę, złożona jest z wywiadów, listów, relacji i artykułów zarówno Argentyńczyków, jak i Polaków, którzy go znali, przyjaźnił się z nim i pomagali w rozmaity sposób w jego niełatwym życiu i przy dość trudnym charakterze.

Dziennikarz, krytyk literacki i

wydawca Luis Gregorich zachował w pamięci taki portret Gombrowicza: „obraz człowieka zmęczonego, sceptycznego, nietolerancyjnego dla głupoty innych, który najwyraźniej nie wierzył w uznanie swoich dzieł przez publiczność (choć sam nie wątpił w ich wartość ani przez chwilę) i który, za pomocą zwykłych spojrzeń, półsłów i banalnych uwag pozwalał dostrzec w sobie taką świetność wewnętrzną, tak wystrzoną inteligencję, że żadne ubóstwo nie było w stanie ich zatrzeć”.

Było w tych argentyńskich latach ciągle zagrożenie bytu, sytuacje mieszkaniowe takie, że mogły doprowadzić do załamania. Mariano Betelu, inspektor zdrowia w prowincji Buenos Aires, dowiedział się, że Gombrowicz jest chory, poszedł do niego, lało wtedy jak z cebra. Pisarz mieszkał w skrom-

nym pensjonacie za miastem, gdzie ulice były niebrukowane. „W dzielnicy Witolda niemal nie można się poruszać, tkwie po kolana w błocie. Zbliżam się do domu. Nietatowo się tam dostać, dom stoi na wzgórzu i jest ślisko. Wchodzi do kuchni i widzę, że Witold leży w łóżku. «Jak się masz, Witoldo?» Twarz mu się od razu rozjaśniła. «Wstał. Na jedną piżamę ułożył przeciwdeszczowy płaszcz. W pokoju było wilgotno i zimno. Stało w nim łóżko, stół, krzesło i szafa. W szufladzie trzymał wycinki prasowe (całą swoją sławę). W kąciku stara, przedwojenna walizka. Na nogach zniszczone espadrille. Nogawki od piżamy całe w błocie, bo pompa była na zewnątrz. Słaba lampka pod sufitem dawała mało światła. Na kredensie w kuchni leżał kawałek chleba i stał stoik miodu. Na stole woda sodowa i szklan-

ka. Ciepła, mnicha. Miał dreszcze, gorączkował i był w głębokiej depresji”.

To jedno ze świadectw o warunkach w jakich powstawały utwory przynoszące mu sławę i tryumfalny, ale pośmiertny powrót do ojczyzny, którą opuścił 52 lata temu. 23 XII 1966 r. z Vence pisał do Marii i Karola Świeżewskich: „Ja wojny uniknąłem, ale te 20 lat biedy w Argentynie też mnie zrujnowały”.

Nie był łatwy w obcowaniu z ludźmi, wielu do siebie zniechęcał. W czasie pewnego spotkania z pisarzami, a był wśród nich znakomity Ernesto Sabato, potrafił powiedzieć, że mówią o wielkiej literaturze, a nie czytali Szekspira i Cervantesa, a gdy wywołał tym oburzenie, dorzucił, że choćby czytali to nie nie zrozumieją, „bo tylko geniusz może zrozumieć innego geniusza”. Alicja Glangrande stwierdza, że „większość tych ludzi nie lubiła Gombrowicza. Miał specjalny talent do robenia sobie wrogów w świecie”.

Książka skomponowana przez Ritę Gombrowicz pokazuje człowieka i pisarza, i jego najważniejszą misję i powołanie: twórczość.

Odwiedziłem już trochę od takich informacji. Polscy piloci w głównych rolach na mistrzostwach świata. Na XII MŚ w Uvalde (w stanie Texas) Janusz Centka z Aeroklubu Lesznieńskiego zwyciężył w najbardziej prestiżowej klasie otwartej, natomiast jego imiennik Janusz Trzeciak z Aeroklubu Rzeszowskiego zdobył srebrny medal w klasie standard. Centka latał na szybowcu konstrukcji niemieckiej ASW 22b, zaś Trzeciak na polskim SZD-55, wyprodukowanym przez Szybowcowe Zakłady Doświadczalne w Bielsku-Białej. Ten fakt bynajmniej nie jest obojętny, gdyż szybowcowe mistrzostwa świata, to nie tylko rywalizacja najlepszych pilotów, ale również najlepszych konstruktorów, a sumy, jakie można zarobić na produkcji i eksporcie szybowców i motoszybowców idą w miliardy dolarów.

Mówi się — i nie bez racji — że pilotaż to polska specjalność. Ogromną rolę odegrali tutaj sportowe sukcesy naszych pierwszych mistrzów, którzy w okresie międzywojennym byli na ustach całego świata. W 1932 roku Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura na samolocie sportowym polskiej konstrukcji RWD-6 wygrali światowy Challenge, pozostawiając w pobitym polu wszystkich konkurentów. Sukces ten powtórzyli w dwa lata później Jerzy Bajon i Jerzy Pokrzywka, a w roku 1933 Jerzy Skarżyński na RWD-5 (zginął podczas wojny jako pilot RAF-u w walce z Niemcami) przeleciał Atlantyk z Senegalu do Brazylii. Były to sukcesy kraju, który był niepodległym państwem od kilkunastu lat zaledwie i borykał się z ogromnymi kłopotami we wszystkich dziedzinach.

Po wojnie dobra tradycja polskich skrzydeł jest kontynuowana ze znakomitą zresztą skutkiem. W 1956 roku na mistrzostwach świata w Saintau we Francji Marian Gorzelak zdobywa dla barw Polski pierwszy medal — brązowy. Latą 50. i 60. to nieprzerwane pasmo sukcesów polskich szybowców. Najbardziej znani z nich to Adam Witek (pierwszy polski mistrz świata), Jerzy Wojnar z Krakowa (również mistrz świata w samolotach), Edward Makula, Tadeusz Góra, Edward Popiel, Jan Wróblewski, Franciszek

Rzuty osobiste

Pilotaż to polska specjalność

szek Kepka. O tym ostatnim, który już w 1965 roku zdobył swój pierwszy brązowy medal, a na mistrzostwach świata w Uvalde był 11 — słów kilka na koniec.

Sukcesy polskich pilotów były zastęga nie tylko ich umiejętności. Były one wypracowywane również przez polskich konstruktorów z Bielska, gdyż tu właśnie już w 1946 roku powstał Instytut Szybownictwa, a główną rolę w jego założeniu odegrali inżynierowie z Lwowskiego Instytutu Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa. Równoległe z polskimi pilotami udanie na światowych rynkach walczyli bielscy konstruktorzy. Od pierwszego szybowca wyczynowego ZS-1 „Sep” przez „jaskółki”, które stały się dla polskiego przemysłu szybowcowego oknem wystawowym na świat, „foki”, „muchy”, „komary”, „bociany”, „cobyry”, „jantar”. W tym okresie Polska zdobywa czołowe miejsce na rynkach światowych wyprzedzając nawet konstrukcje amerykańskie i francuskie, a ustępując tylko szybowcom zachodniemieckim. Do polskich pilotów w latach 50. i 60. należy większość rekordów świata. Oni też posiadają najwięcej złotych odznak szybowcowych z przema diamentami. Polscy inżynierowie i konstruktorzy starali się nie odzworowywać zachodnich wzorów, ale przewidywali konstrukcje przyszłości i zaskakiwali rynek nowatorskimi rozwiąza-

niami. I tak w „zefirze” zastosowano półleżącą pozycję pilota, zaś w „cobyry-15” opracowano koncepcję składania kół w bok zgłoszoną jako polski patent.

Wysokie miejsce na światowych rynkach tracimy z końcem lat 60., kiedy w ogóle nasza gospodarka zaczyna się powoli rozszypywać. Wówczas wyraźnie wyprzedzają nas Niemcy wchodząc z produkcją szybowców z laminatowego włókna szklanego. Takie próby budowy skrzydeł szybowca z włókna szklanego podjęto w SZD w Bielsku już pod koniec lat 50-tych, ale brak odpowiednich warunków technicznych i finansowych, a również brak właściwego zainteresowania nie pozwolił doprowadzić ich do końca. W latach 70. i 80. zostaliśmy wyparci z czołowych miejsc na rynkach, rzadziej też odnosili sportowe sukcesy polscy piloci, ale nawet wówczas, kiedy luka technologiczna między czołowymi krajami zachodnimi a Polską rozwierała się do granic przepaści, nie straciliśmy kontaktu z światowym rynkiem czego dowodem chociażby wicemistrzostwo świata Janusza Trzeciaka i 11 miejsce Franciszka Kepki w klasie standard wywalczona na bielskich szybowcach.

Ten ostatni, to żywa historia sportu lotniczego w Polsce. Syn instruktora lotniczego z Golezowa, otrzymał licencję pilota już w wieku 10 lat. Do dziś pamiętam uśmiechniętą twarz małego chłopca, dziecka jeszcze i gratulacje od premiera Józefa Cyrankiewicza, który osobiście zezwolił młodemu pilotowi w drodze wyjątku dojechać szybowcem w tak nietypowym wieku. Minęło od tamtego czasu 40 lat, zmieniło się prawie wszystko. A pilot Franciszek Kepka spaja swoją osobą jak kłama okres od kwitnącego socrealizmu po niepodległą Rzeczpospolitą. Myślę, że nie należy Kepce robić wyrzutów z powodu tego zdjęcia z premierem Cyrankiewiczem oraz na przykład twierdzić, że właściwie był pilotem PRL-owskim. On po prostu przez 40 lat dobrze wypełniał swoje obowiązki. Był dobrym pilotem, polskim pilotem. Następcą Żwirki, Wigury, Skarżyńskiego i Bajana.

JERZY GAWROŃSKI

Malżonka jego, wyższa nad pięć żenską Amazonką, miała, jak powiadano taki sam umysł rycerski, albowiem dwa noże porwawszy męża swego nastrożyła, że jeżeliby twierdził chciał poddać, jednym nożem jego serce, a drugim swoje przeszysze, i tymi postrachami męstwo małżonka wzmacniała i pomnażała — napisał ks. Jan Tomasz Józefowicz w swym dziele „Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690 obejmująca w ogólności dzieje dawnej Rusi Czerwonej, a zwłaszcza historię arcybiskupstwa lwowskiego w tejsze epoce”.

Mamy więc do czynienia z faktem historycznym, a nie z legendą. Wydarzenie miało miejsce w 1675 r. w okresie, gdy przyszły autor kroniki liczył sobie trzydzieści lat i tworząc ją w wieku dojrzałym zajął się sprawami sobie współczesnymi. Książę kanonik, prowadząc swoje studia, sam zresztą potwierdził, że pragnie „przewertować wszystkie akta publiczne i roczniki miejskie, przeczytać porozproszone tu i ówdzie wiadomości pisemne, pogromadzać przechowane dotąd urwki rękopisów, zasięgnąć po różnych stronach pamięci i opowiadań starców i to wszystko pod pewnymi pozamieszczać latami”.

Tak jak nie ma innych zasłużonych lwowiaków, Jan Tomasz Józefowicz (1662—1728) pochodził z zakorzenionej we Lwowie od pokoleń rodziny ormiańskiej. Łucja Charewiczowa — znana badaczka kustosz Muzeum Historycznego Lwowa i docent Uniwersytetu Jana Kazimierza (zginęła w 1943 r. w Oświęcimiu), dokładnie zestawiała życiorys kronikarza, co dla nas nie jest dziś obojętne, bowiem cenimy urok podań, ale jeszcze bardziej cieszy nas, gdy — mimo pozornej baśniowości — ujawnia się ich autentyczność. Otóż książę kanonik nie był li tylko uczonym zagłębionym w archiwalia, lecz ograżał się w środowisku, w którym „mucym w szlacheckim rodzaju trwała tradycja i pamięć wojennych czynów antenatów Józefowiczowskich Dziad Mikołaj, aptekarz z zawodu, tak dzielnie się w obronie Lwowa 1648 r. spisywał, iż jeszcze dla wdowy po nim, Katarzynie Feuerbachównie, miasto wielkie żyło walecznością. W domu rodzicielskim księża Jana Tomasza przemierzając często w czasie swych dyktowań we Lwowie Stefan Czarniecki, Ojciec, zaś Stanisław Józefowicz, chociaż był tylko dostawcą sukna dla armii polskiej, zużytkował swoją artyleryjską biegłość, w miejskich ćwiczeniach

strzeleckich nabytą, także przy wojennych działaniach na polu bitwy. Padł też rycerz, zabity przez Kozaków w 1664 r., gdy działa polskie pod Stawiszczami opatrywał”.

Trembowla, to jak już wiemy, rok 1675, kiedy na nowo rozgorzały zmagania z Turkami. Kilka lat poprzednich naznaczonych zostało i hańbą, i tryumfem. 1672 rok — to traktat w Buczacu i okupacja rozległych polaci Podola, a zwłaszcza warowni w Kamieńcu. Rok 1673 — to klęska zadana przez Polaków Turkom pod Chocimem, którą niemiecki teoretyk milita-

czując osobliwie nad jego trudnymi warunkami bytowymi i organizującą obronę. Król przewidywał, że lawina turecka niebawem nadciągnie. I nie omylił się.

Ordy runęły w Rzecypolitej, zdobywając m. in. słynny Zbaraż, a następnie — ze zmiennym powodzeniem, bo nie wszędzie udało im się skruszyć opór — posuwały się na zachód, siejąc śmierć i spustoszenie, aż wreszcie dostały potężnego łupnia pod Lwowem. Dał o sobie znać geniusz wojenny króla Jana. Ale nie było to jeszcze jednoznaczne z usunięciem zagroże-

cja ich potęg, pragną zmusić osaczonych do kapitulacji i kierują posłańca z listem zredagowanym przez Jeńca, miecznika przemyskiego Piotra Makowieckiego, wysłukanego z Zawolocz. Komendant, świadom nastrojów defetyzmu, które już zaczynały szerzyć się wśród załogi, treść ultimatum przed nią zataja i odpowiadając pasywnie zdecydowanym „nie”, nie szczędząc — jak podówczas lubiono — ironicznych uwag, które prowokują zaraz oziębia ripostę. Trembowla zadziła od wybuchów, kurzawa z rozstrząskiwanych murów rozbu-chała się z płomieniami i dyma-

twoj spędzony na usługach królewskich i zostaw nieposzlakowaną imię twym dzieciom”. Chrzanowski zdziwiony tą nadzwyczajną odwagą żony poprzysiągł dopełnić jej żądania (...). Naza-jutrz zaś, gdy Turcy nowe przyspieszyli natarcie, Polacy przez dzielny opór wstrzymali ich zamachy na opanowanie warowni Chrzanowska, zaś pokrywając pierś zbroją, na czele mężnych zastępów uczyniła wycieczkę, zmieszała szyki nieprzyjacielskie niespodziewanym napadem i z zabranych kilkunastu jeńcami wróciła do zamku. Wkrótce nadciągnął też i król z posiłkami do

wany przez Jana III Sobieskiego na oberstlejtanta i — będąc pochodnią mieszczańskiego — podniesiony został do szlachectwa (herb Poraj), a także nagrodzony 5 tysiącami złotych, czyli sówicie. W kilka lat później objął komendanturę we Lwowie, a następnie piastował godność podstolego mielnickiego, dowodził w Mikulińcach. „Był to człowiek krewki, nie umiał utrzymać swego bujnego temperamentu w ry-zach w czasie pokoju”.

Anne Dorotę „kobietę o silnej indywidualności, energiczną, zarazem porywą” uczczono w Trembowli pomnikiem, lecz obojętni potomkowie runąć mu dozwolili”. W XX wieku znowu pomnik ten wznosił się, stając się osobliwością w sąsiedztwie rozwalisk zamkowych, obronnego kościoła Karmelitów i ruin bazylikańskiego monasteru. W dzisiejszej Trembowli o pani Chrzanowskiej nie wspomina się, nie pasowała bowiem do sowieckiej interpretacji historii, która uwy-pukla bunt chłopów i polskie zniewolenie klas, co widać również w przewodnikach turystycznych, gdzie natrafiamy na rozdziały w rodzaju „Chapajesja za sokry” („Imajcie się za topory”) czy „Radzińska władza nese życie” („Władza radziecka przynosi życie”).

Postać Anny Doroty Chrzanowskiej i jej małżonka znalazła odbicie w sztuce i literaturze. „Odwadźnię wytrzymała obydłę trembowelską” sztychował Holender de Hooghe. Powstały obrazy „Obrona Trembowli” Franciszka Smulewicz i „Nieustraszona komendantka” Aleksandra Lessera (rozpoznawalna także w odbitkach litograficznych). Sam Józef Wybiicki, zanim udał się na szlak legionów i obdarował je swym „Mazurem Dąbrowskiego”, wystawił w swym dworze w Manieczkach operę „Polka” z własnym librettem, poświęconą Annie Dorocie. Poczynnością nadal cieszy się powieść Zofii Kossak-Szczuckiej „Trembowla”, osadzona w scenarii tego grodu, a skupiająca się na dramacie polskiego starosty Wilczka, który wyrwał się z jasyru po kilkunastu latach, ale, inaczej niż Odyseusz, nie zastał swej wyśklepionej połowicy w roli wiernej i cnotliwej Penelopy.

Najważniejsze adresy współczesnej Trembowli wskazywały na ulicę Lenina, której patrona — jak się zdaje — Ukraińcy ostatnio omdleni. Wszelako najbardziej fascynująca przeszłość raczej wyblakła chyba broni się teraz jakiejś zupełnie innej Trembowli.

ZBIGNIEW SUCHAR

Kresowe dziedzictwo

Obrona Trembowli

riów Karl von Clausewitz uznał: „za największe i najwspanialsze zwycięstwo Sobieskiego”.

Wiktoria Chocimska odniesiona została w listopadzie, a już wiosną następnego roku jej bohater, marszałek i hetmana



wielkiego koronnego, obwołano królem. Janusz Pajewski w swej kilkakrotnie wydawanej, popularnej monografii „Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich” przedstawia ciąg zdecydowanych akcji podjętych przez Jana III Sobieskiego: „18 listopada wziął szturm Bar. (...) W krótkim czasie padły Win-nik, Niemirów, Bracław i Kal-nik, a w grudniu Raszko, ważny posterunek turecki. (...) W re-ku tureckim pozostał jedynie Kam-nieniec, ale był „oblegany tak, że ktokolwiek się stamtąd wy-chylił — pisał król — popada w niewolę i wielu znaczących biu-rmanów schwytano”. (...) Zimę na przemieście lat 1674/1675 spędził Jan III przy wojsku na Podolu,

nia. Duże siły tureckie dowodzone przez paszę Ibrahima Szysz-mana zagarnęły Podhajce, zaata-kowały, acz bez skutku, Buczacz i postanowiły — już za wszelką cenę — opanować Trembowle, która również dla Polaków stała się pod utracie przed trzema laty Kamieńca węzłem strategicznym. Dlatego zamek solidnie fortyfiko-wano i wyposażono, podnosząc jego wartość obronną i tak już okazała, bowiem góra, na której się wznosi, „jest niezmiernie spadzistą i z trzech stron prawie niedostępną”, czemu sprzyjała konfiguracja terenu przerzniętego niezbyt obfitymi nurtami Gniez-ny, Pieczerny i Święcy, będących wszelako przeszkodą.

Inna rzecz, iż załoga była nie-liczna, tuż przed tureckimi szturmami jeszcze uszczuplona, ponieważ szwankowała aprowi-zacja.

Turcy podjęli dwakroć próbę zdobycia Trembowli: w lipcu, gdy wycofali się uderzeni od tyłu przez chorągiew kozacką pułkownika Marcina Bogusza oraz we wrześniu, kiedy komendę twierdzy sprawował już kapitan Jan Samuel Chrzanowski. Wtedy właśnie doszło do wypadków, które wzbogaciły skarbiec kresowych epopei.

Turcy wraz z Tatarami poja-wili się pod Trembowlą całą masą w ciągu 20 i 21 września. Była ich cała armia, przeciwko osiemdziesięciu polskim żołnierzom, których wspierało nieco wprawionych w bo-jach mieszczan, okolicznej szlachty i dwustu chłopów z rusznica-mi. Najęźdźcy doskonale zdając sobie sprawę z wrzawienia, jak-le musiała wyrwać demonstra-

ml. Jan Tomasz Józefowicz tak oto zainwentaryzował przebieg oblężenia:

„Przez dni 10 mieli Turcy do-małej twierdzy owej wyszłać 5.000 kul działowych oprócz ka-rabinowych, których się i rachować nie chciało, a kul palnych wyrzucono do twierdzy 426; sie-dzenia po walach i zastawy były rozstrzelane, cztery razy podkła-dano miny dla wysadzenia skały zamkowej, ale na próżno; już i okopy wału zajęł był nieprzyja-ciel, ale przez wycieczkę załogowych został odpędzony i zosta-wił 2.000 kul i krawców ognistych oblężonym już w niedostatku ka-mieniami strzelającym. Brakowa-ło także i wody, ponieważ koło u wodociągu, którym się wodę ciągnęło ze studni, złażono się, więc tylko skorupa czerpała wodę deszczową lub ze studni oblężeni, i nią wśród wojennych trudów pragnienie swoje gasili”.

Trudno więc o zdumienie, że w twierdzy z ułowywano dni co-rz częściej szeptało o podda-niu się, dojrzał spisek, które-mu zapobiegła interwencja małżonki komendanta. W wersji u-sankcjonowanej przez dzisiejszych historyków po prostu po-wiadomila go o szykującej się zdradzie i nakłoniła do zdyscy-plinowania szlachty. W przekazie barwniejszym: „Żona jego, po u-kończeniu modłów wieczornych, weszła do sypialnej komnaty, uz-broniona rzekła do męża: „Ty bronisz odbiorę ci życie, i sama sobie śmierć zadam, jeżeli mi natychmiast nie przysiędziesz, że zamku nie poddasz, i do ostatnie-go bronić go nie przestaniesz. Na miłość Boga, Ojczyzny, i wia-rę małżeńską, mężul Szanuj wiek

Strusowa i oswobodził Trembo-wle”. Tak w „Opisie starożytnej Polski” Tomasza Święckiego który korzystał z przechowywa-nego diariusza w bibliotece kla-sztornej.

O odsieczy Turcy dowiedzieli z przechwyconego pisma królew-skiego i — pomni cieżów pod Lwowem — raptownie wycofali się.

Anna Dorota i Jan Samuel Chrzanowscy odnotowani są w „Polskim słowniku biogra-ficznym”. Z tego źródła, jak i z innych wynika, że Anna Dorota, niepospolitej ponoć urody i od-męża młodsza (druga żona tego oficera), była Niemką z Kurlan-



dii, o rodowym nazwisku de Fre-zen (Fressen, Freyzen; niekiedy jej imię mylnie podawano — Zo-fia). Do wytrwania miała męża namówić również „podpaleniem prochów i wysadzeniem zamku w powietrze”.

Jan Samuel został — za urato-wanie Trembowli — awanso-

Szkoła języka - uniwersytet wrażeń

Po co tu przyjechałaś? — stale ktoś zadaje mi to pytanie. Często sama się nad tym zastanawiam i szukam odpowiedzi. Nie mogę powiedzieć, że chcę nauczyć się tylko języka polskiego. Pobyt w Polsce coś zmienia w moim życiu, zmienia pewne poglądy na ludzi i czas, w którym poszczęściło mi się urodzić.

Jestem już trzy tygodnie w Krakowie. Zabytki miasta, jaskrawe reklamy, sklepy napelnio-ne mnóstwem różnych towarów — wszystko wywiera na mnie wrażenie. Po raz pierwszy przyjechałam tu jako sześciolatnia dziewczynka. Pozostał w mojej pamięci z tego czasu smok, wtedy taki duży i straszny. To już mój trzeci pobyt w Krakowie. Tym razem — bliżej poznaje kulturę polską. Od początku sierpnia chodzę do Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Uczę się tu studentki z różnych krajów. Wiedziałam o tym, i kiedy szłam pierwszy raz na zaję-

cia, opanowała mnie trema i o-bawa — czy potrafię nawiązać z nimi kontakt, w jakim języku będę z nimi rozmawiała? Na szczęście okazało się, że wszyscy trochę mówimy po polsku. Nawet Shik i Chea, którzy pocho-dzą z Korei, o dziwo — nieźle dają sobie radę z polskim, choć ich akcent brzmi w moim uchu jak wschodnie dzwoneczki.

Po zajęciach w studenckiej sto-lówce, przy szklance kawy, nawiązują się pierwsze znajomości. Franciszka z Niemiec studiuje slawistykę na Uniwersytecie w Hamburgu, chce poznać kilka słowiańskich języków. Od czasu do czasu rzuca parę zdań po rosyjsku. Jej rosyjski jest dużo gorszy niż mój polski, i to mnie nieco ośmiela. Powoli nabieram odwagi. Robert i Ewa — Ame-

rykanie polskiego pochodzenia — mówią, że chcą poznać język swoich rodziców i z tego powo-du przyjechali do Krakowa. W Polsce są nie pierwszy raz, bo jeszcze żyją tu ich babcie.

A moja babcia — też Polka, ale niestety obywatelka ZSRR. Mieszka w małym domku w Ostrogu na Wołyniu. Gdzieś na półce w szafie trzyma dwie książ-ki: Biblię, którą przechowywała w czasie „podróży” do Kazach-stanu, i polski elementarz. Na tych książkach uczyla mnie bab-cia polszczyzny.

Siedzimy na schodach, pro-wadzących do sali wykładowej. Właśnie skończyły się zajęcia z gramatyki polskiej. Przypomina-my stadko gołębi, które przy-siadły obok. W tej atmosferze odprężenia łatwiej zadawać oso-

biste pytania. Pytam Ewę, która przyjechała z Niemiec:

— Po co ci język polski?

— Wiesz, ja studiuję historię i etnologię na Uniwersytecie we Fryburgu i kraje słowiańskie mnie pasjonują, a szczególnie Polska i jej kultura. Dwa lata temu, kiedy tu przyjechałam, znalazłam zaledwie parę zdań po polsku. Teraz, dzięki Szkole Let-niej, radzę sobie całkiem nieźle. Wypytuję ją o studia w Niem-czech i dowiaduję się ciekawych dla mnie rzeczy: studiowanie dwóch kierunków wzajemnie się uzupełniających i możliwość po-głębiania studiów w dowolnie wybranym kraju — to dla mnie nowość. Chciałabym tak studio-wać!

Przeglądamy wspólnie program Letniej Szkoły. Na popołudnia za-

planowano mnóstwo ciekawych wykładów z historii i literatury polskiej. Cóż, kiedy wszystkie są prowadzone w języku angiel-skim. I nawet moje koleżanki z Niemiec nie są w stanie wszystkiego zrozumieć. Więc rezygnu-jemy. Ale nie darujemy jednego: jest do zobaczenia „Człowiek z marmuru”, film Andrzeja Wajdy. To okazja, wcześniej jej nie było. Jest nas już grupka czeka-jących, ale projekcja się nie roz-poczyna. Okazuje się, że film był wyświetlony wcześniej i w in-nym budynku. Organizatorzy za-pomnieli nas zawiadomić.

Zajęcia w Szkole Letniej przed południem są prowadzone nie-zwykłą metodą. Wykłady z gra-matyki polskiej przeplatają się z czytaniem tekstów i nie nużą.

Stylistyki uczymy się na tekstach współczesnej publicystyki, nowej i dawnej literatury i poezji. Wy-kładowcy starają się wyjaśnić nie-znane nam słowa przez kontekst. Powoli zaczynamy rozumieć ję-zyk ulicy, tramwaju, całego mia-sta, które już nie wydaje mi się takim cudzym.

Kiedys uczono nas, że wszy-stko, co nasze, radzieckie — naj-lepsze w świecie. Teraz z kolei wydaje nam się, że Zachód nie ma cieni. Z jednej skrajności rzuciliśmy się w drugą. A praw-da, jak zwykle, leży pośrodku. Nie tylko u nas studenci narzeka-ją na stołówek, na małe stypendia, na brak miejsc w akade-mikach. Cóż, życie studenckie jest wszędzie podobne. Szkoda tylko, że często bariery finanso-we i wizowe nie pozwalają mo-im rówieśnikom z Ukrainy sprawdzić tego naocznie.

MAJA WEREMCZUK
studentka Uniwersytetu
Lwowskiego

Do tej pory ludzkość poznała rozmaite odmiany miłości. Nie będziemy tu przypominać wszystkich, z ich objawami i prze-jawami, zwrócimy jednak uwagę na pewną dziwną, dosyć stronną tego uczucia, zmanifestowaną nie tak dawno temu w Tu-chowie, małym miasteczku na południu Polski. Na użytek nauki nazwiemy to uczucie miłością amerykańską i wyjaśnimy, co chcie-liśmy przez to powiedzieć.

Jak wiadomo powszechnie, ludność z południowej Polski żyje marzeniami o wyrwaniu się, wcześniej czy później, do Ameryki, przebywaniu tam przez kilka lat, pisanu tęsknych listów do o-iczyny i w wolnych chwilach zajmowaniu się jakimś płatnym za-jęciem. Marzeniami takimi dotknięta jest mniej więcej połowa populacji, zamieszkującej Tarnowskie, i choć ostatnio ilość wy-jazdów do Ameryki zmalała, nadal kraj ten chętnie odwiedzany jest przez mieszkańców tego województwa.

Celem tych wizyt nie jest jedynie życie po piwnicach, zbiera-nie puszek po piwie i zdradzanie zostawionych w kraju żon, ale przywiezienie do kraju taniego samochodu, wozenie nim znajomych po głównych ulicach miast i miasteczek aż do skutku oraz zainwestowanie reszty w cokolwiek.

Rzecz jasna, opisujemy tu przypadki typowe. Nietypowy zachowa-liśmy na teraz: jest to właśnie przypadek, nazwany tu już „mi-łością amerykańską”.

Zaczniemy jak w zwyczajnym romansie, bo w istocie wszystko miało taki właśnie początek: poznali się, pokochali, i tak dalej. On był młody i, jakbyśmy to powiedzieli „robotny”, ona za to pochodziła spod Tachywy.

Właśnie trwała w kraju epoka powszechnej nędzy i braku wszy-stkiego, o towarach luksusowych nie mówiąc, kiedy dziewczyna gdzieś w jakichś krzakach nad rzeką rzuciła się swemu chłopcu na szyję i wyznała, jak bardzo marzy o telefonie.

Minał bodajże rok sielanki, w czasie której tęsknota za tym luksusem rosła i ogromniała kiedy niespodziewanie chłopca po-

Prosto z życia

Miłość amerykańska

wołano do Ameryki. Chłopiec wyjechał, pracował i tęsknił. Do-kuczliwe to uczucie kojarzyło mu się na przemian to z dziewczyną którą zostawił, to z telefonem, którego tak bardzo pragnął.

Okazało się, że w Ameryce telefonów jest pod dostatkiem, brakowało tylko takich, jakie chłopak widział w tuchowskiej GS. Innych było pod dostatkiem: różowych, niebieskich, z tarczą, gu-ziczkami, bez widełek, z osobnym mikrofonem i słuchawką. I wszystko to można było mieć, jeśli miało się pieniądze.

Nie minął rok od przyjazdu do Ameryki, a chłopak już słał pierwsze paczki w okolice Tuchowa. W pierwszej był telefon. Piękny, granatowy aparat z kremowo-białą słuchawką i czerwonym kablem. „Masz niech Cię cieszy!” napisał w krótkim liście do-lącym do paczki.

Jakoś tak parę miesięcy później Baśka — bo nie stanie się chy-ba nic złego jeśli użyjemy jej imienia — obchodziła imiehniny. Na tydzień przed świętem musiała pofatygować się na pocztę, po-przyśleć z USA. Rozpakowała pudelko i aż plasnęła w dłoń: telefon. Tym razem był to aparat w kolorze kości słoniowej, ale za to śliczny. Przyczołowała go w przedpokoju. Poprzedni umie-szczała w pokoju stołowym.

Na jedno i drugie święto na jej tuchowski adres znowu przy-szły zawiadomienia o paczkach z Ameryki. O ile w pierwszej, na Wielkanoc, znajdował się aparat telefoniczny z automatyczną sekretarką, o tyle w tej nadesłanej z okazji Bożego Narodzenia Baśka znalazła, oprócz kilku bananów, czekolady i mandarynek, telefon z radiem i budzikiem. Było to w zupełności uzasadnione. Staszek bowiem pamiętał, jakie jego ukochana miała trudności z wstawaniem.

Mieszkanie, jakie Baśka dzieliła z rodzicami, zmieniło się od tej pierwszej przesyłki nie do poznania. Przypomnijmy, że w ich przedpokoju wisiał amerykański telefon ścienny, w stołowym znajdował się kolorowy, granatowo-biały, aparat z pamięcią postano-wiono umieścić w kuchni, zaś tam gdzie Baśka śpiała znalazło się miejsce dla telefonu z budzikiem. Ten z automatyczną sekretar-ką po naradzie zdecydowano się umieścić, nie wiedzieć czemu, w łazience koło wanny.

Kłopot zaczął się z chwilą otrzymania przesyłki z okazji kto-rejs tam rocznicy poznania się. Bezprzewodowy aparat telefoni-czny, jaki tym razem Baśka otrzymała w prezencie nie był już w zasadzie przydatny. Tymczasem znaleziono dla niego niezbyt chyba dogodnie miejsce — toalecie.

„Miłość amerykańska” — to powrócimy tu do naszego pierw-szego wątku — znalazła tu rys bardzo osobliwy. Tym bardziej że tak jak dawniej dziewczyna w żaden sposób nie mogła z żąd-nego z kilku tych aparatów skorzystać. Trzeba bowiem wiedzieć, że jej mieszkanie nie jest jeszcze podłączone do sieci telefonicznej. Na ten akt czeka już od 10 lat i podobno będzie jeszcze musiała poczekać.

Nic więc dziwnego, że kolejne paczki z Ameryki otwiera z co-rzaz mniejszym zapalem. Być może to początek irytacji, wywołany niezbyt fortunnym przejawem „miłości amerykańskiej”?

ZYGMUNT SZYCH

KRONIKA KRAKOWSKA

W ostatnich miesiącach frekwencja spadła o ponad 50 procent

Czy Kraków zostanie bez kin?

„Już od czerwca kina przeżywają prawdziwy dramat — mówi Marian Celejewski — dyrektor „Apollo-Film” (dawna Instytucja Rozpowszechniania Filmów). Wszystkim kinom grozi deficyt, gdyż nastąpiło gwałtowne załamanie frekwencji. Liczba widzów, w porównaniu z rokiem ubiegłym spadła o 50 procent. Amerykańscy dystrybutorzy nie mogą uwierzyć w to co się stało. Planują kin pociągnąć bowiem za sobą oczywiście wstrzymanie wprowadzania nowych filmów do Polski”.

Wprowadzenie premierowego filmu do kin (licencja, kopie, itp.) kosztuje obecnie ponad pół miliona złotych (przeciętnie) i coraz mniejsza liczba obrazów jest w stanie na siebie zarobić. Nawet na najgłośniejszych filmach sale bywają wypełnione w kilku procentach i być może wkrótce się zdarzy, iż nawet „Kijów” znajdzie się pod kreską (od lat zarabiał na te niedochodowe).

„Apollo-Film”, który jeszcze nie tak dawno zawiadywał prawie wszystkimi krakowskimi kinami obecnie dysponuje zaledwie czterema: „Kijowem”, „Warszawą”, „Switem”, „Światowidem” (w prywatnych rękach znalazła się m. in.

Szesnastoletni gwałcieł

Około godziny 22 do mieszkania pani M. (ma dwadzieścia dwa lata), zastukał 16-letni syn jednego z sąsiadów. Chłopiec poprosił o paczkę papierosów, ale usłyszał, iż „paczki nie ma, ale może zostać poczęstowany”. Kobieta odwróciła się, aby pójść do pokoju, a wtedy szesnastolatek wtargnął do mieszkania. Pani M. (której przyłożył do szyi nóż) została zakneblowana, a następnie zgwałcona. Policja nie miała większych problemów ze znalezieniem Krzysztofa B., gdyż po przestępstwie wrócił do swojego mieszkania. Obecnie „chłopiec” (ma 190 centymetrów wzrostu), umieszczony został w schronisku dla nieletnich.

(JŚW)

Dobra dla ducha i dla ciała

Czy soja zastąpi wołowinę?

W wielu krajach soja robi obecnie wielką karierę, dzięki swoim walorom odżywczym i zdrowotnym. Zjedzenie około 10 dekagramów nasion pozwala na zaspokojenie dziennego zapotrzebowania dorosłej osoby na fosfor w 100 procentach, na białko w ok. 40 proc., tłuszcze — w 20 proc., wapń — w 18 proc., na żelazo w ponad 80 procentach, magnez — w blisko 70 proc., witaminę B1 w ok. 60 procentach i B2 — w prawie 20 procentach.

Tysiąc soi to — jak podaje Zygmunt Fura — rzecznik Polskiej Partii Zielonych — w głównej mierze nienasycone kwasy tłuszczowe, czyli witamina F (jest to ważne w profilaktyce chorób miażdżycy).

Soja — zdaniem Zielonych ma duże szanse, aby stać się popularną także w naszym kraju, a już szczególnie w Krakowie, gdyż jest w dużej mierze odporna na skażenia ekologiczne (wyhodowana została specjalna odmiana przystosowana do polskich warunków — proponowana także do uprawy w rejonie Krakowa).

O tym co można zrobić z soi będziemy się mogli przekonać dziś w trakcie „Sojowego Party” organizowanego w ramach „Ziel-

nych Poniedziałków”. W Zielonym Bistrze przy ul. Basztowej 15, dziś od godziny 17 podawane będą m. in.: krem, orzeszki, napój sojowy, desery, soja a la wołowina, soja a la kurczak, itp. Firma „Bio Impuls” zapewnia przy tym, iż wszystkie potrawy pochodzą z upraw biodynamicznych m. in. z Niemiec (Granovisa) i Danii (Nutana).

PPZ uważa, że zmniejszenie spożycia białka zwierzęcego i zastępowanie go białkiem roślinnym m. in. w postaci soi „może zdecydowanie poprawić nasze zdrowie fizyczne i psychiczne”. Gościem dzisiejszego spotkania będzie Marian Włodarczyk — propagujący od lat zasady zdrowego odżywiania się.

(JŚW)

Krakowskie przypadki

Nóż po obiedzie

56-letni Jerzy R., który wraz z Teresą S. mieszka przy ul. Odrzańskiej znany jest wśród sąsiadów jako „złota rączka”, gdyż potrafi naprawić każdą rzecz. Jeden z lokatorów poprosił go o zreperowanie zepsutej lodówki, a po zakończonej pracy jej właściciel postawił butelkę. Widocznie zapomnieli jednak o zakasce, ponieważ gdy pan Jerzy wrócił do swojego mieszkania zażądał podania obiadu. Nie był jednak najprawdopodobniej zadowolony z tego co dostał, gdyż między nim, a panią Teresą doszło do sprzeczki zakończonej ugodzeniem kobiety nożem myśliwskim. Ostrze przebiło płuco, ale — na szczęście — życiu rannej nie zagraża niebezpieczeństwo.

PRZEPADŁY KASETY

Nielegalną wypożyczalnię kaset prowadził na targowisku przy ul. Grzegorzkiej Andrzej L. i Tadeusz B. Policja zarekwirowała obu panom około 140 kaset video, a być może czeka ich również rozprawa.

NOC BEZ APARATU

Pan M. T., który przyjechał z Włoch i zatrzymał się w hotelu „Cracovia”, nie będzie utrwał na kliszy uroków naszego miasta, gdyż po upojnej nocy, spędzonej z „przygodnie poznaną kobietą”, znalazł się z aparatem fotograficznym

o wartości prawie dwóch milionów złotych.

RUMUŃCY KIESZONKOWCY

Dwóch „turystów” z Rumunii (mają po 14 i 16 lat) zatrzymanych koło Hali Targowej. Chłopcy „podziwiali” tam cudze torebki i kieszenie, gdyż znalezione przy nich portmonetkę z 270 tysiącami złotych i kartą MPK na nazwisko Heleny C.

ZŁODZIEJE W KANCELARII

Z kancelarii prawniczej przy Placu Słowiańskim dwóch nieznanych mężczyzn skradło Annie D. torebkę a wraz z nią: prawo jazdy, dowód osobisty, kalkulator i pół miliona złotych.

(J. ŚW)

Z kroniki wypadków

W niedzielę na ul. Kołomyjskiej tramwaj linii „9” najeżdżał na leżące na torowisku Andrzeja S. (l. 32). Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Przerwa w ruchu trwała 1,5 godziny. Wkrótce z powodu zwinienia w instalacji elektrycznej zapalił się samochód „renault”. Straty oszacowano na 10 mln. złotych. W ciągu 2 minionych dni Policja Drogowa interweniowała w 7 wypadkach, 7 kolizjach, zatrzymano 15 nieuczestników kierujących

wrócił — co oznaczałoby, że budynek jest własnością „Apollo-Film”.

Firma ta dzierżawi w Krakowie jeszcze dwa obiekty. W „Wolności” (własność LOK-u) za metr kwadratowy trzeba płacić ok. 40 tysięcy złotych co miesięcznie daje prawie 30 milionów (a wkrótce trzeba będzie rozpocząć ogrzewanie). W lepszej sytuacji jest „Mikro” dzierżawione od Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, które „poszło na rękę” i ustaliło czynsz na 5 tys. złotych za metr. Sala jest niewielka i przy większym czynszu nie dałoby się kina utrzymać.

Podobne trudności, związane głównie ze spadkiem frekwencji, przeżywają także prywatne osoby prowadzące kina, a w ostatnich miesiącach bodaj tylko „Tańczący z wilkami” przyciągał w Krakowie publiczność — (mimo czasami dużych zabiegów reklamowych). Jeżeli jesień nie przyniesie poprawy być może już wkrótce trzeba będzie zamknąć pozostałe — jeszcze czynne — obiekty. (J.ŚW)

Popis handlowych umiejętności

Drzwi były zamknięte

Ostatnie tygodnie dobitnie wykazały, że choć handel w Krakowie w dużej mierze jest już prywatny to nauki ma z czasów minionych, czyli „państwowości”.

O kolejnych kłopotach z chlebem w tym roku — w minioną środę — już pisaliśmy, ale podobna sytuacja była także trzy dni później (w sobotę). W ostatnią sobotę, gdy wielu mieszkańców bezskutecznie poszukiwało bochenka w wielu sklepach — lady były puste. Przy tej okazji handlowcy, nie bez (części) racji wskazują na swoich kolegów, którzy produkują. I rzeczywiście wiele piekarni zrobiło sobie uropy — zamykając lokale na dwa, trzy tygodnie. A większość piekarni także jest prywatna.

Prawdziwy jednak pokaz braku umiejętności kupieckich dała część handlowców w okresie ubiegłotygodniowej pielgrzymki Papieża. Do Krakowa — przed, w trakcie i po — zjechało tysiące turystów z całego świata, a Rynek Główny i przyległe ulice były chyba po raz pierwszy tak zatłoczone — od rana do wieczora. Tyle tylko, że ob-

Warto wiedzieć i skorzystać...

● W Klubie „Pod Jaszczurami” (Rynek Główny 7), dziś w godz. 18-23 — kawiarnia jazzowa.

● W Hali Sportowej przy ul. Szkolnej w Skawinie dziś o godz. 18 — początek Międzynarodowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych Ziem Górskich (dziś zespół „Extremadura” z Hiszpanii).

● W NCK przy Placu Centralnym, dziś w godz. 11-13 — kino video; godz. 9.30-13.30 pracownia komputerowa (s. 114); godz. 10.30-14.30 — pracownia modelarska (s. 5); godz. 10.30 — pracownia krawiecka (s. 116), godz. 14-16 — film dla młodzieży (s. 117).

● W Galerii Krzysztofowej przy ul. Szecepańskiej 2, czynna jest wystawa „Cathedral” Joanny Przybyły.

● Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej zaprasza w dniach 20-22.08 na wycieczkę do Budapesztu. Informacje i zgłoszenia w siedzibie Towarzystwa, ul. Kasprzewska 29, tel. 11-94-91 w godz. 9-15.

RAI UNO

7.30 „Pewnego razu... ja Renato Rascel” — program dokumentalny, 8.40 „Człowiek i morze” — serial, 9.30 „Rodzina Karola IV” — film z serii „Goya”, 10.25 „Kelter” — komedia włoska, w rol. gl. G. Ralli, V. Moriconi, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 „Dama w kryminale” — serial angielski, 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Blaże noc” — film włoski (1957 r.), reż. Luchino Visconti, w rol. gl. M. Mastroianni, Maria Schell, 15.50 Big — program dla dzieci, 17.20 Niezwykła historia Włoch — współczesna era (Francja i Hiszpania), 18.40 Rzym: koncert młodzieżowej orkiestry z Tirany, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Wiadomości, 20.40 „Wydarzy się coś złego” — film USA, w rol. gl. Jason Robards i J. Pryce, 22.15 „Umrzeć z uśmiechem” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 22.45 Dziennik, 23.00 Atlas, wszechświat, przyroda, człowiek, 24.00 Wiadomości, 0.30 Ateny: piłka wodna, 1.00 „Zmarł na własne życie” — film fab., w rol. gl. S. Bonnaire i J. Bonaffie.

Bulwary do remontu

Ponad 11,5 miliarda złotych wydano w ciągu pierwszych sześciu miesięcy na prace związane z utrzymaniem zieleni miejskiej. Do najważniejszych zadań należał remont kapitalny Ogrodu Dworcowego na Plantach, prowadzone także roboty m. in. w Parku Jordana, Parku Bednarskiego, w Łasku Krzesławickim i Parku Kultury (płace plantowych wyniosły w tym okresie ok. 120 mln złotych).

Konserwowano Lasek Wolski, zielen w krakowskich lasach, Kopiec Piłsudskiego oraz prowadzone roboty porządkowe na Skalkach Twardowskiego (kosztowało to w sumie ok. dwóch miliardów zł). Zakres robót mógł być wprawdzie większy, ale pewnie zahamowanie spowodowane zostało przez inwentaryzację lasów komunalnych przemianowanych przez Przedsiębiorstwo Miejski Park i Ogród Zoologiczny. Zakłady Gospodarki Komunalnej zajmowały się m. in.: „pielęgnacją kwiatów w ważniejszych punktach miasta, także drzewostanu i rekultywacją zieleni” (najważniejsze jednak prace w tym zakresie przypadają w lecie i jesieni). 2,5 miliarda złotych kosztowało na natomiast kapitalny remont Bulwarów Wisły. (r)

Krasula w studni

Nie wiadomo czy była na tyle próżna, iż chciała sprawdzić swoją urodę, wiadomo jednak, że przechyliła się nad wodą zbyt mocno i wpadła do studni (w Dolinie Bedkowskiej). Wezwana na pomoc straż pożarna — z pomocą linie ratowniczych — wyciągnęła z nie spodziewanej kąpieli krasulę. (J.ŚW)

OGŁOSZENIE MEDYCZNE

Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne
Rynek Gł. 34 tel. 21-70-21
ul. Gazowa 17 tel. 56-33-66
ul. Rydlówka 5 (Mateczny) tel. 67-46-26
os. Dywizjonu 303 bl. 19 tel. 47-59-01
godz. 9-20

- Konsultacje profesorów, docentów, ordynatorów, specjalistów (internista, kardiolog, gastrolog, proktolog, onkolog, chirurg ogólny i naczyniowy, ortopeda, reumatolog, neurolog, psychiatra, ginekolog, urolog, androlog, okulista, laryngolog, pediatra, alergolog, dermatolog, nefrolog)
- Diagnostyka ultrasonograficzna (USG wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, nerek, śledziony, pęcherza, prostaty, macicy, przydatków i ciąży)
- Diagnostyka endoskopowa — wzornikowanie przełyku, żołądka i dwunastnicy (gastroskopia) oraz jelita grubego (rektoskopia)
- Stomatologia zachowawcza, zabiegowa i protetyka
- Zabiegi operacyjne (chirurgia dziecięca, plastyczna i onkologiczna)
- Soczewki kontaktowe

HIPOKRATES

Kraków, ul. Borsuca 6, tel. 66-71-64

- diagnostyka USG
- cystoskopia — badanie wzornikowe pęcherza moczowego
- konsultacje lekarzy specjalistów
- zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych
- rehabilitacja lecznicza i masaż odchudzający

Prywatna Przychodnia

w organizacji centrum miasta
nowoczesny sprzęt, wysoki standard usług

zatrudni

chętnie w formie udziałowców

- wspólników — lekarzy stomatologów
- pełny zakres usług

ponadto:

- lekarza okuliste
- lekarzy na wizyty domowe, konsultantów
- asystentki i recepcjonistkę — wymagana prezenca i znajomość min. jednego języka zachodniego.

Oferty 43978 „Prasa” Kraków. Wiśnina 2.

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność rażąco lokalnie ograniczona, drogi miejscami okresowo mokre.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna z tendencją do pogorszenia.

Dyzury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Zeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazara 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 55-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi — 55-59-99, Wieliczka: 78-58-66, 22-33-54, alarmowy: 999, Myślenice: 999, Krzeszowice 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ — Koperska 40, CHIRURGII URAZOWEJ — Oddział Chirurgiczny Huty im. T. Sendzimiry, CHIRURGII DZIECI, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa Huta, LARYNGOLOGICZNY — Koperska 23a, MYŚLENICE, CE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Koperska 2; inne oddziały szpitali wg. rejonizacji.

DOMOWA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64, MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty lekarzy specjalistów — 11-97-24 w godz. 9-22.

NAGŁA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: 66-80-00, TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26); tel. 47-28-03 — czynne 10-18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie złącząc na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

WETERYNARZ: 12-51-90

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

GABINET chirurgii stomatologicznej — zabiegi w znieczuleniu ogólnym, protezy natychmiastowe, Kraków, ul. J. Lea 20B/II piętro, wtorki, piątki 16-18 g-38094

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: tel. 56-24-24, czynny w godz. 8-18.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12

— czynne w godz. 8-20.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.

TELEFON ZAUFANIA DLA „AMAZONEK” przy Centrum Onkologii — 22-76-13, czynny w godz. 16.30-18.

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15-17.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.



USŁUGI-HANDEL

Informacja

☎ 44-47-39

zgłoś swoją firmę

Teatry

Nieczynne.

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kina WANDA: „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 15, „Bliźniaki” (USA 15 l.) — 16.30, 20.30, „K-9” (USA 12 l.) — 18.30, MIKRO: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 16, 19.15, „Przebudzenia” (USA 18 l.) — 22.30.

APOLLO: „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16, „Rozdarcie” (USA 15 l.) — 18, „Stowarzyszenie umiarkowanych poetów” (USA 15 l.) — 20, KIJÓW: „Istne szaleństwo” (USA 12 l.) — 16, „Jumping Jack Flash” (USA 12 l.) — 18, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 20, KULTURA: „Pajaki” (USA 15 l.) — 10, 14, 20, „I kto to mówi” (USA 12 l.) — 12, 16, „Księża w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 18, PASAŻ: „Zabłąka księżdz” (USA 15 l.) — 11, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 13, 17, „Dziśko sereza” (erotyk) (USA 18 l.) — 15, 19, SWIT: „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 16.15, „W łóżku z Madonną” (USA 18 l.) — 18, 20, UCIECHA: „Hudson Hawk” (USA 12 l.) — 16, 18, 20, WARSZAWA: „Kick Boxer” (USA 15 l.) — 16.15, „Wybraniec śmierci” (USA 15 l.) — 18, 20, WOLNOSC: „Gliniarz do wynajęcia” (USA 15 l.) — 16, „Jak to się robi w Chicago” (USA 18 l.) — 17.45, „Człowiek z blizną” (USA 18 l.) — 19.30.

Pozostałe kina nieczynne.

Telewizja

PROGRAM I

16.55 Aktualności telegazety, 17.00 Studio lato 17.15 Teleexpress, 17.30 Studio lato 18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA, 18.25 Studio lato 18.55 „Fotografia — wybór” — spotkanie Papieża z kolegami z gimnazjum i z rocznika święceń kapłańskich, 19.15 Dobranoc: „Nowe przygody Bolka i Lolka”, 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr telewizyj — spektakl na bis — Antoni Cwojdziński „Freuda teoria snów”, 21.15 „Dziennikarze ujawniają” cz. 1, 21.35 Standardy jazzowe gra Brad Terry z zespołem Quintessence, 22.05 „Dziennikarze ujawniają” cz. II, 22.25 Wiadomości wieczorne, 22.45 „Strzałami w obronie własnej” — reportaż Wojciecha Worotyńskiego, 23.10 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersja oryginalna), 23.35 BBC — World Service.

PROGRAM II

16.45 Powitanie, 17.00 „Czas akademicki” — katolicki magazyn młodzieżowy, 17.30 „Cudowne lata” (39), „Domek na drzewie” — serial prod. USA, 18.00 Program lokalny, 18.30 Przegląd kronik filmowych, 19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”, 19.15 „Za kierownicą” 19.25 Zapraszamy do „Dwójki”, 19.30 „Marimba Ponies” — japoński zespół dziecięcy — fragmenty koncertu z sali koncertowej Akademii Muzycznej w Warszawie, 20.00 „Warto mówić” — program Andrzeja Samsona (niecierpiąca wobec AIDS i strach przed chorobą), 20.30 „Powroty”, „Gesi i ludzie”, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 „W Solidarności” cz. I — film dok. BBC, 22.55 Rozmowy o cierpieniu, 23.10 CNN — Headline News.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Magazyn 90, 10.00 Wiadomości, 10.05 Radio w pantoflach (Wielka gra — pasja czy zabawa), 12.01 Wiadomości, 12.05 Lekcja angielskiego, 12.15 Studio Kram (o godz. 13.00 L. Tyrmand „Zły”), 15.00 Wiadomości, 15.10 Lista przebojów, 16.00 Wakacyjna bajka dla dzieci — „Calineczka”, 16.30 Antologia piosenki francuskiej, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 BBC, 18.30 Perły z rockowego lamusa, 19.00 Jazz w wakacyjnym nastroju, 19.30 Lekcja j. angielskiego, 19.40 Studio Na Szlaku, 22.00 BBC, 23.00 Godzina melomana.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MONTERÓW instalacji sanitarnych — zatrudnię. Tel. 36-37-54. D-890

CYKLINOWANIE — 66-63-38. D-893

PRODUCENT poleca wszystkie rodzaje parkietów — Siepraw (0-115) 234-16. D-885

BALONY z Papierem 16.000 — sprzedam, Częstochowa, tel. 22-01-26. K-3029

SCHOBY drewniane w kamienicach — montaż „MODRZEW” — 47-45-29, (10-17). g-1032

Informacje o treści ogłoszeń w poszczególnych numerach „DZIENNIKA POLSKIEGO”
TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
Kraków, tel: 55-52-87, 55-04-36, 22-97-82, 11-75-48.

SPECJALISTYCZNE wyjazdy do Holandii po zakup samochodów. Sprawdzamy części nowe i używane. Informacja 55-56-71, 22-26-32. g-45440

ROBOTY budowlane, remontowe, instalacje wod-kanalizacyjne, c. o. i gazowe. Tel. 55-85-76. g-46006

POSZUKUJĘ małego mieszkania z telefonem na Krowodrzy. Tel. 82-13-01. g-45389

MERCEDESA 300 E. 1988 — pilnie sprzedam. 48-36-04.

KUCHARKE, pomoc kuch. — zatrudnię. 48-36-04. g-45893

ZALATWIAMY kontakty i towary w szerokim asortymencie. Holandia, tel. 9031-1711-11970.

WENTYLACJE, wyroby slusarskie — wykonujemy szybko — solidnie. Zlecenia tel. 48-47-58.

DOMOFONY — 12-83-12, po 16. g-45825

TAPETOWANIE — 44-83-43. C-2251

USŁUGI — łazienki — instalacje wod-kan-gaz. — chowanie rur. — 43-40-38. C-2248

POSZUKUJĘ kasiera walutowego. — Tel. 21-25-68, 21-63-51.

Agencja zatrudni atrakcyjne striptizerki
Wysokie wynagrodzenie
Kraków 55, box 24

SPAWACZY — monterzy, filizary, posadzkarzy, murarzy, tynkarzy, cieśli, malarzy, blacharzy do pracy przy obiektach zabytkowych w Krakowie i okolicach zatrudni firma. — Wysokie zarobki na zasadzie umów — zlecen. Możliwość zatrudnienia całych brygad wielobranżowych. Tel. 11-72-02, 12-00-89. g-46203

SKŁAD budowlany w Batowicach — tel. 11-41-25 oferuje do sprzedaży materiały budowlane — węgiel, koks. g-46583

KIEROWNIKA budowy, mistrza budowy do pracy przy obiektach zabytkowych w Krakowie i okolicach — zatrudni firma. — Oferty 46201 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania w prywatnej kamienicy. 36-53-70. g-46496

ZAKŁAD Budowlano - Remontowy „Robbet” zatrudni pracowników w zawodach: murarz, tynkarz, filiziarz — posadzkarz, malarz — tpeciarnik, parkieciarz. Tel. 55-48-24. g-46030

Wytnij
CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA
(drobne naprawy)
Kraków, Łokietka 19
Telefon: 34-23-51

Zachowaj
SPRZEDAM funkcjonującą szwalnię. Zdolność produkcyjna 10-15 osób. Informacja hurtownia artykułów tekstylnych — Kraków, ul. Kamieniana 16, tel. 11-95-75. g-46032

ADIDAS — hurt. 36-95-26. g-46161

SUFITY podwieszane, ściany działowe, przeróbki. 47-47-26. g-46078

SONY 25 cali, nowe, telegazeta, stereo, gwarancja — sprzedam. 37-13-19, po 16. g-46074

KUPIĘ pokój z kuchnią do 120 min. Tel. 12-69-29. g-46590

SPRZEDAWCĘ z prawem jazdy — zatrudnię. Tel. 12-69-29. g-46589

MIESZKANIE 57 m², parter, superkomfort — os. Wysokie — sprzedam. Tel. 12-69-29. g-46588

DOM, działka budowlana rozpoczęta budowę pawilonu handlowego — sprzedam. 55-83-54. g-46573

SPRZEDAM rozbitego Poloneza 1,6, 1989. Tel. 44-28-64, (16-18). g-46571

FIRMA poszukuje specjalisty d/s turystyki. Oferty 46570 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPEL Ascona 1,6 D, 1985 — sprzedam. 12-58-95. g-46064

NOWA hurtownia „Fart” — pełny asortyment „Feminy” (halki, peniury, piżamy, szlafroki), super — płaszcze, marynarki, spodnie, spodnice. Adres: Huta, os. Centrum A/3, tel. 44-06-22 (pon. — piąt. — 8-16 — od podwórca). g-46061

SPRZEDAM deski sosnowe, podłogowe. Tel. 66-11-74. g-46556

KUPIĘ maszyny do szlifu wałów korbowych i cylindrów. — Oferty 46554 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME M-3, własnościowe z telefonem. Tel. 22-39-98, 22-28-21. g-46498

MAŁŻENSTWO z dzieckiem wynajmie mieszkanie. Tel. 55-24-58, po 15. g-45997

KUPIĘ nowy silnik do Żydy 1500. Tel. grzeszniochy 43-12-74.

SPRZEDAWCĘ do sklepu instalacyjnego przyjmę. Tel. 11-14-20, godz. 18-20. g-43556

LOKALU na sklep mięsny poszukuję. Tel. 11-14-20. g-43555

Sklep „Metal”
ul. Berka Joselewicza 11
(przecznica z ulicą Starowiślną)
oferuje:
▲ wszystkie rodzaje zamków drzwiowych
▲ podwieszane suszarki do bielizny
▲ przedłużane węże do pralek
▲ rowery BMX prod. chińskiej
oraz wiele artykułów potrzebnych w domu
mg 46283

ZATRUDNIĘ ekspedientów, panów i panie ze znajomością j. obcych. Tel. 12-70-35 wieczorem. g-43549

LADA 2105, 1985 sprzedam. 34-38-06. g-43561

KUPIĘ stare serwantki, stary parawan. Tel. 12-70-35, wieczorem. g-43549

OBRAZ — Batowski, namiot-domek, sprzedam. 12-44-46. g-43538

SPRZEDAM kiosk typ WK-80 (wózek). Tel. 12-87-81 po 20. g-43542

ORGIA wzorów i kolorów. Najtańsze filizy i terakota. Krakowska 1. g-42493

PRZYJME reklamy na kioski w b. dobrym punkcie. Tel. 12-87-81, po 20. g-43541

OLSZA: mieszkanie 3-pokojowe, 90 m. kw., 1 p. oraz mieszkanie 150 m. kw., garaż;
BIEŻANÓW: stan surowy zamknięty;
WOLA DUCHACKA: stan surowy zamknięty;
KLINY: działka 370 m. kw.;
sprzeda **POŚREDNICTWO**
mgr Krystyna Wałkowińska
Kraków, Kalwaryjska 30
Telefon: 56-31-87

SZTUKATORÓW natychmiast na umowę-zlecenie przyjmie firma. Tel. 73-11-12. mg-46309

SPRZEDAM wilczurę. Tel. 84-10-86. mg-46310

TRANSPORT Austria — Mercedes furgon, zamknięcia celne. Tel. 35-17-99. mg-46312

LOKALU na sklep w dobrym punkcie poszukuję. Tel. 55-38-05 od 16. mg-46289

ZATRUDNIMY kelnerów — mężczyzn i kobiety ze znajomością angielskiego. Tel. 66-22-09. mg-46287

POSZUKUJĘ mieszkania, 33-42-97. mg-46282

PW „ZEMPOL”
Kraków
al. Słowackiego 44
wykonuje pieczętki
Terminy 2-dniowe
W-0195

Notowania walutowe

♦ **GARBARSKA** 14 („Va Bank”), USD: 11300—11380, DM: 6380—6450, ATS: 900—910.
♦ **SZPITALNA** 34 („Hasawa”), USD: 11320—11400, 6350—6460.
♦ **ŚW. JANA** 10, (kantor „Pewex”), hotel Grand), USD: 11320—11390, DM: 6350—6460, ATS: 900—915, FRF: 1850—1900, GBP: 18600—18800.
♦ **WIEŁOPOLE 3** („Wielopole”) — punkt czynny od 9 do 22 — USD: 11250—11450, DM: 6300—6500.
♦ **RYNEK GŁÓWNY 9** („Renesans”), USD: 11300—11400, DM: 6350—6480, ATS: 890—920, FRF: 1820—1900.
♦ **KRÓLEWSKA** 55 (dawna 18 Stycznia), USD: 11300—11400, DM: 6350—6450.

Firma Handlowa Łodzińska
♦ **KALWARYJSKA** 25 i 36 (dawna Pstrowskiego), SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11310—11390, DM: 6350—6450, ATS: 890—920, sprzedaż ITL: 8,7, FRF: 1850—1900, GBP: 18500—19000, SEK: 1650—1750.
♦ **RYNEK KLEPARSKI** 13 i **DEŁGA** 8, USD: 11320—11400, DM: 6370—6470, GBP: 18500—19000, ATS: 890—920.
♦ **SZEWSKA** 15, USD: 11320—11400, DM: 6370—6480, FRF: 1840—1900.
Kantory Łodzińskich przyjmują pożyczki w dewizach, gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!
Notowania z 17. sierpnia br. godz. 12.00.

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

ZATRUDNI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z wykształceniem wyższym ekonomicznym, biegłą znajomością księgowości spółek, oraz bardzo wysokim poczuciem odpowiedzialności.

Proponując ciekawą pracę i wynagrodzenie w wysokości 5-7 mln zł, od kandydatów oczekujemy samodzielności, operatywności i umiejętności posługiwania się komputerem. Mile widziane będą osoby ze znajomością języka angielskiego, w wieku do 45 lat.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

AGENCJA KONSULTINGOWA DR. KAZIMIERZ SEDLAK

21 22 08 (OD 8.00 DO 20.00)

Termin przyjmowania zgłoszeń 24.08.91 r.

AUTO-HANDEL ♦ AUTO-LEX

Kalwaryjska 33, tel: 56-22-66, fax: 56-08-25
godziny otwarcia 10—19

oferuje

„Mazda 323 1300 1,6 V” 1990: 103 mln, „fiat fiorino 1,1” 1989: 70 mln, „vw golf 1,6 D” 1985: 60 mln, „mercedes 190 D” 1987: 170 mln, „vw passat 1,8 i” 1988: 76 mln, „nissan sunny 1,7 D” 1984: 55 mln, „audi 80 1,9 D” 1991: 242 mln, „vw passat 1,6” 1989: 155 mln, „bmw 3,8 i” 1985: 98 mln, „bmw 732 i” 1984: 85 mln, „renault 18 combi 2,1 D” 1985: 45 mln, „audi 80 1,8 E” 1990: 178 mln.



proponuje

maszynki do liczenia pieniędzy

— DE LA RUE 2520 — 20.700.000 zł

— DE LA RUE 2500 — 17.500.000 zł

kserokopiarki

— CANON NP 1520 — 26.600.000 zł

— CANON NP 1020 — 16.300.000 zł

faxy

— CANON 120 — 11.050.000 zł

— CANON 260 — 18.800.000 zł

— CANON 270 — 15.300.000 zł

elektryczne maszyny do pisania

— OLIVETTI ETP 55 — 12.950.000 zł

— OLIVETTI ET 250 — 14.600.000 zł

KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 55, tel. 36-36-37, fax 36-36-36 tlx 0322474

▲ SERWIS INFORMACYJNY ▲ SERWIS INFORMACYJNY ▲ SERWIS INFORMACYJNY ▲

Film

Kiedys daliśmy w tej rubryce notkę tylko o filmach z kobietą w tytule. Dziś dla równowagi wyliczamy o mężczyznach, i to tzw. mocnych, których można obecnie zobaczyć na ekranie. Rej wodza naturalnie „Chłopcy z ferajny”. Krzysztof Mitrak napisał w „Filmie”, że „to, co wyprawia tu Robert De Niro, rewelacyjny Ray Liotta w roli prowadzącej, czy Joe Pesci (Oscar!), przechodzi ludzkie pojęcie”. Z kolei: „Blizniacy” — jednym z nich jest sam Arnold Schwarzenegger, drugim Danny De Vito — obaj stanowiący kontrast nie tylko fizyczny wyruszają na poszukiwanie swej matki. Komedia poprzedzająca „Gliniarza w przedszkolu”, i najnowszy (1991) przy-

PLAYLISTA

na okres od 19 sierpnia do 25 sierpnia 1991 r.

Powerplay: **MIKE AND THE MECHANICS — GET UP.**

LISTA A: (utwory grane minimum trzy razy dziennie) 1. ANIMAL LOGIC — I Won't Be Sleeping Anymore, 2. BANDERAS — May This Be Your Last Sorrow, 3. CHEŁPCY Z PLACU BRONI —

OGŁASZAMY PRZETARG na wynajęcie lokalu handlowego przy ul. Długiej w Krakowie, o powierzchni 70 m² w tym na dwa lokale frontowe 15 i 16 m². Oferty z ceną można składać w siedzibie „SET” do dnia 21.08.1991 r.

INNE LOKALE DO WYNAJĘCIA: Starowiślna 32 m² — 6,4 mln, Augustiańska 20 i 21 m² po 4 mln, Pl. Wolnica 20 m² — 3,2 mln, Kazimierz 54 m² — 2,1 mln, Wiślna 140 m² — 21 mln, Komendantów 100 m² — 6 mln.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA: garsoniery — Kozłówek — 800 tys., Słoneczne, telefon 1,2 mln, pokój z kuchnią — Podgórze — 500 tys., Grębałów — 600 tys., Kurdwanów — 700 tys., Krowodrza — 800 tys., Przegorzały — 1 mln, Na Skarpie, telefon — 1,4 mln, Prokocim N., telefon, Śródmieście, telefon, Wola Duchacka 1,5 mln, Dębniaki — 1,7 mln, Rondo Kotlarskie, telefon — 1,8 mln, 2 pokoje Strusia — 1 mln, Podgórze — 1,3 mln, Bieżanów N., telefon, Prądnik Cz., telefon — 1,5 mln, Dąb — 1,6 mln, Borek Fał., telefon, Urzędnicza, telefon, Lea — 2,5 mln, 3 pokoje — XX-lecia, telefon — 1,5 mln, Bieżanów, Piaski Wielkie, Łagiewniki, telefon — 2 mln, Ruczał — 2,1 mln, Wola Duchacka — 2,3 mln, Ugorek, telefon, Prokocim N., telefon — 2,5 mln, Prądnik Cz., telefon — Kazimierza Wielkiego, telefon — 3 mln, 4 pokoje — Kurdwanów — 2,7 mln, Śródmieście, telefon, Tysiąclecia — 3,5 mln.

FIRMA HANDLOWA STRONCZAK
Kraków, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67
czynna codziennie od 10 do 18, sobota od 10 do 14

Mieszkania do sprzedaży: 34 m² — 190 mln — ul. Ks. Skorupki; 35 mln — ul. Ściegiennego — 160 mln; 61 m² — Bochnia — 270 mln; 50 m² — Bieżanów — 220 mln; 41 m² — ul. Łokietka — 240 mln; 56 m² — ul. Litewska — 320 mln; 52 m² — os. Spółdzielcze — 250 mln; 51 m² — ul. Łokietka — 260 mln; 62 m² — Wola Duchacka — 330 mln; 58 m² (+ garaż) — ul. Strzelców — 360 mln; 57 m² — ul. Łużycka — 275 mln; 36 m² — ul. Nowosądecka — 190 mln; 49 m² — os. Piastów — 230 mln; 109 m² — Śródmieście — 600 mln; 42 m² (+ garaż) — ul. Pawlikowskiego — 360 mln; 35 m² — os. Boh. Września — 143 mln; 55 m² — os. Górali — 220 mln; 38 m² — ul. Siomiana (+ garaż) — 270 mln; 43 m² — os. Boh. Września — 230 mln; 26 m² — ul. Winiarskiego — 115 mln.

Mieszkania do wynajęcia: 64 m² — ul. Czarnogórska (telefon) — 2 mln; 70 m² — ul. Kurczaba (telefon) — 2,5 mln; 50 m² — os. Złotego Wieku (telefon) — 1.800.000 zł; 70 m² — Salwator (telefon) — 3 mln; 56 m² — os. Boh. Września (telefon) — 1,8 mln.

Biuro poszukuje wszelkich mieszkań i lokali do sprzedaży oraz wynajęcia.

TEN ALARM obudzi każdego!

Światowej klasy systemy alarmowe czuwające nad Twoim mieniem zakłada

INAL — B.

W naszej ofercie również montaż niezawodnych Domofonów firmy „TESLA” i innych

Tel./fax 12-07-04 Tel./fax 12-07-04

Biuro Pośrednictwa Nieruchomości KRYSTYNA ŁODZIŃSKA-HUBERT
Kraków, ul. Wiślna 10, tel. 22-62-30, czynne: pon.—piątek 10—17.

Sprzedamy mieszkania: 1-pokojowe Widok — Zarzecze, Czarnowiejska, Lea, Prokocim 2-pokojowe os. Dywizjonu, os. Zielone, Wróblewice, Wieliczka 3-pokojowe 29 Listopada, Mińska Bochna, 4-pokojowe Azory.

Sprzedamy działki budowlane i rekreacyjne: Kraków — Dziekanówce, Swoszowice, Wola Radziszowska, Krzywaczka, Droginia, Michałowice, Grabie, Czernichów, Wieliczka, Gólkowice, Rajsko, Krzyszkowice, Zabierzów, Toporzysko, Bosutów, Siemniki, Stróża, Węglówka, Peim — Sucha.

Przyjmujemy pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

W pierwszą rocznicę śmierci
IRENY WÓJTOWICZ
Z JORDANOWA
odprawiona zostanie 22 sierpnia 1991 r. o godz. 7.30 msza św. w kościele św. Brygidy w Gdańsku.
Mszę św. odprawi w intencji swej Matki chrzestnej ks. prałat Henryk Jankowski.
SYN i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 sierpnia 1991 r. zmarł
JAN BRYNIARSKI
emerytowany kierownik Aeroklubu Krakowskiego.
Wyprowadzenie zwłok z Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim nastąpi we wtorek 20 sierpnia o godzinie 13.30.
Pogrzebeni w głębokim smutku
ZONA, SIOSTRA, SYN z RODZINA

OGŁOSZENIA
do „DZIENNIKA POLSKIEGO”
przyjmujemy również w REDAKCJI:
Kraków, ul. Wielopole 1
w godz. 9-16, pok. 212, II p.
21-45-72

**PARYŻ
NORYMBERGA
FRANKFURT
MONACHIUM
STUTTGART**

oferuje
„Wawel-bus”
tel. 21-13-85
ul. Zamenhofa 10
pon.-pt. 9-17

**HERBATA
EXPRESOWA**
pakowanie ziół
w ekspresowe
jednorazówki

oraz
hurtowa sprzedaż
herbaty ekspresowej
POZNAN
tel. (0-61) 22-71 12

RZYM
regularne przewozy
luksusowymi
autokarami
WC + video

„RADTUR”
Kraków
ul. Zybkiewicza 2
Dom Turysty, pok. 110
tel. 21-80-22, 21-37-00
w godz. 9-17

DYREKTOR
Prywatnego Przedsiębiorstwa
Handlowego
IMPORT-EXPORT
zleci
OBSŁUGĘ PRAWNĄ
wyspecjalizowanej firmie
(kancelarii adwokackiej)
Oferty nr 2120 „COMBEX”
Kraków, os. Handlowe 9.

**PARYŻ, LYON
RZYM, LONDYN**
regularne przejazdy
luksusowymi
autokarami z wc
video, bufet, i...

zaprasza
**Biuro
Turystyczne
„VICTOR”**
w Krakowie
ul. Sobieskiego 4
tel. 33-12-62, 33-92-19
g-43863

**TANI NIEZAWODNY
EKONOMICZNY!**
TRABANT 1.1
„Polo”
poleca firma
„ADAMO”
KRAKÓW
ul. Królowej Jadwigi 182
tel. 21-84-51
także odzież
tajlandzka

**KURTKI
PŁASZCZE**
„QUASI”
EXPORT / IMPORT
Kraków, ul. Smoleńsk 22.
22-12-03

„MIRABUD”
przyjmie do pracy
murarzy-tynkarzy
cieśli
zbrojarzy-betoniarzy
z możliwością wyjazdu
za granicę
KRAKÓW
ul. Ładna 4-5
tel. 11-71-10

OPTIMAL®

oferuje produkty najbardziej renomowanych firm

Herberts
STANDOX
AUTOLACK

- lakiery do wszystkich marek samochodów: syntetyczne, akrylowe 1- i 2-warstwowe, perłowe oraz na specjalne zamówienie
- wszelkiego typu dodatki jak: szpachle, podkłady, pasty polerskie, do lakierowania części z gumy i tworzywa sztucznego itp.
- lakiery bezbarwne parkietowe — mat jedwabisty i wysoki połysk

Stollack

- specjalne farby dachowe
- farby kryjące na drewno, metal
- beton, tworzywa sztuczne
- emulsyjne farby akrylowe
- farby podkładowe na drewno, stal, cynk, aluminium, tworzywa sztuczne
- impregnaty i lakiery koloryzujące do drewna o doskonałej odporności na wpływy atmosferyczne

Teroson

- masy uszczelniające — klejące, zabezpieczenia, kosmetyki

SATA

DEV DEVILBISS
AUTO-REPARATURLACKIERUNG

- pistolety lakiernicze, maski
 - wyposażenie lakierni
- Zapamiętaj „OPTIMAL” to:
- najwyższą jakość sprzedawanych produktów
 - pełną informację techniczną
 - polecenie usług wyspecjalizowanych warsztatów rzemieślniczych

Sprzedaż od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, Kraków, ul. Wronia 1 (przy stacji PKP Borek Fałęcki).

Zapraszamy wyspecjalizowane zakłady blacharsko-lakiernicze do współpracy.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Rewelacyjna seria PANASONIC-KX

- automatyczne sekretarki, telefony, centralki
 - telefaksy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)
- NAJNOWSZE MODELE. GWARANCJA, SERWIS
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne

DYSTRYBUCJA:

symico

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-34-33 w godz. 9-15
g-41756



Firma Handlowo-Usługowa
„MEBROLEX”
SALON SPRZEDAŻY
Kraków, ul. Plk. Dąbka 2,
55-30-88 w. 280, 55-32-06 po 15
Biuro: 67-23-33, 67-20-15
POLECA:

- ☐ MEBŁOŚCIANKI
- ☐ KOMPLETY WYPOCZYNKOWE
- ☐ MEBLE KUCHENNE
- ☐ SYPIALNIE
- ☐ MEBLE BIUROWE
- ☐ NAROŻNIKI
- ☐ TAPCZANY 1-osobowe
- ☐ WERSALKI
- ☐ BIURKA
- ☐ KRZESŁA
- PONADTO
- ☐ ZEGARY KWARCOWE ŚCIENNE
- ☐ OŚWIETLÉNIE HALOGENOWE
- ☐ MINI-CENTRALE I CENTRALE TELEFONICZNE

DO
ISTAMBUŁU

z Biurem Turystycznym

OSKAR

Kraków, ul. Dąbska 1a
11-05-13 (10-17)
Cena 850 tys.

Hurtownia „VEGA”
oferuje:

- szeroki wybór eleganckich strojów dla pań: garsonki, bluzki, spódnice
- włoskie stroje kąpielowe
- wózki, rowerki, chodziki dziecięce
- indyjską sztukę użytkową: paterki, misy, sztuczną biżuterię

oraz:

- szybkowary, czajniki elektryczne
- ręczniki

ZAPRASZAMY!

ul. Centralna 69 w godz. 8-16
tel. 43-78-88

Hurtownia nawiąże również współpracę z prywatnymi importerami.

C-2110

SERY

firmy HOCHLAND
w szerokim asortymencie
oferuje

„RAIMEX”

Kraków,
ul. P. Tadeusza 6

(0-12) 56-30-68

„CARBOTRAPEZ”

oferuje tani

węgla i koks

„TRAPEZ”

oferuje

blachy

ocynkowane

powlekane

(włókna brzo)

rury ocynkowane

i czarne

oraz

materiały

budowlane

KRAKÓW

ul. Zakopiańska 62

tel. 66-00-22, wewn. 157

(opaki)

wewn. 198

(pozostałe towary)

SKLEP MEBLOWY

„JUMA”

Kraków, ul. 29 Listopada 17

(przy wiadukcie)

poleca meble na zamówienie:

kuchenne, przedpokojowe, regały

(dowolne wymiary i kolory)

**FIRMA
HANDLOWA**

poszukuje

lokalu handlowego

w dobrym

punkcie

tel. 44-52-92, po 16

UWAGA!

**BEZPOŚREDNI
IMPORTER**

poleca:

- ☐ JAJKA już od 430 zł
 - ☐ NAPOJE GAZOWANE 1,5 l już od 7,800 zł
 - ☐ PRZETWORY owocowo-warzywne
 - ☐ inne artykuły spożywcze
- Możliwość dostawy do klientów.

PPH „RAMITA”
HURTOWNIA KRAKÓW,
ul. Cystersów 3A
tel. 11-10-33, fax 11-34-74

**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE
KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE 22,
56-30-27
FILIA „As-LINE”**

oferuje w sprzedaży hurtowej:

- KOSMETYKI ● CHEMIĘ GOSPODARCZĄ
- PREZERWATYWY (znanych firm zachodnich) — w ciągłej sprzedaży 400 pozycji

Oferujemy również w ciągłej sprzedaży

- RAJSTOPY: maxi I gat. — 7800, II gat. — 6400
- midi I gat. — 5100, II gat. — 5300
- midi II gat. — 4500, mini I gat. — 4500
- PODKOŁANÓWKI: I gat. — 2500-2750, II gat. — 2200
- PAPIER TOALETOWY, CHUSTECZKI HIGIENICZNE
- KONFEKCJĘ TURECKĄ — ceny jak w Istambule.

Zapewniamy bezpłatny transport
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

**RADA PRACOWNICZA
STACJI HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH
w Krzeszowicach**

**ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA**

Kandydaci powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe rolnicze, ekonomiczne lub z zakresu organizacji i zarządzania
- dobry stan zdrowia
- preferowany wiek do 45 lat

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

1. podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
2. kwestionariusz osobowy z fotografią
3. dokumenty stwierdzające posiadane wykształcenie
4. opinie z ostatnich 5 lat pracy
5. zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty należy składać w sekretariacie Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych, ul. Zbicka 32, 32-065 Krzeszowice, z napisem na kopercie „Konkurs” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci będą mogli uzyskać w Dyrekcji Stacji oraz u kierownika Działu Ekonomicznego tel. Krzeszowice 205-25 lub Kraków 21-74-80.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania zakładowego.

Uwaga! Producenci Obuwia

PH »SYSTEM«

**OFERUJE SPODY
DO BUTÓW**

PO KONKURENCYJNYCH CENACH:

- ★ COLUMBUS — 11 900 ★ REMI — 7 900
- ★ RED — 7 900 ★ MADONNA — 8 900 ★ JESSICA — 8 500
- i inne

ADRES HURTOWNI

Kraków, ul. Przemysłowa 12,
tel. 56-13-40 wew. 36, godz. 8-15

PIRPCh „NAFTOBUDOWA”

w Krakowie — Biuro Handlu Zagranicznego

zatrudni

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH W RFN

INŻ. BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

oraz

INŻ. MECHANIKÓW

z uprawnieniami budowlanymi i znajomością j. niemieckiego na stanowiska:

- ◇ kierowników kontraktów
- ◇ kierowników budów
- ◇ mistrzów
- ◇ specjalistów montażu i remontów kotłów energetycznych

Ponadto zatrudnimy

w Dyrekcji Przedsiębiorstwa — z możliwością późniejszego wyjazdu do prac eksportowych:

- ◇ inż. elektryka z uprawnieniami na stanowisko st. specjalisty ds. energetycznych
- ◇ inżynierów budownictwa lądowego i inż. mechaników z praktyką w wykonywaniu kalkulacji i ofert robót budowlano-montażowych
- ◇ Wyższą znajomość j. niemieckiego lub angielskiego
- ◇ magistrów ekonomii ze znajomością działalności marketingowej na rynkach krajowych i zagranicznych

Zgłoszenia można składać w Dyrekcji P-stwa Kraków, ul. Rzeźnicza 13/15, pok. 101 lub 114 w godz. 8-13. Informacje telefoniczne nr 21-58-99.



**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWE „YARD”
BEZPOŚREDNI IMPORTER**

poleca do sprzedaży

ARTYKUŁY SZKOLNO-BIUROWE

- zszywacze, zszywki, dziurkacze, pinezki
- długopisy, pióra, naboje do piór, atrament
- ołówki z gumką, ołówki techniczne, automatyczne
- kredki 12 szt., 6 szt., kredki świecowe
- gumki, plastelina
- cienkopisy, pióra kulkowe
- zeszyty szkolne
- oraz wiele atrakcyjnych artykułów w rewelacyjnie niskich cenach

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Kraków, ul. Fabryczna 5a, pok. 219, 220, tel. 11-60-66 wewn. 223, 271, tlix 32-23-40

PRACA

ZATRUDNIĘ technologa do produkcji napojów chłodzących. Jacek Wal, Śmiałowice k/Nowego Brześka. g-45005

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe zatrudni doświadczonych, samodzielnych, dynamicznych handlowców ze znajomością niemieckiego, chętnie z samochodem. Wysokie wynagrodzenie. Oferta 134 „Anons” p. Szczepański 7.

MASZYNISTA typograficzny potrzebny do pracy. Oferty 44700 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZYJCIE odzież skórzaną — zatrudnię fachowca. ul. Brzozowa 13 tel. 33-74-44 po 20.

ENERGICZNA, z prewencją, języki obce — podejmie pracę w Krakowie. Oferty 44573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ piekarnia, pomocnika, panią do utrzymania czystości. Kraków, ul. Sarmacka 8. g-44763

DELIKATESY zatrudnią młodych, energicznych sprzedawców i kasjerów. Tel. 11-47-20. g-45563

PRACOWNIKA gospodarczego — przyjmę. Kraków, Wielicka 224 b. g-44899

KUPNO

OBLIGACJE kupię. Tel. 12-81-89, po 17. g-45333

NR telefonu. Tel. 21-20-55, wewn. 43. g-44904

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM deski bukowe 50, 70. Nowy Sącz, tel. 220-22. g-43303

SZNAUCERY miniaturowe czarno-srebrne po championie i wielokrotnej złotej medalistce — sprzedam. Tel. 12-80-31. g-44803

SPRZEDAM MZ ETZ-251. Tel. 48-17-00. g-45247

TVC Neptun 22 — sprzedam. 1,9 mln. Tel. 11-72-31, po 18. g-45223

SPRZEDAM Stara 200, Os. Strusia 18/218. g-45022

OPEL Vectra 1.6 GLS, fabrycznie nowy. 33-26-22, wewn. 465. g-45018

KOCIOŁ wysokopiętny 700 kg pary/h — sprzedam. Aleksander Wal, Śmiałowice k/Nowego Brześka. g-45004

SPRZEDAM maltańczyki rdzawodłowe pieski i suczki. Maria Jurkiewicz, 31-443 Kraków, ul. Łąkowa 14/32, tel. 11-70-23. g-44851

STÓŁ PW8 do regulacji pomp sprzedam, tel. 66-56-70, wieczorem.

BMW 325i fabrycznie nowy. Tel. 21-38-06. g-44814

MOTOCYKL „Avo Simson” do remontu — sprzedam. Mysłenice, tel. 224-92 g-44564

SPRZEDAM nową AIVE. Pełna izolacja, wykonanie zachodnie. Informacja: tel. 37-45-89. g-44634

AKWARELE Klein Mann'a — sprzedam. Tel. 36-92-29. g-44644

- ☐ Blacha ocynk. płaska i falista
 - ☐ Walcówka i pręty zbrojone: 6, 10, 12 i 14 mm
 - ☐ Blachy czarne: 1, 2, 3 i 4 mm
 - ☐ Rury ocynk. i czarne: 1/2" — 3"
 - ☐ Kształtowniki
- SPRZEDAŻ W POM KACICE R/SŁOMNIK (7-15)
KRAKÓW, TEL. 21-40-66.

ATRAKCYJNE CENY
PU-W „DB” Spółka z o.o.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I PIŚMIENNICZYCH „MARCO”
Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

zaprasza na zakupy

po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe
Powierzymy towar na kiermasze szkolne i inne

Hurtownia „NILAM”
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
TKANINY IMPORTOWANE
syntetyczne i bawełniane
ORAZ
PODKOŚZULKI CHIŃSKIE
ZAPRASZA KLIENTÓW

od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 18
tel. 22-36-70 w Krakowie, ul. Basztowa 1
(dojazd samochodem ulicą Asnyka)

WYROBY HUTNICZE
w gat. I, po konkurencyjnych cenach

- a w tym:
- profile zamknięte 40x40, 50x50
 - stal zbrojeniowa Ø 6, 8 i 10
 - pręty kwadratowe Ø 12 i 20
 - kątowniki 45, 50
 - ceowniki 40 i 80
 - teowniki 30 i 50
 - blacha ocynkowana
 - blacha czarna
 - rury stalowe czarne i ocynkowane
 - dwuteowniki

w składnicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Krakowie
przy ul. Koszarzy, tel. 55-27-62, 21-27-29

Sprzedaż w godzinach od 8 do 15.

Kupowaną stal zbrojeniową, profile czy też rury stalowe możemy uciąć na żadaną długość.

ANTYCZNY sekretarz, komoda, pomocnik, meble „kolonialne”, fortepian krótki. 48-05-67. g-44661

REGAŁY magazynowe — sprzedam. Tel. 56-51-98. g-44768

TARPAN, przyczepa bagażowa, gietarka hydrauliczna, gwintownica. Tel. 43-59-77. 45206

SPRZEDAM tanio używane meble młodzieżowe, tel. 55-28-58.

KAMERA video VHS-C philips, adapter, charger, 2 akumulatory — sprzedam. 43-40-96.

MASZYNĘ dziewarską 2-płytową — tel. 66-14-30.

SPRZEDAM Peugeot 309D, 1988, kamera JVC, super VHS. 22-66-03, po 18. g-45299

SPRZEDAM dwa piece co po 30 m². Zofia Jeż, Piekietko 105 Tymbark, tel. 178.

SPRZEDAM Fiat 125 p. combi, po remoncie. Tel. 12-77-21 lub 21-38-77 wieczorem. g-45293

MALUCH 1988 przebieg 27.000.000, maluch 1983 przebieg 60.000.000 Tel. 78-37-86. g-45036

SPRZEDAM ruletkę. Tel. 55-19-80. g-45021

ORYGINALNA sukienka ślubna. Tel. 33-18-60 (20-22). g-44942

AGREGAT chłodniczy SAF-23A i chłodnica CHL 36/19 całe wyposażenie, nowe oraz opony do Robura — sprzedam. Tel. 78-24-02. g-44939

SPRZEDAM Moskwicza. Kraków, os. Kazimierzowska 32/24. g-44907

SPRZEDAM garaż „blaszak”. Tel. 55-38-66, wewn. 409, wieczorem. g-44870

SPRZEDAM 300 akcji Prosper-Banku. Oferty 44868 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM Fiat 126, rok 1980. Tel. 33-62-55. g-44865

LOKALE

LOKAL 80 m² — Kraków — na warsztat, magazyn. Oczekuje propozycji lub wynajmu. 37-56-55, wieczorem. g-45245

POZNANI Własnościowe, dwupokojowe, loggia, zamienie na Kraków. Oferty 44981 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIRMA poszukuje małych lokali handlowych. Czynsz 500.000/m². Tel. 43-24-30. g-44979

MALŻENSTWO z dzieckiem przyjmie dorozwo, za mieszkanie 86-11-19. g-44971

FIRMA kupi lub wydzierżawi halę magazynowo-produkcyjną 200-400 m² w Nowej Hucie. Oferty 44955 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ do mieszkania panią pracującą. Tel. 11-05-32. g-44802

POSZUKUJĘ lokalu na drink-bar. Tel. 47-06-72. g-44692

LOKAL handlowy 45 m² wydzierżawię. Tel. 43-47-19, 47-09-07. g-44850

LOKALU sklepowego poszukuję Oferty: Nr D-670 „DOMENA” Kraków ul. Józefińska 11.

POSZUKUJĘ lokalu na „małą gastronomię” w centrum. Tel. 11-43-55, wew. 287, wieczorem. g-44570

SAMOTNA z córeczką, zopiekuję się mieszkaniem (Kraków, 1 rok). 44-01-90. g-44572

MIESZKANIE dwupokojowe — kupię. 48-05-67. g-44662

POSZUKUJĘ garsoniery lub małego mieszkania do wynajęcia. Czynsz miesieczny lub półroczny Oferty: skrytka pocztowa 114, 31-829 Kraków 31. g-45258

POSZUKUJĘ małego mieszkania (lub garsoniery) do wynajęcia. Tel. 37-70-22. g-45497

POSZUKUJEMY 2 lokali, na sklep i garsoniere, chętnie w centrum lub okolicy. Tel. 37-05-18 albo 22-46-50. g-45286

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią. Czynsz miesieczny lub za opiekę. Oferty 44996 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALU na sitodruk — poszukuję. Oferty 44948 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe. Na Stoku, zamienie na dwa oddzielne. 43-02-31, po 19. g-44926

POSZUKUJĘ pomieszczenia 25-30 m² na działalność produkcyjną (ciche rzemiosło) w dzielnicy Śródmieście, najchętniej Prądnik Czerwony. Tel. 21-16-05, godz. 11-18. g-44875

DO wynajęcia: 3 pokoje Ugorek, pow. 50 m², co. w. Fika, tel. 11-34-63. g-44861

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe w Bolesławcu (jeleniogórskie) na podobne w Krakowie lub okolicy, wiadomość: tel. Słomniki 132.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę budowlaną około 6 a w południowej części Krakowa. Tel. 66-24-69. g-45246

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 3 ha wraz z zabudowaniami. Łapanów, tel. 134. g-45246

SPRZEDAM na działkach 4 a z domkiem. Mysłenice 223-53. g-44684

SPRZEDAM budynek mieszkalny 50 m² w Bińkowie nr 61 wraz z działką 22 ary. Wiadomość: Stanisław Stopka, Małków Podhalański, ul. 3 Maja 35. g-44674

„TRANSDROG” w Krakowie, ul. Sołtyso-wska 37 a, wydzierżawi plac częściowo utwardzony, o pow. 3 ha oraz pomieszczenia biurowe. g-44984

KUPIĘ działkę budowlaną. Oferty 45002 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MYŚLENICE! Superkomfortowy, nowy dom — sprzedam. Tel. (0-115) 236-17. g-44563

SPRZEDAM działkę budowlaną 26 arów, w Chełmie. 36-90-56. g-44641

SPRZEDAM działki budowlane. Nowy Sącz, ul. Radziecka 37.

ZDECYDOWANIE kupię dom w Krakowie. Oferty 45035 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom drewniany nadający się do remontu i działkę budowlaną, w pięknej okolicy górskiej. Oferty 45041 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM superkomfortowy z ogrodem, piękna dzielnica Wola Justowska — sprzedam. Oferty 44857 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom z 1 ha pola, koło Miechowa, lub zamienie na mieszkanie w Krakowie. Tel. 47-40-98. g-44890

PARCELA budowlana — Wola Justowska sprzedam. Tel. 12-41-81, (od 16).

USŁUGI

DOMOFONY. 37-16-49. g-45039

TANI transport międzynarodowy do 2 ton 47-47-99, wewn. 240. g-44882

ANTENY instaluje „Antel”. Tel. 33-34-87. g-44680

CZYSZCZENIE dywanów. Tel. 55-04-92. g-44849

PROGRAMOWANIE IBM solidnie. Tel. 12-45-44. g-44843

CYKLINOWANIE, lakierowanie. 37-54-71. g-44586

CZYSZCZENIE dywanów — SPS. Tel. 55-94-46. g-44588

FLIZOWANIE na kleju. 47-53-61. g-44548

AUTONAPRAWA, regulacje. Tel. 11-98-26 (9-10). g-45198

REKLAMY, szyldy Grafix, tel. 11-45-11, wewn. 208. g-45204

ZAMIAST krat folie okienne „Marexpol” (012) 33-97-27. g-45695

MONTAŻ boazerii, wnętrza w drewnie. Firma. Tel. 21-88-05. g-45548

MONTAŻ boazerii. Niekłań, Koźnice Wielkie 67 k. Wieliczki. g-45520

MALOWANIE, tapetowanie, roboty dekoracyjne, instalacje wod-kan (przeróbki, chowanie rur) montaż boazerii. Tel. 37-45-79. g-45451

NAPRAWA, konserwacja pieców, term. kucharek, usługi wodno-kanalizacyjno-gazowe. Gwarancja. Tel. 66-19-88. g-44896

RÓŻNE

DO pożyczania 100 mln. Oferty 45229 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM lokal 30 m², dzielnica Krowdrza, telefon, samochód osobowy, przystąpię do spółki lub inne propozycje. Oferty 44840 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

EKSPRESOWE wykonywanie protez zębnych i napraw. Leczenie zębów. Czarnowiejska 51. g-45194

ZAKŁAD Budowlany z 10-letnim stażem wykona wszelkie roboty budowlane tel. 12-25-44.

POSIADAM lokal handlowy, biurowy telefon, zaplecze magazynowe na Olży oraz działkę przy trasie E-22, mercedesa 307D izolowana, przyczepę do transportu samochodów — oczekuję propozycji współpracy tel. 12-25-44.

FIRMA przyjmuje pożyczki dewizowe. Zapewnia wysoki procent i zabezpieczenie. Tel. 34-53-00, wewn. 74 (8-15). g-44873

WSPÓLNIKA — lekarza sużkam. Pierwszy w Polsce system irydologiczny mam. 48-15-77, wewn. 203. g-44947

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW
w Krakowie

przyjmuje zgłoszenia

DO PRACY W NIEMCZECH W ZAWODACH:

- ☒ SZTUKATOR
 - ☒ KAMIENIARZ
 - ☒ MURARZ, TYNKARZ
- o wysokich kwalifikacjach

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia
Kraków, ul. Bągockiego 1a, tel. 34-43-22 wewn. 208.

CERAMIKA

FLIZY
TERAKOTA

Armatura
Łazienkowa

Materiały
NAJWYŻSZEJ KLASY
TO GWARANCJA JAKOŚCI

UNIVEX®

KRAKÓW UL. WROCŁAWSKA 37a
☎ 33-20-16 * 33-45-78
*** SPRZEDAŻ ***
KRAKÓW UL. RADZIKOWSKIEGO 37

Kolekcję kosmetyków renomowanej firmy

„MAX FACTOR”

oferuje F.H. „Gambex”

wyłączny dystrybutor na Polskę południową.

POSIADAMY TAKŻE:

- ☐ odświeżacz powietrza — 15.000,—/szt. 12 zapachów
- ☐ worki foliowe do koszy — od 160,—/szt.
- ☐ zmywaki do podłogi „MOP” — komplet 59.000,—

Zapraszamy na zakupy do naszej hurtowni przy ul. Powstańców Słowackiego 19 (Nowy Bieżanów) w godz. 9—18.

Tel. 33-55-42 lub 11-10-78, po godz. 17

g-45799

BPiT „TOP-SEVEN” S.A.

Kraków, ul. Świętokrzyska 12 k. Wrocławskiej,
tel. 34-20-55 wewn. 269

proponuje:

- ☐ **TURCJA** wczasy w Kusadasi (M. Egejskie) 11 dni — cena: 1.980.000 zł
- ☐ **WĘGRY** w Boglarielle — cena: od 1.100.000 zł do 1.500.000 zł
- ☐ luksusowe autokary do 25 miast w RFN
- ☐ ubezpieczenia „WESTA” — zagraniczne, krajowe koszty leczenia i ubezpieczenia samochodów kraj i zagranicą
- ☐ ubezpieczenia „POLISA” — koszty leczenia krajowe i zagraniczne
- ☐ wizowanie paszportów do Austrii. Bilety lotnicze
- ☐ wczasy w Kołobrzegu — cena: 1.080.000 zł

g-45001

EUROPA — AZJA — AFRYKA

- superatrakcyjna oferta turystyczna niemieckich biur podróży
- konkurencyjne ceny
- luksusowe warunki; całoroczne terminy, pobyty 1-, 2-, 3- i 4-tygodniowe
- przeloty samolotem lub dojazd własny

LONDYN

— kursy języka angielskiego

NIEMCY

— przejazdy autokarowe



BIURO TURYSTYKI „ASTRUM”

Kraków, ul. Szlak 65/705

tel. 22-51-44 wewn. 255 i 391

w godz. 9—15

g-42924

CompArt

- ☐ **AMERYKAŃSKIE ELEKTRONICZNE WAGI:**
 - sklepowe, zasilanie sieciowe i baterijne (akumulator samochodowy)
 - laboratoryjne
 - przemysłowe
- ☐ **WAGI UCHYLENIE MECHANICZNE**
- ☐ **KASY ELEKTRONICZNE SHARP** (raport dzienny i miesięczny)
- ☐ **METKOWNICE**
- ☐ **ZLICZARKI BANKNOTÓW**
- ☐ **AKCESORIA**
- ☐ **KOMPUTEROWE STANOWISKO KASOWE — POS**
- ☐ **MIKROKOMPUTERY**
- ☐ **DYSKI TWARDE, OPTYCZNE**, z wymiennym nośnikiem wraz z instalacją

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„MEBROLUX”

Kraków, ul. Cegielniana 4, tel. 67-25-45, 67-31-74

polecą:

◆ meblówianki ◆ komplety wypoczynkowe ◆ meble kuchenne ◆ biurka ◆ krzesła ◆ sofy ◆ wersalki ◆ tapczany ◆ amerykański 1- i 2-osobowe

ponadto:

◆ rowery prod. USA ◆ ekspresy „Fountain” prod. belgijskiej ◆ zegary kwarcowe „Lars” i „Roxen” ◆ pokrowce samochodowe importowane

HURTOWE CENY — ZAPRASZAMY!

PRACA

DLA tapicera. — Tel. 34-44-10.

INŻYNIER mechanik, specjalista maszyn CNC, jez. angielski, podejmie ciekawą pracę. — Tel. 36-17-86, wieczorem. g-45277

MASAZYSTKI oraz kandydatki zatrudnię — tel. 34-53-00, wewn. 74, od 8 do 15. g-1007

PRACOWNIKÓW do Biura Ochrony zatrudni firma tel. 34-53-00, wewn. 74 od 8 do 15. g-1004

STOLARZY kwalifikowanych przyjmę. Kraków, Dauna 110, tel. 55-46-12

NAUKA

CENTRUM Szkolenia Rzemiosła organizuje kursy: komputerowe (IBM), spawania na najnowocześniejszych spawarkach niemieckich, oraz dotyczące metod prowadzenia firmy w aktualnych warunkach ekonomicznych z uwzględnieniem kontaktów handlowych z RFN. Tel. 21-52-51.

KUPNO

KAWIOR kupuje. 12-36-53, 56-30-34. g-42611

LICENCJONOWANE kasety video. — 43-60-79. C-2201

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Poloneza 1,6 L 1991. — Tel. 11-10-78. g-45800

SPRZEDAM UAZ — pomoc drogową — kompletny, tel. 44-57-80, po południu. 48-91-gB

25 KG Epidiam 5 — 1 milion, Radio — telefon CB — sprzedam. — Tel. 11-43-78/147. D-718

PLAC

pod magazyn
najchętniej blisko
bocznic kolejowej
wielkość ok. 10 ha

kupię

Kraków, ul. Dauna 110

tel. 55-46-12

M-710

DRZWI garażowe — automatycznie otwierane. 55-46-00, wewn. 127.

SKŁAD celný sprzeda samochodów. — Tel. (0-12) 37-92-50.

BLACHA teflon, stal zbrojeniowa, rury, kształtowniki. Hurt — detal. Ul. Zakopnicka 163, tel. 66-68-74 (012). D-606

„GLAS” — hurtowa sprzedaż szkła okiennego. — Kraków, tel. 37-42-67, Tarnów, tel. 21-09-70.

SPRZEDAŻ rowerów — części. Głowackiego 16. M-668

HODOWLA Psów Obronnych — poleca szczeniaki rasy Rotweiler po matce championce, ojcę importer z Anglii — termin odbioru II połowa września. — Wiadomość: Działalność tel. 66 lub Czarnocin Pińczowski — tel. 20. g-43386

FUTRZAKI najtaniej — 66-00-88, wewn. 457. D-696

FLIZY, terakota, ul. Bronowicka 61. M-642

POLONEZ SLE 1600, 1988 — sprzedam. Tel. 55-24-49.

LOKALE

ZAMIEŚCIE 12 a, budowlane za lokal sklepowy lub mieszkanie, tel. 11-52-80. M-716

3-POKOJOWE — Słomiana, Miechów, Fika, 2-pokojowe — Łużycka, Raków, 1-pokojowe — Slegięnnego, Kościuszkowskie — sprzeda pośrednictwo, 33-67-69. M-718

POSREDNICTWO — Zielieński. 33-26-47. g-45486

POSZUKUJEMY mieszkań: 44-18-14.

„OLSA”

— szybkie wynajmowanie, kupno, sprzedaż
— kompleksowa obsługa

ponadto:

— wyceny przez biegłego sądowego

Poszukujemy mieszkań do wynajęcia i sprzedaży. Tel. 11-75-33, 12-31-73 (10-18).

„SEYFRUS” — zabezpieczanie drzwi — żaluzje, 34-30-16. g-45137

ŁODOWKI — naprawa. Gwarancja. Tel. 11-02-21, 36-69-21.

DACHY — elewacje — malowanie i renowacja. Tel. 55-64-18 po 19.

MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-29. D-186

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. 12-19-98, 12-78-77. g-41458

BOAZERIE, wystroje wnętrz. — 43-15-88. C-2052

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — montaż, sprzedaż tapicerki drzwi „Miles” Wygoda 4, koło Jubilat, (9-18), — tel. 22-14-50, 22-23-22.

GABINET

„DOROTA”

UL. KOMANDOSÓW 15/22,
tel. 66-86-54

proponuje

— odchudzanie metodą komputerową
— odchudzanie i ujędrnianie Twojego ciała metodą elektrostymulacji
— masaż kosmetyczny twarzy
— masaż ręczny ciała

Letnia zniżka!

g-44450

AUTOALARM. — 11-74-10. g-995

ELBOX video — przestrajanie Secam-Pal, gratis kaseta video. — Tel. 66-11-56. g-41143

ZABEZPIECZENIA, tapicerka drzwi — „SEYFO” — 36-96-32.

ELVID przestrajanie TVC na Pal-secam, wyjścia AV 66-83-65, (9-18). g-330

ZABEZPIECZENIE — wyciszanie drzwi — zamki „Tempo” 22-54-30. M-851

WIDEOFILMOWANIE — 44-81-73. C-1943

ANTENY instaluje. — 48-56-60. g-45852

WIDEOFILMOWANIE — 47-38-35. C-1692

ROMEX ekspresowo zabezpieczy drzwi, montuje zamki, tapicerki drzwi harmonijkowe oraz boazeria drzwi. Przyjmowanie zleceń — ul. Warmińska 7, tel. 56-02-78 oraz Długa 65, 34-47-16. D-793

WIDEOFILMOWANIE, 21-76-54. g-44983

MAŁOWANIE dachów i elewacji. Tel. 38-48-58. 86gB

DOMOFONY — 78-34-74. M-717

ZESTAWY TV-SAT — montaż, gwarancja. Tel. 33-06-60, po 16.

LOKAL

W CIĄGU HANDLOWYM
wyzdierzawę
lub kupię

(może być do remontu)

Poważne oferty tel. 47-36-08.
C-2152

RÓŻNE

SPRZET fotograficzny, instrumenty muzyczne, audio, video, najkorzystniej sprzedasz — kupisz — Komis, Szlak 1 A. g-42387

TANIE kostiumy kąpielowe. Sienkiewicza 8. g-42697

UDZIELANIE pożyczek „LOMBARD” Kościuszkowski 17 — tel. 21-80-59.

WŁOSKIE meble kuchenne — poleca sklep, ul. Krasickiego 16.

PARYŻ, Luksemburg, Belgia, Holandia — autokar, kamping 24.06.—9.09.91. Singapur, Malezja, Indonezja — samolot, hotele 11—23.09.91. Sprzedaż: Klub Śródziemnomorski, Grodzka 2, w godz. 11-18. g-44841

TABLICE
NAGROBKOWE

WYKONUJE ZAKŁAD

ul. Gertrudy 5

(obok kina „Wanda”)

g-44297

Najwyższa technika...
Wyszukane wzornictwo...
Wspaniały wybór!

SHARP

SANYO

Klimatyzatory

UNIVEX®

Jak świeże, zimne uderzenie fali oceanu
Sanyo zrelaksuje ciało i odświeży umysł.
Weź kontrolę nad Twoim otoczeniem — domem,
biurem, sklepem — z klimatyzatorami Sanyo.
Zaawansowana elektronika... pełny komfort!

ul. Wrocławska 37 A
30-011 Kraków
Tel. 33-45-72, 33-41-36, 33-20-16
Fax 33-20-18

Autoryzowany serwis * 12 m-cy gwarancji * ceny promocyjne do końca miesiąca!!!

Biuro podróży

„JAMNIK”

pl. Szczepański 7

tel. 22 66 03

proponuje przejazdy:

- FRANCJA
- WŁOCHY
- NIEMCY
- HOLANDIA
- AUSTRIA
- ANGLIA
- SZWAJCARIA

Wycieczki, wczasy krajowe
i zagraniczne

wizowanie paszportów

JUŻ TERAZ

OFERTY NARCIARSKIE

I SYLWESTER!

KRAKOWSKI
UNIWERSYTET
ROBOTNICZY

organizuje
kursy

- gastronomiczne — kierownik zakładu gastronomicznego — kelner — bufetowy — kucharz
- dekoratorów wnętrz
- kalkulatorów i kosztorysowania
- kroju i szycia
- BHP
- prawa jazdy kat. A i B, tel. 34-00-69

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat KUR, Kraków, al. Słowackiego 44, I p., tel. 33-47-79 w godz. 8—16.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. E. DEMBOWSKIEGO
w Krakowie, ul. Lwowska 26

wyzdierzawę w drodze przetargu ofertowego
2 lokale

— o powierzchni 29 m² i 56 m², mieszczące się przy ul. Lwowskiej 26 (parter), wyposażone w instalacje: wod.-kan.-gaz., o.o., elektryczne i telefon.

Oferty z podaniem rodzaju działalności i ceny za 1 m² należy składać w Sekretariacie Spółdzielni w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 11. dniu.

Komisja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

D-847

DYPLOMOWANY
OPTYK

po przeszkoleniu w Jenie
ZBIGNIEW FAFARA
Myślenice — ul. Ogrodowa 1,
tel. (0-115) 219-23

— KOMPUTEROWE BADA-

NIE WZROKU!

— SZKŁA OKULAROWE

WSZYSTKICH TYPÓW

— DUŻY WYBÓR OPRAW

OKULAROWYCH — reno-

mowanych firm krajowych

i zagranicznych

ISTAMBUL

WYŻYWIENIE — HOTEL —

PRZEJAZD

— 4 dni pobytu — 1.350.000

— 10 dni pobytu — 2.200.000

MISKOLC

HOTEL — PRZEJAZD

— 2 dni pobytu — 200.000

BULGARIA

HOTEL — WYŻYWIENIE —

PRZEJAZD

— 14 dni pobytu — 2.200.000

PENSJONATY W GÓRACH

I NAD MORZEM

— 14 dni pobytu — 1.000.000

SKARPA

NOWA HUTA,

Złota Jeseń 7,

tel. 47-37-71, 48-55-10

Kraków, Grodzka 4
21-51-66, 21-46-31, 21-52-29

REGULARNE
PRZEWÓZY

— TURCJA przez Bułgarię
— NIEMCY 35 miast
— FRANCJA — Paryż, Lyon,
Marsylia
— WŁOCHY — Wenecja, Rzym
— BELGIA, HOLANDIA

WYCIECZKI
WCZASY

— Włochy, Francja
— CSRF, Węgry
— Hiszpania, Grecja

☆☆☆
NOWE SAMOCHODY
OSOBOWE Z GWARANCJĄ

★ HYUNDAI PONY

★ SKODA FAVORIT

oraz CIĘŻARÓWKI

AVIA

Nowo otwarta
PIEKARNIA
MECHANICZNA

zaprasza
miłych klientów
oraz odbiorców
hurtowych

Polecamy szeroki asorty-
ment. Ceny konkurencyjne.

Kraków, ul. Brzozowa 8
tel. 22-45-63

UWAGA!

OKAZJA ROKU!

Prawdziwa, sezonowa obniżka cen od 10 do 40 %

na konfekcję damską, męską, obuwiu, bieliznę osobistą
w sklepie firmy ITALPOLK, Kraków, ul. Floriańska 17

● Tylko u nas znajdziesz modę włoską '91

po obniżonych cenach od 19.08 do 14.09.1991 ●

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków,
ul. Wielopole 1, II p.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. Prezes Zarządu: ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12. Re i s k t o r N a c z e l n y: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, Fax 228 249, telex 322705, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98, Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-82, Dział Sportowy: 21-19-58 (od godz. 18, 11-91-11), Redakcja Nocturna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefaks 204-49, Tarnów, ul. Krakowska 12 telefaks 21-35-20. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 31-007 Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 22-70-89 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, al. Pokoju 3.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Kartek więcej niż bramki!

Piłkarze ekstraklasy utrzymują dobrą dyspozycję strzelecką. W 4. kolejce zdobyli 24 gole. Gdyby nie bezbramkowe mecze w Katowicach i Łodzi moglibyśmy mówić o wręcz świetnej skuteczności naszych zawodników. Dużo celnych strzałów, dobrego, a nawet bardzo dobrego poziomu kilku spotkań (to opinia ich obserwatorów) musi cieszyć. Martwi natomiast, że futbolisci nie potrafią utrzymać nerwów na wodzy. Efekt? Aż 31 kartek, w tym 3 czerwone. Oj, nieładnie się panowie bawicie...

W sobotę niezbyt się wiodło drużynom występującym w roli gospodarzy. O zwycięstwo postarali się tylko Legia i Zawisza. Krakowski duet wzbogacił się po jednym punkcie. O ile jednak remis Hutnika z Ruchem trudno uznać za sukces tego pierwszego, o tyle przyznanie punktu przez Wisłę z Katowic musi być uznane jako znaczące

Prowadzili trzema golami...

Hutnik — Ruch
3:3 (2:0)

Bramki: Węgrzyn (17), Bukalski (42), Wesołowski (52) — Jaworek (57), Jaworski (80' karny), Gęsiar (84). Sędziował S. Aniol (Opole). Żółte kartki: Popczyński, Kowalik, Jaworek, Gęsiar. Widzów ok. 4 tys.

HUTNIK: Tyra — Walankiewicz, Wesołowski, Węgrzyn, Kozłowski — Kowalik, Sermak (86' Gruchała), Bukalski, Kowalik, Krackiewicz — Waligóra (80' Góra), Popczyński.

RUCH: Kolodziejczyk — Fornalak, Jaworski, Fornalik, Wagner (56' Dąbrowski) — Łukasik (56' Śrutwa), Szewczyk, Gęsiar, Bednarz — Posilek, Jaworek.

Czy można nie wygrać meczu prowadząc w 52 min. aż 3:0? Okazuje się, że... można. Takim właśnie „wyczynem” popisał się w sobotnie popołudnie „hutniczy”. Chyba długo będą pamiętać w jak beznamiętny sposób stracili jeden punkt...

Gospodarze zdobyli trzy gole w efektywnym stylu. Pierwszego — po wrzucie z autu Walankiewicza i „główce” Węgrzyna, drugiego — po świetnym podaniu Waligóry i ładnym strzale Bukalskiego, a trzeciego — po kontrze i wejściu na pole karne Wesołowskiego.

Co na to chorowianie? Bynajmniej nie oddali pola rywalom. Po uzyskaniu prowadzenia krakowianie główną swoją uwagę skupili na grze w destrukcji. Wykorzystali to goście i często atakowali. Szanse na wyrównanie mieli Posilek (dwukrotnie),

Remis ze wskazaniem

Katowice — Wisła 0:0

Sędziował M. Listkiewicz (Warszawa). Żółte kartki: P. Świerczowski, Janik, Wójciewicz. Czerwona kartka: Guruli. Widzów ok. 6 tys.

KATOWICE: Jójko — Maciejewski, Szewczyk, Lesiak — Strojek, Grzesik, Walczak, Wolny (88' Wolowicz), P. Świerczowski (59' Łacina) — Guruli, Rzeźniczek.

WISŁA: Bobrowicz — Włodarz, Lewandowski, Małek, Giszka — Janik, Gręda, Marzec, Wójciewicz — Moskal (59' Jelonek), Świętek (73' Kulawik).

Remis, czyli obie „jednostki” podzieliły się punktami, ale gdyby przyjąć terminologię bokserką to tzw. wskazanie padłoby na Wisłę. Albowiem katowiczanie nie stworzyli sobie czystych pozycji strzeleckich (duże brawa dla krakowskich defensorów), natomiast goście znaleźli się w takich sytuacjach trzykrotnie. W 12 minucie po akcji Janik — Moskal i świetnym podaniu tego ostatniego w sytuacji sam na sam z Jójką był Świętek, lecz zaprezentował fatalne „klejenie” futbolówki i zmarł na okazy. Kolejne dwie szanse wiślanów miały miejsce w 37 i 68 minucie, także za sprawą Świętka. Za pierwszym razem wykorzystali zbyt lekkie podanie piłki do Jójki w wykonaniu Szewczyka (pierwszy występ po ciężkiej kontuzji), ale lob krakowianina był minimalnie niecelny, zaś za drugim razem „główkował” tuż obok złączenia słupka i poprzeczki katowickiej bramki.

Gospodarze, jako że rzekli, w polu karnym Wisiv byli praktycznie bezradni. Próbowali więc strzelać z dalszej odległości. Ale Bobrowicz nie dał się zaskoczyć młodszemu z braci Świerczewskich, Walczakowi i Guruliemu. Ten ostatni czynił najwięcej „wiałur”, grał z wielkim zaangażowaniem, ale często nie znajdował zrozumienia u partnerów. Zaś w 62 minucie meczu musiał przedwcześnie zejść z murawy, gdyż na starciu z Lewandow-

DUŻY LOTEK

Los. I: 5, 20, 34, 43, 46, 48
Los. II: 6, 18, 19, 21, 31, 41

osiągnięcie. Ale to właśnie Hutnik awansował o jedno miejsce, a Wisła spadła o dwa.

Liderem tabeli jest w dalszym ciągu Widzew. W meczu w Lublinie nie zraził się utratą bramki, odrobił straty i odniósł czwarte kolejne zwycięstwo. Łódzki beniaminek wciąż na fall... Zdecydowanie odmienne nastroje panują w Dębicy. Pegrotour doznał już czwartej porażki. Godna odnotowania jest świetna postawa Zawiszy (został wiceliderem) i coraz lepsza obrońcy tytułu Zagłębia Lubin (powoli odrabia straty do najlepszych).

W II lidze pauzowała Cracovia (z uwagi na udział w turnieju juniorów we Francji), i Wistoka, i Sandecja prowadziły 1:0 w wyjazdowych meczach, ale ta pierwsza musiała się zadowolić remisem, a ta druga, niestety, wróciła do domu bez punktów.

(JL)

♦ ZAWISZA — OLIMPIA 3:1

(1:0). Bramki: Pasięka (29' karny), Czyrek (86), Berendt (89) — Tyszkiewicz (85)

♦ STAL Mieles — ZAGŁĘBIE

Lubin 0:1 (0:0). Bramka: Gicelów (50)

♦ ŚLĄSK — GÓRNIK 1:2 (0:1).

Bramki: Greczniew (53) — Batuszynski (2), Orzeszek (83)

♦ MOTOR — WIDZEW 1:2

(1:1). Bramki: L. Pisz (4) — Chałasiński (23), Kosowski (54)

♦ LEGIA — ZAGŁĘBIE Sosnowiec 3:0 (2:0). Bramki: Kowalczyk 2 (2 i 8), Czykier (73)

♦ LKS — STAL Stalowa Wola 0:0

1. Widzew 4 3 10 — 1
2. Zawisza 4 7 10 — 5
3. Lech 3 6 10 — 3
4. Wisła 4 6 9 — 3
5. Górnik 3 5 7 — 4
6. Hutnik 4 5 8 — 7
7. Motor 4 5 4 — 3
8. Katowice 4 4 4 — 3
9. Olimpia 4 4 6 — 6
10. Ruch 4 4 6 — 6
11. Zagłębie L. 4 4 5 — 7
12. Śląsk 4 3 5 — 5
13. Legia 4 3 4 — 5
14. LKS 4 3 4 — 5
15. Stal St. W. 4 2 1 — 5
16. Stal M. 4 1 1 — 5
17. Zagłębie S. 4 0 2 — 9
18. Pegrotour 4 0 1 — 15

II LIGA — grupa I

Chrobry — Polonia B. 0:5, Odra W. — Pogoń 1:0, Chemik Police — Stilon 1:1, Bałtyk — Ślęza 1:1, Miedź — Lechia 1:1, Szombierki — Moto Jelcz 1:1, Górnik Wałb. — Górnik Pszów 0:2, Naprzód — Zagłębie Wałb. 0:0, Raków — Warta 1:1.

W tabeli prowadzi Lechia (7 pkt.) przed Polonią (6 pkt.) i Miedzią (5 pkt.).

II LIGA — grupa II

Olimpia E. — Gwardia 2:1, Stal Rzeszów — Stomil Olsztyn 1:0, Chemik Bydgoszcz — Resovia 1:0, Błękitni — Siarka 0:0, Jagiellonia — Bełchatów 3:0, Polonia W. — Boruta 2:0. Mecz Cracovia — Korona przelożony na 11 września.

1. Chemik 4 6 6 — 3
2. Polonia 4 6 6 — 3
3. Gwardia 4 5 6 — 5
4. Stomil 4 5 4 — 3
5. Jagiellonia 4 4 5 — 4
6. Wisłoka 4 4 5 — 4
7. Resovia 4 4 6 — 6
8. Wisła P. 4 4 4 — 4
9. Avia 4 4 3 — 3
10. Błękitni 4 4 3 — 3
11. Siarka 4 4 2 — 2
12. Bełchatów 4 4 5 — 6
13. Sandecja 4 3 4 — 4
14. Stal Rz. 4 3 4 — 6
15. Olimpia 4 3 3 — 5
16. Boruta 4 3 2 — 4
17. Korona 3 2 2 — 3
18. Cracovia 3 2 3 — 5

JUTRO W „DZIENNIKU”

Świat futbolu

W jutrzejszym „Dzienniku Polskim” kolejna nasza rubryka „Świat futbolu”, a w niej m. in. 54 „stranieri” w włoskich boiskach • Papin — następca Platini? • Sędzia wyklucozony z boiska! • Wesołowski o nietypowym meczu • Rekordzista Bundesligi • Klub „setników” • Niezadowoleni trenerzy.

WISŁA PŁOCK — SANDECJA 2:1 (0:0)

Bramki: Cecherz 2 (57 i 58) — Dorula (50). Sędziował A. Czyżewski (Gdańsk). Widzów ok. 1 tys.

Sandecja: Sejd — Nosai (75' Sowiński), Sekowicz, Dorula, Krok — Broto, Pietrzak, Orzel, T. Szczepański — Pacholik, Liber.

Do przerwy nieznaczna przewaga gości. Na bramki kibice doczekali się dopiero po zmianie stron. W 50 min. Dorula po-

piął się ładnym rajdem od połowy boiska, minal kilku rywali w tym bramkarza i umieścił piłkę w siatce. Szczęście sędziaczka trwało jednak krótko. W 57 i 58 min. pozyskany z Widzewa Cecherz uzyskał gole dla gospodarzy. Niewiele wcześniej ten sam zawodnik nie trafił słowem do pustej bramki. Goście mieli okazję do wyrównania, ale w 66 min. Pacholik trafił w poprzeczkę. W końcówce meczu „wiślan” mieli przewagę, jednak nie zdołali już podwyższyć wyniku. (KM)

III LIGA MAŁOPOLSKA ■ III LIGA MAŁOPOLSKA ■ III LIGA

WAWEL — JAROSŁAW 1:3 (0:0). Bramki: Wator (74) — Sekiewicz 3 (46, 74 i 83).

Wawel: Sarnat — Sajnog, Zajac (21 Wator), Górszcak, Kociotek — Malinowski, Nawieński, Bania (46 Mika), Grzybowski — Urbański, Stoklosa.

Goście mieli przewagę przez większą część meczu. Udokumentowali ją po przerwie. W 74 min. Wator wyrównał na 1:1, ale tuż po wznowieniu gry najlepszy zawodnik na boisku Sekiewicz uzyskał prowadzenie dla swojego zespołu. W końcówce meczu był on bliski zdobycia czwartego gola. Krakowianie grali ambitnie, ale niefortunnie i nieskutecznie.

♦ ŚWIT — STAL Sanok 0:2 (0:0). Bramki: Badoiewicz 2 (46 i 81).

Świt: Palczewski — Kula, Korbiel, Pudeiko, Wietecha — Łata (68' Kolodziejczyk), Marchewka (59' Nurek), Zuchowski, Sadłoń — Jawien, Farys.

Umiejętności snajperskie piłkarzy krzeszowickich są nadzwyczajne. Nic więc dziwnego, że gospodarze czynili sporo wiatru, ale im bliżej było bramki Sołtyśa to gubili się niemłosiernie. Doświadczeni sanocianie długo „czarowali”, aż wreszcie „uderzyli” i dwukrotnie szybko Badoiewicz celnie strzelał. (NO)

♦ UNIA — TARNÓW — CZUWAJ 0:1 (0:0). Bramka: Pstrąg (69).

Unia: Szara — P. Mikołajczak, Brożek, L. Mikołajczak — Świątek, Foszek (70' Stefanek), Kijowski, Wstępnik — Ropski, Palej, Czerwony (70' Klósek).

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).

Do przerwy gospodarze byli bardzo spoceni. Starali się atakować, ale mieli kłopoty z wykonaniem akcji. Kilka strzałów z daleka oddał Janiszewski. Jeden z nich zaskoczył zastanowionego bramkarza gości Beima i było 1:0. Po zmianie stron reszowanie ruszyli śmieiej do ataku, zepchnęli rywali do defensywy, ale nie zdołali doprowadzić do remisu. (WG)

♦ STAL II Mieles — TARNO-
VIA 0:0.

Tarnovia: Ogorzelec — Labok, Gasiar, Sobczyk, Minich — Kapustka, Gurgul, A. Prokop, Wilk

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).

Do przerwy gospodarze byli bardzo spoceni. Starali się atakować, ale mieli kłopoty z wykonaniem akcji. Kilka strzałów z daleka oddał Janiszewski. Jeden z nich zaskoczył zastanowionego bramkarza gości Beima i było 1:0. Po zmianie stron reszowanie ruszyli śmieiej do ataku, zepchnęli rywali do defensywy, ale nie zdołali doprowadzić do remisu. (WG)

♦ STAL II Mieles — TARNO-
VIA 0:0.

Tarnovia: Ogorzelec — Labok, Gasiar, Sobczyk, Minich — Kapustka, Gurgul, A. Prokop, Wilk

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).

Do przerwy gospodarze byli bardzo spoceni. Starali się atakować, ale mieli kłopoty z wykonaniem akcji. Kilka strzałów z daleka oddał Janiszewski. Jeden z nich zaskoczył zastanowionego bramkarza gości Beima i było 1:0. Po zmianie stron reszowanie ruszyli śmieiej do ataku, zepchnęli rywali do defensywy, ale nie zdołali doprowadzić do remisu. (WG)

♦ STAL II Mieles — TARNO-
VIA 0:0.

Tarnovia: Ogorzelec — Labok, Gasiar, Sobczyk, Minich — Kapustka, Gurgul, A. Prokop, Wilk

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).

Do przerwy gospodarze byli bardzo spoceni. Starali się atakować, ale mieli kłopoty z wykonaniem akcji. Kilka strzałów z daleka oddał Janiszewski. Jeden z nich zaskoczył zastanowionego bramkarza gości Beima i było 1:0. Po zmianie stron reszowanie ruszyli śmieiej do ataku, zepchnęli rywali do defensywy, ale nie zdołali doprowadzić do remisu. (WG)

♦ STAL II Mieles — TARNO-
VIA 0:0.

Tarnovia: Ogorzelec — Labok, Gasiar, Sobczyk, Minich — Kapustka, Gurgul, A. Prokop, Wilk

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).

Do przerwy gospodarze byli bardzo spoceni. Starali się atakować, ale mieli kłopoty z wykonaniem akcji. Kilka strzałów z daleka oddał Janiszewski. Jeden z nich zaskoczył zastanowionego bramkarza gości Beima i było 1:0. Po zmianie stron reszowanie ruszyli śmieiej do ataku, zepchnęli rywali do defensywy, ale nie zdołali doprowadzić do remisu. (WG)

♦ STAL II Mieles — TARNO-
VIA 0:0.

Tarnovia: Ogorzelec — Labok, Gasiar, Sobczyk, Minich — Kapustka, Gurgul, A. Prokop, Wilk

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).

Do przerwy gospodarze byli bardzo spoceni. Starali się atakować, ale mieli kłopoty z wykonaniem akcji. Kilka strzałów z daleka oddał Janiszewski. Jeden z nich zaskoczył zastanowionego bramkarza gości Beima i było 1:0. Po zmianie stron reszowanie ruszyli śmieiej do ataku, zepchnęli rywali do defensywy, ale nie zdołali doprowadzić do remisu. (WG)

♦ STAL II Mieles — TARNO-
VIA 0:0.

Tarnovia: Ogorzelec — Labok, Gasiar, Sobczyk, Minich — Kapustka, Gurgul, A. Prokop, Wilk

Był to bardzo słaby mecz. Gospodarze wyszli na boisko chyba zbyt pewni siebie. Potem, po niekorzystanych okazjach, w ich poczynaniach wkładała się nerwowość, co spowodowało, że grali

nieudolnie, bez odpowiedniej wery. Szanse na zdobycie gola zaprzepaścił m. in. Palej, Ropski i Wstępnik. Goście grali z kontry. Zdobyl jednego gola, ale mieli okazję na dalsze, m. in. trafili w poprzeczkę.

♦ KARPATY — GARBARNIA 2:1 (1:0). Bramki: Zabek 2 (9 i 85) — Tyrka (79).

Garbarnia: Miętka — Kadula, Kozłowski, Klaput, Poskrobko — Szopa (75' Mardyla), Lament, Tyrka, Szewczyk, Jamroz, Sipplius.

Był to mecz, który miejscowi kibice z pewnością szybko zapomną. Stał na siatkiuim poziomie. Obie drużyny popełniły sporo błędów, zarówno w obronie, jak i ataku. Gdy „garbarze” wyrównali w 79 min. wydawało się, że powrócą do domu z jednym punktem. Tak się jednak nie stało. 5 min. przed końcem meczu Zabek uzyskał zwycięską bramkę dla gospodarzy. (OZT)

♦ GLINIK — ZELMER 1:0 (1:0). Bramka: Janiszewski (43).

Glinik: Nowaczek — Król, Obłój, Gawlak, Jędrzejczyk — Ryndak, Szura (69' Stepien), Janiszewski, Sieczkowski — Rak, Bogusz (79' Zeglen).